NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Oświata—To Zadatek Lepszej Przyszłości Narodu

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

NO. 246. SOBOTA, DNIA 21-GO PAŹDZIERNIKA, (SATURDAY, OCTOBER 21. 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

AMERYKA PODAJE RĘKĘ ROSJI

Washington Widzi Bliską Wojnę z Niemcami

FRANCJA STANIE PO STRONIE POLSKI.

Wojna "Zabezpieczająca" Może Wybuchnąć Na Pomorzu Każdej Chwili.

Washington, D. C., 21. paźdz. (Depesza Pearsona i Allena do Daily Times.) — Zaufani doradcy sekretarza stanu Hull'a nie obawiają się o sytuację między Francją i Niemcami. Są jednak wielce zaniepokojeni sytuacją między Polską i Niemcami.

W „korytarzu" polskim może dojść do zaburzeń każdej chwili. Najlepsze pułki kawalerpi polskiej są tam stacjonowane, jak również oddziały czołgów, aeroplany wojenne i artylerja są tu skoncentrowane. Te rodzaje broni, rozumie się, nie są podstawowemi oddziałami dla obrony, lecz dla ofensywy.

W kołach oficjalnych panuje obawa, że lada zaburzenie uliczne, lub nawet mniejsze starcie między Polakami i Niemcami na Pomorzu może doprowadzić do poważnej bitwy. Wtenczas kot byłby wypuszczony z worka.

W tym wypadku nie byłoby kwestji, po której stronie Francja zajęłaby stanowisko. Wielka liczba Francuzów oczekuje na powód wywołania „wojny zabezpieczającej" — wojny, którąby Francja mogła obecnie wygrać z Niemcami, a która przypuszczalnie zabezpieczyłaby prawdziwe wojny w przyszłości.

Wielu wtajemniczonych w za kulisową grę trwa w przekonaniu, że „wojna zabezpieczająca" wybuchnie w niedalekiej przyszłości.

Niemcy Urabiają Opinję Dyplomatów Przeciw Polsce.

Pamflet o "Korytarzu" Rozpowszechniony w Lidze Narodów.

Genewa, 21. paźdz. (Pr. Zj.) — W tutejszych kołach dyplomatycznych wywołuje liczne komentarze pamflet anonimowy, rozpowszechniany w Genewie, wydany w języku angielskim, pt. „Germany's National Awakening", a streszczający w sobie wytyczne polityki zagranicznej Hitlera.

„Journal des Debats" stwierdza, że liczne organizacje niemieckie domagały się takiej książki propagandowej, któraby wyjaśniła innym narodom program polityczny Hitlera i zwiększyła prestiż Niemiec na forum międzynarodowem.

„Nawet Napoleon — dowodzi autor pamfletu — nie wpadł na pomysł utworzenia korytarza w swych zamiarach przywrócenia Polsce niepodległości!"

Rozdział, poświęcony polityce zagranicznej Niemiec, podaje za główny cel tej polityki rewizję wschodniej granicy Niemiec „w sposób bardziej logiczny, a mniej krzywdzący." Nikt nie myślałby przecież o przecięciu korytarzem włoskiego czy francuskiego terytorjum dla zapewnienia Szwajcarji wolnego dostępu do morza, a to właśnie zrobiono, odcinając od Niemiec perłę najcenniejszą, Gdańsk.

Pamflet dowodzi dalej konieczności zwrócenia Niemcom kolonij i połączenia Austrji z Niemcami.

LIGA NARODÓW NA USŁUGACH ŻYDÓW I MARKSISTÓW—MÓWIĄ NIEMCY.

Dlatego Straciła Prawo Reprezentowania Świata Cywilizowanego.

Berlin, Niemcy, 21. paźdz. (Prasa Stow.) — Niemcy wystąpiły z Ligi Narodów nietylko z powodu „upadku" konferencji rozbrojeniowej, lecz również dlatego, że Liga Narodów stała się mechanizmem dla sprawy „Żydów i marksistów". Takie oświadczenie podała wczoraj do prasy półoficjalna niemiecka agencja prasowa Wolffa.

Oświadczenie to ukazało się w prasie wkrótce po otrzymaniu w Genewie oświadczenia rządu niemieckiego o wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów.

„Liga Narodów utraciła prawo reprezentowania świata cywilizowanego ponieważ stała się środowiskiem antyfaszystowskiem i platformą dla żydowskich i marksowskich oratorów — mówi dalej komunikat agencji niemieckiej.

„Niemcy już więcej nie będą brali udziału w takich zebraniach, które są karykaturą współpracy międzynarodowej."

„Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów jest logicznem następstwem światowej konferencji rozbrojeniowej — kończy do munikat. „Konferencja oficjalnie była niezależna, lecz faktycznie była tylko narzędziem w ręku Ligi Narodów."

NIEMCY ZLIKWIDUJĄ OBOZY KONCENTRACYJNE I WYPUSZCZĄ WIĘŹNIOW.

Berlin, 21. paźdz. (Prasa Stow.) — Od wysoko postawionych urzędników hitlerowskich dowiedziano się wczoraj, że Hitler zamierza w niedalekiej przyszłości zlikwidować obozy koncentracyjne i wszystkich więźni wypuścić na wolność. W czerwcu, br., było w Niemczech aż 100 obozów koncentracyjnych, a teraz, według wiadomości rządowych, jest tylko 10.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Adaś Hitler powiedział wiele „pięknych słówek" i starał się łagodzić zaostrzoną sytuację dla Niemiec obiecankami, że będzie żyć w zgodzie z Polską i z Francją. Nawet „zapewnił", że „Niemcy nie zabiorą Polsce Pomorza przemocą".

No i na co przyda ci się, Adasiu, takie gadanie? Przecież wiedzieć powinieneś, że Pomorza, ani innego skrawką ziemi polskiej nie będziesz mógł zabrać Polsce bez przemocy, czy z przemocą. Lepiej pozostaw Polskę w spokoju, to ci wyjdzie na zdrowie, a jeżeli już pragniesz rozszerzyć granice Rzeszy, to sięgnij po kolonje angielskie.

* * *

Benitek Mussolini z braku widać lepszego zajęcia (Hitler odebrał mu dziab) zamierza tworzyć czwartą międzynarodówkę faszystowską. Idzie mu o to, aby we wszystkich państwach rządzili faszyści, któ... on, Il Duce, będzie mógł utrzymać w ryzach i rządzić całym światem. Największą chorobą każdego dyktatora, to chęć dominowania nad wszystkimi i nad wszystkiem. Gdyby nie Hitler, który pozostawił w tyle Mussoliniego, wódz włoski byłby siedział spokojnie. Dyktator nie może żyć bez rozgłosu i reklamy, którą zdobywa się różnemi nowemi projektami.

* * *

Federalna Administracja Ratunkowa przyznała wczoraj stanowi Illinois pożyczkę $1,993,-654 na pomoc bezrobotnym. — To stałe wieszanie się u klamki rządu federalnego skończy się, kiedy Illinois przyjmie swój własny program ratunkowy.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 21-go października: — Św. Urszuli p. m.

Jutro, niedziela, 22go października: — Św. Korduli.

Dwudziesta Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „O uzdrowieniu syna książęcego."

Pojutrze, poniedziałek, 23-go października: — ŚŚ. Ignacego i Seweryna.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:10.
Zachód słońca o godz. 5:00.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pogoda nieustalona oraz cieplej, prawdopodobnie krótkotrwałe deszcze. Silny, południowo - wschodni i południowy wiatr. W niedzielę częściowo pochmurno i znacznie chłodniej.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 2-giej po południu 56 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 4 nad ranem 47 stopni.

WITAMY!



Alfred E. Smith, eks-gubernator New Yorku i były kandydat na prezydenta, jest dzisiaj gościem honorowym Wystawy Światowej. Zarząd wystawy przygotował na przyjęcie znamienitego gościa obszerny program, którego punktem kulminacyjnym będzie przemówienie p. Smith'a przed Gmachem Wiedzy o godz. 2:30 po południu. "Al" przybył do miasta z żoną i przyjaciółmi dzisiaj przed południem, witany na stacji przez delegacje Wystawy i miasta. Dzisiaj wieczorem odbędzie się na jego cześć bankiet w sali Pawilonu Federalnego na wystawie.

Policjant Zabił Automobilistę, Który Przejechał Światła.

Ta Sama Kula Raniła Drugiego w Aucie.

Pasażer automobilowy został zastrzelony dzisiaj nad ranem, a jego towarzysz raniony — obydwaj tą samą kulą — dlatego, że kierowca samochodu przejechał sygnały świetlne na skrzyżowaniu ulic Belmont, Western i Clybourn i nie usłyszał lub zignorował krzyki policjanta ruchu kołowego. Sześć osób — dwie dziewczyny i czterech mężczyzn — było w samochodzie.

Zabitym był Harry Nielson, lat 25 zawodowy muzykant. — Ranionym był Larkin Gerwais, lat 26, pianista. Policjantem, który dał fatalny strzał, jest Henry Vehlow ze stacji przy ulicy North Damen.

Kierowcą auta był Roy Chapman, lat 26. Całe towarzystwo spotkało się wcześniej w nocy w sali balowej w parku Riverview i odwoziło później Nielsona i Gervaisa do pewnego lokalu przy ul. Raenswood i Melrose, gdzie obydwaj mieli grać w orkiestrze.

Chapman, jadąc w kierunku wschodnim ul. Belmont, przejechał czerwone światła i jechał dalej na wschód torami tramwajowemi prowadzącemi na zachód. Potem usiłował skręcić ostro na północ na ul. Western. Latarnie jego auta, według policji, były zgaszone.

Policjant Vehlow użył gwizdka i próbował zatrzymać maszynę dając jej znaki ręką. Samochód — policjant mówił potem — omal go nie przejechał.

„Byłem pewny" — Vehlow powiedział — „że była to szajka bandytów i dałem ognia."

Kula Vehlowa przebiła tylne okno samochodu Chapmana obcięła ucho Gervaisowi i trafiła Nielsona w tył głowy. Nielson osunął się na Chapmana, który wtedy zatrzymał maszynę. Policjant Vehlow podbiegł. Zabrał Nielsona i Gervaisa do szpitala Marty Washington, a pozostałych zatrzymał.

Na stacji policyjnej wypytywał ich por. A. Wentzel. Gervais i dziewczęta przyznali, że Chapman jechał po warjacku. Por. Wentzel postarał się o znalezienie rekordu zabitego i w kartotece biura detektywów znaleziono zapisek, że Nielson odsiedział 30 dni aresztu w 1931 za małą kradzież, że był w 1925 umieszczony na probacji a w 1929 za usiłowane oszustwo.

Na podstawie tych informacyj, Wentzel polecił zatrzymanie Chapmana, Gervaisa, D. Nicewarnera i dziewcząt w areszcie prewencyjnym.

Dziś Rozpocznie Się Odmrażanie Dolarów w Zamkniętych Bankach.

James R. Leavel, bankier chicagoski i nowozamianowany przez prez. Roosevelta przewodniczący bankowego komitetu likwidacyjnego dla „Seventh Federal Reserve District" przybył do Chicago dzisiaj rano i natychmiast przystąpił do wykonania swego zadania, mianowicie wypłacania depozytorów zamkniętych banków z funduszów federalnych.

Pan Leavell, który jest prezesem Continental Illinois National Bank and Trust Company, zamierza otworzyć swą kwaterę w budynku Federal Reserve, po otwarciu której przystąpi najpierw do zamianowania komitetu bankierów, byznesmanów i przemysłowców. Komitet ten zajmie się zbadaniem sytuacji w poszczególnych bankach zamkniętych od 1 stycznia 1933 roku w celu odmrożenia zasobów przy pomocy pożyczki federalnej.

Kilka tysięcy zamkniętych banków w Illinois, Iowa, Wisconsin, Indiana i w Michigan, stanowiących siódmy dystrykt rezerwy federalnej, otrzyma pomoc federalną. Rząd zaopiekuje się najpierw bankami, które zamknięte zostały w dniu 1go stycznia, b. r.

Kiedy już plany przygotowawcze zostaną skończone, — władze bankowe przystąpią do wypłacania depozytorom 50 procent ich oszczędności w jednej sumie. Resztę oszczędności banki wypłacać będą w mniejszych sumach w pewnych odstępach czasu.

Wten sposób depozytorzy zamkniętych od 1 stycznia banków będą mogli otrzymać połowę swych oszczędności, a resztę otrzymają, kiedy rząd sprzeda zasoby bankowe i otrzyma zwrot pieniędzy. Wm. L. O'Connell, przejemca zamkniętych banków w Illinois, spodziewa się, że wkrótce 88 banków rozpocznie wypłacać.

PRACA MA ZASTĄPIĆ ZAPOMOGI.

Nadzwyczajny Komitet Ratunkowy w Illinois oznajmił wczoraj, że pracuje obecnie nad planem, któryby umożliwił danie regularnego zatrudnienia mężczyznom i kobietom znajdującym się na listach zapomogowych. Była to pierwsza wiadomość o nowej polityce komitetu ratunkowego. Do tej pory, komitet nie starał się wcale o dawanie zatrudnienia potrzebującym pomocy.

Nowy plan, naszkicowany przez prezesa komitetu Dunhama, przewiduje współpracę bezpłatnego Biura Pośrednictwa Pracy w Illinois. Planuje się rozmieszczenie agencyj owego biura w różnych filjalnych kwaterach komitetu ratunkowego, tak, aby posady — skoro znajdą się jakie wolne — mogły być bez zwłoki czasu ofiarowane osobom pobierającym pomoc z komitetu.

Władze ratunkowe spodziewają się, że komitet ratunkowy będzie mógł znaleźć zajęcie dla wielkiej liczby osób korzystających teraz z pomocy. Mówiono, że stanowe biuro zatrudnienia miało do 40 posad ofiarowanych przez pracodawców szukających gospodyń i pokojówek, na które to zajęcia nie było aplikantek z początkiem tygodnia.

KOMISARZ LITWINOW JEDZIE DO WASHINGTONU.

Roesevelt i Kalinin Godzą Się Na Układy.

Washington, 21. paźdz. — Długo zapowiadane posunięcie administracji Roosevelta w kierunku uznania rządu sowieckiego zmaterjalizowało się wczoraj.

Prezydent Roosevelt ogłosił o wymianie listów pomiędzy nim i Kalininem, prezesem centralnego komitetu wykonawczego komisarzy ludowych w Moskwie, w przygotowaniu do układów w sprawie uznanie i innych kwestyj, które to układy odbędą się w Washingtonie.

Prezydent ma się podobno skłaniać do zrobienia ważnych ustępstw, jeżeli rząd rosyjski okaże dobrą wolę w kompromisowem załatwieniu spraw, które wstrzymywały uznanie sowietów przez szesnaście lat.

W układach, które Prezydent poprowadzi osobiście z ramienia Stanów Zjedn., rząd rosyjski będzie reprezentowany przez M. M. Litwinowa, komisarza spraw zagranicznych. P. Litwinow ma przybyć do Washingtonu, skoro tylko obydwa rządy zgodzą się na datę rozpoczęcia pertraktacyj.

Inicjatywę w tej sprawie ujął w swoje ręce p. Roosevelt, który zaproponował układy w depeszy kablowej do Moskwy datowanej 10. października. Po rozważeniu propozycji, prezes Kalinin akceptował ją w depeszy datowanej 17. b. m.

Prezydent nie omieszkał podkreślić, że zaproszenie przesłane Kalininowi nie stanowi żadnej formy uznania, a jest tylko posunięciem wywiadowczem.— Mimo to, w kołach dyplomatycznych i kongresowych mówiono, że formalne uznanie rządu sowieckiego jest teraz już tylko kwestją czasu.

Prezydent Roosevelt nie dał się wciągnąć w dyskusję na temat długów, których rząd sowiecki się zaparł, oraz na temat wywrotowej działalności sowieckiej w Stanach Zjedn., które to sprawy stanowią dwie główne przyczyny odmawiania uznania republiki sowieckiej przez cztery administracje w Washingtonie. Prezydent przyznał, że są liczne sporne sprawy do omówienia, nie chciał jednak o nich mówić bez poradzenia się departamentu stanu.

Uznanie Rosji sowieckiej ma być częścią programu gospodarczego Prezydenta Roosevelta. Rząd tutejszy podejmuje już kroki mające na celu bezwłoczne nawiązanie szerokich stosunków ekonomicznych z sowietami.

Dziś Strajk Farmerski; Prezydent Ma Działać.

Środkowy Zachód Walczy o Wyższe Ceny.

Washington, 21. paźdz. — Odgłosy rewolty farmerskiej, dochodzące do Białego Domu ze Środkowego Zachodu, spowodowały administrację rolniczą do przyspieszenia planów, które prawdopodobnie obejmą pożyczki dla farmerów produkujących pszenicę i kukurydzę.

Zaostrzona sytuacja, znajdująca wyraz w zwołanym na dziś przez National Farm Holiday Ass'n krajowym strajku farmerskim, była omawiana na wczorajszem posiedzeniu gabinetu w Białym Domu i były wskazówki, że Prezydent wyda wkrótce oświadczenie w tej materji. Przypuszcza się, że Prezydent omówi sprawę farmerską w zapowiedzianem na jutro przemówieniu radjowem do narodu.

Hugh S. Johnson, administrator NRA, powiedział, że wydarzenia na Środkowym Zachodzie są „naturalne" i że niezadowolenie farmerów zniknie, kiedy pełny efekt programu odrodzenia ekonomicznego da się odczuć.

George N. Peek, administrator rolniczy, powiedział, że współczuje z farmerami, wyraził jednak przekonanie, że ograniczenie produkcji jest jedynem skutecznem lekarstwem na obecny niski poziom cen produktów farmerskich. Inni urzędnicy stwierdzili, że nowo utworzona Kredytowa Korporacja Towarowa studjuje plany specjalnej ekspanzji kredytu dla farmerów, przyznawali jednak, że plany te nie są jeszcze skrystalizowane.

W międzyczasie, sen. Nye, radykał z N. D., powiedział reporterom, że otrzymał informacje z wiarygodnych źródeł, iż liderzy farmerscy w stanach środkowego zachodu planują poprowadzić armje farmerów na miasta, aby zedrzeć znaki Niebieskiego Orła z okien kupców.

"WRACAĆ DO PRACY!"—ROZKAZ DO STRAJKUJĄCYCH GÓRNIKÓW.

Springfield, Ill., 21. paźdz. — Górnicy węglowi stowarzyszeni z Unją Postępową, którzy przybyli tu onegdaj w zamiarze pikietowania dwóch kopalń zatrudniających członków Zjednoczonych Górników w Ameryce, otrzymali wczoraj od swego prezesa C. Pearcy'ego rozkaz powrotu do pracy. O ile lewe skrzydło, żądające radykalnej akcji, nie potrafi przeważyć wpływu Pearcy'ego, strajk postępowych górników dobiegnie do końca.

Jeszcze wczoraj o świcie, armja postępowców w sile około 10,000 ludzi — górników i ich kobiet — była zdecydowana pikietować dwie kopalnie kompanji Peabody. Brak przewodnictwa w ich szeregach, obecność kilku kompanij Gwardji Krajowej, niezgoda w polityce wewnętrznej, a wreszcie rozkaz od Pearcy'ego złożyły się na zaniechanie planów. Górnicy zaczęli wracać do domów i do wieczora nie zostało ich tu więcej jak połowa.

Głównem żądaniem postępowców jest przyjęcie wszystkich strajkujących górników do kopalń, w których poprzednio pracowali. Takich górników jest około 11,000.

KOLEJARZE GDAŃSCY CHCĄ SKARŻYĆ POLSKĘ.

Gdańsk, 21. paźdz. — Prasa niemiecka w Gadńsku donosi, że związek narodowo - socjalistycznych kolejarzy i urzędników pocztowych zwrócił się rzekomo do wysokiego komisarza Ligi Narodów, z protestem przeciwko zwolnieniu kilkunastu urzędników kolejowych i przeniesienie ich wstan spoczynku, przeciwko — ich zdaniem — niewłaściwie zorganizowanemu biuru P. K. P., oraz przeciwko obsadzeniu kilku stanowisk rady portu przez urzędników Polaków.

Dzienniki gdańskie zaznaczają, że zarządzenia te nie dadzą się pogodzić z zasadą polityki porozumienia polsko - gdańskiego.

Jak się dowiadujemy, zarządzenia władz kolejowych, dotyczące zwolnienia kilkunastu urzędników, są normalnem zarządzeniem administracyjnem i pozostają w związku z przeniesieniem dyrekcji kolejowej z Gdańska.

O ile chodzi o organizację gdańskiego biura P. K. P., to organizacja ta podlega wyłącznie ocenie polskich władz kolejowych, a obawa związku zawodowego o niedostatecznie sprawne funkcjonowanie tego biura w jego formie jest niewłaściwa.

Co do nominacji urzędników portowych, to zostały one dokonane mocą decyzji prezydenta rady portu i są wynikiem traktatu zagwarantowanego zasadami portowemi w obsadzie administracji portowej.

Woltyżerować znaczy dokazywać sztuk na linie albo na koniu nieosiodłanym.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Alternate passage
6—Incomplete
11—Fruity nut
12—Those who dry by wind
14—Cheerfulness
15—Capable
17—Midday
19—Man's name
21—Mountain in Greece
22—Passageway
23—Negative
24—Shaped like a bull
27—Prefix, of
28—Character in Peer Gynt
30—Pits
31—Prefix, footed
32—Pert. to Month
34—Settings
36—Plaything
37—Chemical compound
38—Imbecility
41—Sharpshooters
44—Annual Scottish festival
45—Adjusted
47—Consume
48—Ounce (abbr.)
49—Salts of stearic acid
51—Toward
52—Chinese tree
54—Hobo (slang)
55—Pert to Asian people
57—Jog
58—Flat part of boat's bottom
60—Color
61—Taxes
63—Mistaken
65—Cook by air and heat
66—Awe inspiring

DOWN

1—Oil
2—Fuse
3—Thus
4—Those in power
5—Naval officer
6—Decanters
7—Furrow
8—Abraham's birthplace
9—A form of colored cotton
10—God of Love
11—Form of sugar
13—Fuse
14—Ash Kokos
16—Entrance
18—In want
20—Empower
22—Compounds of arsenic
25—Mineral
26—Dye
29—Finished
31—Active volcano of West Indies
33—Male descendant
35—Pinch
38—Dejected
39—Famous composer
40—Throw back
41—Knotty
42—Classification
43—Lay in a supply
46—European mountain range
49—Encounter
50—Brown pigment
53—Famous Scot
56—Outer coat
58—Egyptian god
59—To make a mistake
62—Exclamation
64—Concerning

Answer to previous puzzle

SELECT STOMAS
C#OKRA TORE#Y
RA#EARNEST#OR
OCH#BIERS#LVI
ORAL#FEN#SEEN
PILAFF SPHINX
OPE YES
ENGINE EXEUNT
TOES#MAN#PROS
HUN#ABBEY#ERE
IN#ORACLES#AT
C#ANIL EASE#S
SCHELM DREDGE

ZE STANISŁAWOWA.

Już jutro, w niedzielę, dnia 22go października, Kawalerja Polska na Stanisławowie, obchodzić będzie czterdziestolecie swego istnienia. Czterdzieści lat, to spory kawał czasu w życiu każdego człowieka. Kawalerja Polska ma za sobą piękną historję, wspólnej i zgodnej braterskiej pracy dla dobra własnego, dla dobra parafji w której się skupia i dobra społeczeństwa polskiego. Jako Polacy i katolicy, członkowie Kawalerji Polskiej, udadzą się jutro wspólnie do kościoła na Mszę św. w ich intencję, na której przystąpią do Stołu Pańskiego, ażeby Bogu podziękować za liczne łaski otrzymane, z prośbą o nowe.

Wieczorem zaś począwszy o godzinie 6ej, dla upamiętnienia tej uroczystości, odbędzie się wieczorek bankietowy z programem w sali dolnej Kościuszki. Komitet tej uroczystości zapewnia wszystkich, którzy wybierają się na jutrzejszy wieczorek, że przyjmą ich w myśl staropolskiej zasady „czem chata bogata, tem rada". Każdy się więc zabawi, w kółku swoich przyjaciół i znajomych. Po wieczorku, a raczej bankiecie, nastąpi ochocza zabawa taneczna, przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry. Będzie doskonała sposobność do dowolnego zabawienia się. Będą niezawodnie na jutrzejszyj imprezie Kawalerji Polskiej, miłe wspomnienia z czasów, kiedy to kawalerzyści występowali konno, w pełnem umundurowaniu itd.

*

Jak wszystkim wiadomo, Towarzystwo Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo, istniejące przy parafji św. Stanisława Kostki urządza zabawę taneczną zwaną „Second Annual Fall Festival", w auditorjum św. Stanisława Kostki, w sobotę, dnia 28go października.

Następujące towarzystwa, kluby i osoby zakupiły bilety na zabawę taneczną: Tow. Małego Kwiateczka, Klub Obywatelski im. Tadeusza Kościuszki, Klub Pań Królowej Dąbrówki, Stow. Alumnów Szkoły św. Stanisława Kostki, Tow. św. Rocha gr. 71 Stow. Polaków w Ameryce, Tow. św. Alojzego gr. 375 ZPRK.; następujące osoby: sędzia Stanisław Klarkowski, p. Paweł Drzymalski, p. Franciszek Klajda, p. Albert Bock, p. Roman Kosiński i p. Franciszek Zdancewicz.

Szczere serca i dobry uczynek członków i członkiń towarzystw, klubów i wspaniałomyślnych ofiarodawców, będą zachowane w miłej pamięci członków Tow. św. Wincentego a Paulo, którzy zasyłają wszystkim wzmiankowanym serdeczne dzięki. Dochód z zabawy jest przeznaczony na cel szlachetny. Któż następny?

*

Macierz Polska Odział 12ty św. Kingi, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek dnia 23go b. m. w sali No. 4. Obecność sióstr pożądana.

Franciszka Nejman, prez.
Łucja M. Mucha, sekr. prot.

*

Stow. Ojców i Matek Złotej Gwiazdy.

Informuje się członków, iż jutro, dnia 22-go bm., o godzinie 3-ej po południu, w sali No. 4, na Stanisławowie, odbędzie się zebranie, na które wszyscy są proszeni o przybycie. — Ks. F. Kuliński i ks. S. Bubacz, kepelani; A. Dulski, prez.; M. Rudzińska, wiceprez.; A. Menkicki, sekr. prot.; S. Kamińska, sekr. fin.; J. Skupniewicz, kasj.

Pierwsza zbrodnia to okropność, druga to już nic.

THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY

C-C-COME ON WITH TH--TH--- JOKES AND MU-MU-MUSIC!

GENTL--- GENTLEMEN-- O--O--OWING- ---T--- T--TO--TO THE CH--CH--CHANGE IN TH-- TH-THE WEATHER-I-I-I -W-W-W-WILL DIS-DIS-DISPENSE W-W-WITH M-M-MY MY USUAL SHAM-SHAM-SHAMPOO DEM-DEM-DEMONSTRATION AND OFF--OFF-OFFER YOU IN-IN--INSTEAD, THE LITTLE MID--MID--- MIDGET POCKET STOVE AND AN-ELEC--ELECTRIC B-BELT--

SOAP

DOCTOR SWAMPUNS VEGETABLE SHAMPOO SOAP FOR MAN OR BEAST

THE TRAVELING MEDICINE MAN CHANGED HIS USUAL EVENING PROGRAM AT THE LAST MINUTE TO MEET THE FAST SHIFTING WEATHER CONDITIONS

© 1933 Lee W Stanley Central Press 10-21-33

Z WOJCIECHOWA

Parafja św. Wojciecha dokniętą została wielkim smutkiem. Straciła bowiem jedną z najzasłużeńszych pracowniczek w osobie Siostry Marji Joanny ze Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek, która przez dwadzieścia osiem lat spełniała obowiązki nauczycielki najmniejszych dziatek w tejże parafji. Z rąk jej wyszło już tysiące dzisiaj dorosłych parafjan. Uczyła bowiem przeszło sto dzieci rocznie, gdyż wówczas brakło miejsca na rozdział klas pierwszych. Zapoczątkowała ona ich w nauce wiary i naukach elementarnych.

Ktokolwiek miał to szczęście być w „bejby" klasie u Siostry Joanny, nie zapomni nigdy jej pięknego usposobienia i nadzwyczajnego daru cierpliwości, jej głębokiego spokoju. Rozsiewała ona cnoty piękne w które była bogatą, Jej uśmiech anielski i pieszczotliwy nieraz otarł łzy małych wylęknionych dziatek w ich pierwszych dniach szkolnych. Była ona dla nich nie tylko nauczycielką ale prawdziwą mateczką.

Eksportacja zwłok ze szpitala Sióstr Nazaretanek odbyła się w piątek 20go o czwartej po południu z gremjalnym udziałem księży, Sióstr, organistów, parafjan i dzieci szkolnych. Eksportacji dokonał X. Edmund Sonnenfeld. Pogrzeb odbył się dzisiaj, 21go październik z kościoła św. Wojciecha.

Parafja św. Wojciecha jakoteż wszyscy uczniowie Siostry Marji Joanny, wyrażają rodzinie jej głębokie wyrazy współczucia. Szczycą się dziś z tego, że mogli mieć w swem gronie przez tak długie lata osobę zacną i świątobliwą jaką była ich córka. Potrafiła ona zaskarbić sobie miłość i wielki szacunek u wszystkich. Słusznie można użyć wiersza Słowackiego by określić jej piękny żywot:

„Co do mnie — ja zostawiam
maleńką tu drużbę
Tych, co mogli pokochać serce
moje dumne.
Znać, że srogą spełniałam,
twardą Bożą służbę
I zgodziłam się tu mieć —
niepłakaną trumnę.

Kto drugi tak bez świata oklasków się zgodzi
Iść? Taką obojętność jak ja
mieć dla świata?
Być sterniczką duchami napełnionej młodzi
I tak cicho odlecieć jak duch
gdy odlata?

Jednak zostanie po mnie ta
siła fatalna
Co mi żywemu, na nic tylko
czoło zdobi,
Lecz po śmierci Was będzie
gniotła niewidzialna
Aż was, zjadzacze chleba
w aniołów przerobi."

*

Prezeska Kółka Literackiego p. Weronika Felińska przypomina Wojciechowianom, że w przyszłą niedzielę, tj. 22go października, odbędzie się wieczorem roczny bal Kółka w sali parafjalnej.

*

W zeszły czwartek odbyło się posiedzenie wszystkich komitetów bazaru. Widać, że z każdym dniem bierze się więcej parafjan do roboty.

Główny zarząd komitetu podał do wiadomości, że w tych dniach będą gotowe bilety na rozpremjowanie nowiutkiego automobilu. Wyobraźcie sobie, że będzie można wygrać jakiemuś szczęśliwcowi wielki automobil wyrobu 1934 za tak maleńką sumkę.

Komitet atrakcji z panem E. Lubejko na czele, ma ciekawe plany. Komitet ogłasza, że podczas bazaru, trzy wieczory w tygodniu będzie taniec z doborową orkiestrą. Także obiecuje sprowadzić znanego sporta Harry Dublińskiego. Będzie także wieczór „Łagodny Smoker", Ignatius Surprise Nite, Business Men's Nite. Poszczególne zaś organizacje proszone są na oznaczone wieczory przez tenże komitet. Bliższe szczegóły innych atrakcyj podane będą później.

Fanty dotychczas ofiarowane są: wielkie Zenith radjo, przez p. Mermela; 9x12 Linoleum, przez p. Michała Ozgę; duży worek mąki, cukru i dwa torty, przez p. Korduplewską. Uprasza się parafjan i naszych przyjaciół o nadesłanie swych fantów na plebanję lub oddanie ich komitetowi, który się chętnie po nie zgłosi. Najmniejsze ofiarę będą mile przyjęte.

*

Przewodniczący Głównego zarządu p. Jan Rybicki, przyjął na się kolosalne zadanie. Wie on dobrze, że sam bez wspólnej pracy wszystkich członków komitetów nic nie zdziała. Prosi więc aby każdy i każda oddali się pracy urządzenia bazaru nad bazarami całem sercem jak to uczyniliśmy w Tygodniu Gościnności a zgodnie pracując, dokonamy cudów.

*

O! O! ludzie kochani! Dzieje się coś niezwykłego na Wojciechowie. Proszę wiedzieć, że komitet prasy nos swój wścibi, gdzie tylko się da, ażby potem mógł Wojciechowo uwiadomić o wszystkiem.

Otóż we wtorek 17go bm., wieczorem na zew p. Anieli Łagodnej, przewodniczącej komitetu kontestu, zebrały się w mieszkaniu p. aldermanowej pnr. 1648 W. 18ta ul. nasze panny kontestantki przyszłego bazaru, aby wraz z przewodniczącą omówić plany kontestu i sposoby którymi będą mogły jak najwięcej gotówki dla parafji przysporzyć. Pani Łagodna zwołała posiedzenie nie tylko w tym celu, ale także, aby panny te ubawić i ugościć a tem samem dodać im bodźca i otuchy do pracy. Że się to jej udało, to najlepiej poświadczą panny tam będące, które spotkały się naprawdę z wielką niespodzianką. Przekąski, przygotowane z wielkomiejskim stylem, były arcysmaczne. P. Łagodna stworzyła im ucztę z najwybredniejszych przysmaków. Do ugoszczenia panien dołożył ręki swej i p. alderman Jan Łagodny, który wraz z swą małżonką częstowali wszystkich prawdziwie po polsku.

Widząc zainteresowanie i poświęcenie swej przewodniczącej, która już w przeszłości dała niezbite dowody, że posiada niezwykły talent do zbierania funduszów na dobre cele, panny nasze pod kierownictwem p. Łagodnej będą pracowały co tylko sił a wieczory spędzone na bazarze w parafji św. Wojciecha zostaną dla nich pamiątką najweselszych chwil. Do kokontestu popularności bazaru nad bazarami wstąpiły dotychczas następujące panny: Antonina Barć, Klara Gardzielewska, Irena Maciejewska, Janina Karbowska, Zofja Kruppa i Jadwiga Suchomska.

*

Zapis kontestantek kończy się 5go listopada. Zatem panny, które życzą sobie wstąpić do kontestu niechaj się zgłoszą przed tym czasem do p. Łagodnej po szczegóły. Kontestantki zaś proszą towarzystwa, chóry jakoteż kawalerów Wojciechowa, aby przejrzeli listę nazwisk i sobie upatrzyły by jej podczas bazaru pomagali zebrać jak najwięcej głosów a tem samem pomogą jej wygrać drogocenną nagrodę, którą otrzyma od parafji.

W wieczorku tym także brały udział panny Wirginja i Geraldyna Łagodna, p. Suchomska, Laura Muchowska, Karolina Lew i Vera A. Kowalska.

CICERO

Dziennik Chicagoski można nabyć w następujących miejscach: Kanikula, roznosiciel, 3232 So. 54th Ave.; w składzie pnr. 5108 W. 31sza ul.; w składzie Ligmanowskiego, pnr. 4900 —30ta ul., gdzie również można podawać drobne ogłoszenia.

Szukają Rekordów Półświatka.

Jack Rubens (po lewej stronie) z biura administratora publicznego i policjant Franciszek Ward w poszukiwaniu za puszkami z rekordami półświatka urządzili najazd na klub "225", którego Edward R. Lebensberger był właścicielem.

Polscy Studenci w Lewis Instytucie Zorganizowani.

Dnia 18 października, odbyło się posiedzenie Polskiego Klubu Studentów z Lewis Instytutu, w kwaterze Stow. Polskich Studentów, na którem dokonano wyboru urzędników, ustalono opłaty członkowskie i wybrano komitety do pchnięcia pracy naprzód. Do zarządu na bieżący rok szkolny, weszli: H. Nowak, prezes; W. Pikulski, sekretarz prot.; P. Kwiatkowski, sekretarz koresp. i panna C. Bonczkowska, kasjerka.

Prezes powołał do pracy dwa komitety, mianowicie komitet konstytucji, w którego skład weszli: C. Bonczkowska, S. Różański, i H. Nowak, i komitet naukowy, w skład którego weszli: B. Lizak, H. Krueger i A. Wieczorek. — Celem komitetu naukowego jest urządzanie odczytów z historji polskiej i obchodów narodowych.

Nazwa klubu nie jest jeszcze ustalona, gdyż członkowie chcą się dobrze nad tem zastanowić i przyjąć nazwę, która ma znaczenie w historji, kulturze lub mitologji polskiej.

Zna słomianych wdowców.

Pan Pantofliński gospodaruje sam, bo pani Pantoflińska jest na letnisku. Któregoś dnia przychodzi do niego handlarz i zapytuje:

— Czy jest co do sprzedania? Stare ubrania? Kości?

— Nie wiem, bo moja żona jest na letnisku...

— Tak? To napewno są puste butelki.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

AN ERUPTION OF VESUVIUS IN A.D. 472 COVERED ALL EUROPE WITH FINE DUST AND SPREAD TERROR AS FAR AS CONSTANINOPLE

NEARLY 100 NEW KINDS OF FISH ARE DISCOVERED EACH YEAR

DAVID M EWING, OF RYE, N.Y., AT THE AGE OF TEN YEARS SHOT AND INSTANTLY KILLED A TEN-FOOT ALLIGATOR WITH A .22-CALIBER TARGET RIFLE — WASSAW ISLAND, GA.

Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

Z WŁADYSŁAWOWA

Już w niedzielę, dnia 29 października, w hotelu Lewis, 1166 Milwaukee ave., odbędzie się bankiet Władysławowa, — na cześć X. proboszcza, Stanisława Czapelskiego, z okazji 10ej rocznicy probostwa na Władysławowie oraz z okazji zbliżających się imienin. Wielkie przygotowania w toku. Głównym tematem mowy na Władysławowie, właśnie ta impreza. Każdy się nią interesuje i nie trudno wywnioskować, iż będzie ona sukcesem pod każdym względem. Bilety nabyć można będzie jutro od członków komitetu na podwórzu szkolnem, po każdej Mszy św., albo też na plebanji św. Władysława, w czasie godzin ofisowych. Bankiet rozpocznie się o godz. 6tej wieczorem. Po bankiecie wykonany będzie piękny program, po którym nastąpi zabawa przy dźwiękach doborowej orkiestry p. Pawła Żmidzińskiego. Do łaskawego i jak najliczniejszego współudziału zaprasza się wszystkich parafjan i sympatyków Władysławowa.

Ubiegłej niedzieli, dnia 15go b. m., pp. Adam i Anna Ozimek, 4939 Cornelia ave., obchodzili 25tą rocznicę pożycia małżeńskiego, przy której to okazji o godz. 7:15 rano w kościele św. Władysława, odprawiona była Msza św. dziękczynna, na intencję jubilatów i ich rodziny.

Dziś, w sobotę, dnia 21go b. m., do spowiedzi św. miesięcznej przystąpią członkowie Starszego i Młodszego Oddziału Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus, a do wspólnej Komunji św. w niedzielę na Mszy św. o godz. 7:15 rano. — Dziś również do spowiedzi św. przystąpią członkinie Chóru mężatek p. o. św. Jadwigi, a do wspólnej Komunji św. jutro, w niedzielę, na Mszy św. o godz. 9:15 rano.

Jutro, w niedzielę d. 22 b. m. pp. Jan i Magdalena Świerk, obchodzić będą 20 rocznicę pożycia małżeńskiego. Z tej okazji odprawiona będzie Msza św. dziękczynna na intencję szan. jubilatów i ich rodziny.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Chóru Panien św. Agnieszki, które się odbyło ubiegłego poniedziałku, — wśród innych spraw załatwionych, wybrano administrację na rok 1933—34, w skład której wchodzą panny: Franciszka Slisz, prezeska; Marjanna Wijas, wiceprezeska; Wirginja Czechańska, sekr. protokółowa; Regina Szlapa, sekr. fin.; Ewelina Czechańska, kasjerka; Bronisława Mrozek, marszałkini; bibljotekarki, Helena Krysa, Eleonora Wons; przełożona komitetu zabaw towarzyskich, Eleonora Karwowska. Dyrygentem chóru jest p. Fr. Pawłowski Jr. Na tem posiedzeniu zapisało się 11 nowych członkiń.

W szpitalu św. Elżbiety znajduje się p. Tomasz Kula, 5212 Cornelia ul., właściciel restauracji F. and T. Sandwich Shop, 1182 Milwaukee ave.

Starszy Oddział Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie nader ważne posiedzenie w ten wtorek, dnia 24go b. m. o godz. 8ej wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. Ponieważ pod rozwagę pójdą nader ważne sprawy, uprasza się wszystkich członków o łaskawe przybycie. Po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska. Uprasza się szan. członków aby przybyli na czas.

Orkiestra przy Tow. Najśw. Imienia Jezus zabrała się na serjo do pracy pod umiejętnem i sumiennem kierownictwem p. Jana Binkowskiego. Próby odbywają się we wtorki o godzinie 8ej wieczorem we wschodniem skrzydle szkoły św. Władysława. Członkowie, którzyby się chcieli zapisać do tej orkiestry niechaj przybędą na wtorkową próbę z instrumentami.

Uprasza się członków by raczyli wręczyć swe książeczki na Fundusz Atletyczny, jakoteż należytości za takowe, na wtorkowem posiedzeniu. Premjowanie owych książeczek odbędzie się z początkiem przyszłego miesiąca.

Na orkiestrę Tow. Najśw. Imienia Jezus przy parafji św. Władysława, onegdaj ofiarował $50.00 X. Stanisław Czapelski, proboszcz parafji św. Władysława. Bóg zapłać! Kto następny? Pieniądze ofiarowane na ten cel zużytkowane będą na zakupno nut, przyborów, instrumentów, itp.

Misja św. na Władysławowie rozpocznie się za dwa tygodnie, t. j. począwszy od dnia 5go listopada, a potrwa aż trzy tygodnie, kończąc się w niedzielę, d. 26go listopada. Kazania okolicznościowe głosić będą Ojcowie Misjonarze Franciszkanie ze Sturtevant, Wis.

Z okazji trzeciej rocznicy założenia Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Immaculata Club), Oddziału Starszego, członkinie tegoż oddziału urządzają zabawę „Birthday Party," w poniedziałek, dnia 30go października, w sali parafjalnej. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Komitet z panną Klarą Skaja na czele dokłada wszelkich starań by impreza ta udała się jak najlepiej. A także będzie dużo niespodzianek.— Wstęp wyłącznie dla członkiń Bractwa obu oddziałów.

„Członkini Niepożądana". — Pod tym tytułem wystawiona będzie komedja w dwóch aktach, na następnem posiedzeniu Oddziału Młodszego Bractwa Dziewic, które ma się odbyć we wtorek, dnia 14go listopada.— W sztuce tej udział weźmie jedenaście członkiń. Próby w toku.

Jutro, w niedzielę, dnia 22go b. m., o godzinie 2ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń odbędzie sie nader ważne posiedzenie Klubu Ob. św. Władysława. Do łaskawego współudziału zaprasza się wszystkich członków.

WONDER WHAT OUR NEIGHBORS THINK?



Z KANTOWA

Dziś wieczorem przystąpią do spowiedzi św. Tow. św. Jana Kantego Stow. Polaków w Am., gr. 109, Bractwo Niewiast IV Drzewo i Bractwo Młodzieńców św. Józefa, a w niedzielę o godzinie 7:30 rano do Komunji św.

Klub Dziewcząt, urządza w tę niedzielę, o godz. 8ej wieczorem zabawę taneczną z okazji dwuletniego swego założenia, w sali parafjalnej.

Parafja kantowska nader uroczyście święciła doroczny odpust parafjalny, z okazji Patrona kościoła św. Jana Kantego. Liczny zastęp wiernych przystąpił do spowiedzi i Komunji św. Uroczystość odpustową rozpoczął Mszą św. miejscowy asystent X. Teodor Wróblewski C. R., o godz. 5:30 rano. Sumę odprawił X. Delegat Tadeusz Ligman, C. R., a kazanie wygłosił X. Leon Nalewaj, C. R. Koronkę po południu o 2:30 odprawił X. Teodor Wróblewski, C. R. Wieczorem solenne nieszpory celebrował X. Jan Zwierzchowski, proboszcz z Młodziankowa, któremu asystowali X. J. Bednowicz, C. R. z Weber High, jako djakon i X. S. Fiołek, C. R. jako subdjakon. Ponadto pomagali w pracy dusz pasterskiej: X. Fr. Dembiński, X. Jan Drzewiecki, X. J. Tarasiuk, X. St. Gadacz, X. Jan Ratajczak, X. Edward Golnik, X. T. Kłopotowski, X. Andrzej Kloska, X. J. Pruszyński, X. H. Gryczman, X. E. Morkowski, X. M. Starzyński, rektor Kolegjum św. Stanisława Kostki, X. A. Meyer, X. W. Okulczyk, X. S. Mieszczański, oraz bracia Brat, Jan, Michał, Jan, Rajmund, Jan, Adam i Giuseppe. Odbyła się ku zbudowaniu wiernych uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem. Ołtarze były ozdobione żywemi kwiatami i rzęsiście oświetlone. Była to praca czcigodnych Sióstr Notre Damek. Chóry parafjalne zasługują na uznanie za upiększenie śpiewem tej podniosłej uroczystości parafjalnej pod dyrekcją miejscowego organisty, p. Wacława Żukowskiego.

Jutro, w niedzielę po nieszporach, odbędzie się nauka katechizmowa na temat „Sakrament Bierzmowania," a zatem wszyscy, którzy będą bierzmowani we wtorek, 24go października, powinni być obecni.

Dziewice czynią wielkie zabiegi, aby bal dobroczynny 5go listopada wypadł jak najpomyślniej.

Ubiegłego piątku, dnia 13go października, o godz. 9tej wieczorem, członkowie i członkinie Chóru św. Cecylji, urządzili miłą niespodziankę na cześć swego kapelana, X. Edwarda Przybylskiego, z okazji imienin. — Przy tej okazji urządzono wieczorek towarzyski, składający się z pięknego programu, przekąski smacznej i zabawy. Na programie popisywali się następujący: Chór św. Cecylji, p. Franciszek Pawłowski Jr., dyrygent chóru, p. Stefan Ciesielski, panna Łucja Górska, p. Edward Majerowski, panna Janina Wijas, panna Estraellita Jaworowska, p. Karol Wagner, p. Edward Cieślak. Po wyczerpaniu programu wręczono X. solenizantowi miły upominek.

Przygotowania Chóru Starszego św. Jana Kantego do wystawienia przepięknej operetki p. t. „Skalmierzanki" czyli „Koniki Zwierzynieckie" idą pełną parą pod bacznem reżyserstwem pana Adama Lesiewicza, malarza kościoła św. Jana Kantego i dyrekcją organisty, p. Wacława Żukowskiego. I przyznać trzeba, że serce się raduje, gdy się widzi tę naszą drogą polską młodzież, zrodzoną tutaj na ziemi amerykańskiej, tak ochotnie przybywającą na próby, ażeby tę naszą śliczną polską mowę, polskie pieśni i polską sztukę wykonać jak najdokładniej. A wszyscy czują się zadowoleni, ponieważ wiedzą, że czynią to na chwałę Bożą, albowiem cały dochód będzie ofiarowany na potrzeby parafji. — A teraz donosimy o dalszych ciekawych wiadomościach z ostatnich prób. Oto p. Sapibrzóch, ekonom, otrzymał list od swego dziedzica Żurosława kasztelanica, który miał przybyć, ażeby odziedziczyć majętność po swym ojcu, mianowicie kilku wiosek, a który przebywał długie lata poza granicą. W tym liście donosi ekonomowi, by wybrał co najpiękniejsze dziewczęta z jego wiosek, by mógł sobie jedną wybrać za żonę. Warunek był ten, że tylko najcnotliwszą pojmie za żonę, czyli taką, która jeszcze w swem życiu nie miała kochanka.— Pani Marcinowa, bogata wdowa chce ofiarować p. ekonomowi dwa tysiące talarów, ażeby on się postarał o to, ażeby jej córka Dosia wyszła za dziedzica. Czy jej marzenia się spełniły? Czy ekonom otrzymał te dwa tysiące talarów?— O tem wszyscy się dowiedzą, którzy przybędą na przedstawienie dn. 29 października. — Nadmienić trzeba, że jaśnie wielmożna hrabina, Wanda Wesołowska, młoda wdówka, która przybyła w towarzystwie pułkownika Sarmackiego (stryja Żurosława) przebrana za wieśniaczkę, — wprost czarowała Żurosława swym prześlicznym śpiewem i głosem. Czy go w istocie oczarowała? Hm, hm! Pułkownik Carmacki przebrany za podstarościego z Polanic widząc, że wszystko idzie dobrze, z radości tupnął nogą i zakrzyknął: „Bomby i granaty", zaś p. Tomasz Kwik, bakałarz wioski obok Ckalmierza, głuchy jak kamień, nie widząc o co chodzi, najpierw zatrąbił, a potem zawołał „Miracul — miraculissimu. Cudzie nad cudami." A co potem? Psst — Hmmmm? O tem się nie mówi — dowiecie się na przedstawieniu. O dalszych ciekawych etapach podamy na przyszły raz. Bilety można nabyć od członkiń i członków chóru, na plebanji i od Sióstr Nauczycielek. Wielu obcych się wybiera. Moi drodzy zamawiajcie bilety przed czasem, bo tak szybko idą jak placki matczyne z talerza. Ano nie zapominajcie, dnia 29go października „Skalmierzanki" w sali parafjalnej o godz. 8ej wieczorem, starszy Chór św. Jana Kantego odegra na korzyść parafji.— Idziewa wszyscy na przedstawienie.

POSZUKIWANIE ZŁOTA.



Górnicy oczyszczają stare szyby kopalni Comstock, blisko Virginia City, Nev., w nadziei, że wznowione poszukiwania odkryją przeoczone żyły złota w podziemnych krużgankach. (Klisza Int. News).

Co Słychać Na Polonji

Dziś o godzinie 4tej po południu, na kobiercu ślubnym w kościele św. Jana Kantego staną panna Zofja Słowik, córka pp. Jana i Zofji Słowików z panem Janem Szajda. Gody weselne odbędą się w sali Wójcika, przy May i Fry ulicach.

Członkowie klubu Polsko Amerykańskich Obywateli w Chicago, mają się zebrać jutro po południu, o godzinie 3ciej, w sali Augustyna, skąd udadzą się na bazar do sali św. Trójcy.

W sobotę, dnia 18go listopada, w kościele św. Ludwika w Caledonia, Wisconsin, odbędzie się ślub p. Franciszka Chmielewskiego z Chicago, Ireną Hoffman, panną tamtejszej osady farmerskiej.

Państwo Stanisław i Anna Staniec, urządzają dziś wieczorem w swojej nowo odnowionej sali, p. nr. 1437 W. Walton ulica, zabawę księżycową połączoną z kolacją.

W Dzień Zawieszenia Broni, w sobotę, dnia 11go listopada, Tow. Bóg i Ojczyzna, grupa 688 Z. N. P., urządza zabawę taneczną w sali Augustyna.

Klub parafjan Wojnicz, przygotowuje się do balu, jaki się odbędzie w niedzielę, dnia 26go listopada, w sali Sokół Polski, p. nr. 1026 N. Ashland ave.

Kółko Am. Im. Synowie Wolności, urządza jesienny bal jutro, w niedzielę, dnia 22 października, w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ave. Początek o godzinie 6tej wieczorem.

25go października będzie odczyt Dr. J. Kalinowskiego po posiedzeniu Zw. K. M. Temat odczytu: Co było powodem upadku Polski. — Odczyt bardzo interesujący i na czasie, gdyż znów gromadzą się chmury wojenne, które zagrażają niepodległości Polski.

Klub Miechowice Wielkie urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 22go paźdz. w sali Łatki nar. Huron i Noble ul. Dochód przeznaczony jest na wykończenie szkoły, która jest w stadjum budowy. Niech Niemcy budują Zeppeliny i gazy trujące, a my budujmy szkoły. — Zobaczymy co lepsze.

Dzisiaj bal księżycowy urządzany staraniem Towarzystwa Pań Illinois, grupa 423, Związku Polek. Bal ten rozpocznie się o godzinie 8mej wieczorem w Avenue Cafeteria, 1250 Milwaukee ave. Komitet przyrzeka, że goście ubawią się znakomicie przy dźwiękach doborowej muzyki.

Bal Wilkołaków urządza Klub parafji Straszęcin w niedzielę, dnia 22go października w Sokolni, 1062 N. Ashland ave., o godz. 6tej wieczorem. Piękne nagrody za oryginalne kostjumy.

Co mówił Napoleon?

Ten bożek wojny mawiał, że aby prowadzić wojnę, trzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Prowadził wojny i zwyciężał, lecz pod Waterloo przegrał i dostał się na wyspę św. Heleny, gdzie jako wygnaniec umarł. Prowadzenie wojen nie jest zbawieniem ludzkości, lecz są nią szkoły i oświata. — Klub Miechowiczan Wielkich za wszelką cenę pragnie wykończyć szkołę w rodzinnej wiosce Miechowicach Wielkich i na cel ten urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 22 października, w sali Latki, narożnik Huron i Noble ul. Początek o godzinie 5-ej po poł.

Obrazy filmowe p. t. „Uliczny Widok" wyświetlane będą w niedzielę, dnia 22go października, w Domu Starców św. Józefa, przy N. Ridgeway i Schubert ave. począwszy o godzinie 3ej po południu. Dochód na korzyść tego przytułku.

Tow. św. Anny, gr. 30 Zw. Polek w Am., na Wojciechowie, urządza zabawę taneczną w trzydziestą rocznicę swego założenia, jutro, w sali Białego Orła, 1618 W. 17ta ul., począwszy o godz. 7:30 wieczorem.

Tow. „Niech Żyje Polska", gr. 2714 Z. N. P., urządza zabawę kostkową „bunco party" jutro, w niedzielę, dnia 22go b. m., w sali demokratycznej, pnr. 1400 Dickson ul. Członkowie, członkinie, tudzież przyjaciele i sympatycy, proszeni są o przybycie i poparcie wysiłków młodej, niedawno założonej i szczupłej w zasoby Grupie Związkowej. Wartościowe i użyteczne premje, oraz miłe niespodzianki będą na programie zabawy, według doniesień komitetu.

Szlachta się wysprzedaje, — czy aby z zabytków, czy też z „honoru." „Biedna," zdemoralizowana „pozostałość" ze starych wieków, doczekała się, że chłop, któremu nie wolno było mówić do Jaśnie Wielmożnego inaczej, jak z czapką w ręku,— dziś, w wieku XX, wykupuje od „jasnych" — gobeliny. I co więcej... „Gobelin," otóż to sztuka, którą Ossolińscy wystawią dnia 3 grudnia, w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ave., o godzinie 7:30 wieczorem. Ossolińscy zawsze cieszyli się poparciem publiczności.

Cała Polonja wybiera się na zabawę taneczną, połączoną z Wiejskiem Weselem, Post. 27 i Oddziału Pań, No. 2. Zabawa odbędzie się dziś wieczór, dnia 21 października, w sali Słowackiego, przy 48-ej i Paulina ul. Komitet urządził wiele niespodzianek dla uczestników i zapewnia każdego o wesołem spędzeniu wieczoru.

Z ROMANOWA.

Romanowianie, uszy do góry! Posiedzenie Komitetów złożonych z przedstawicieli wszystkich towarzystw, bractw i klubów parafjalnych, względem zabawy z okazji piątej rocznicy założenia parafji, odbędzie się w nadchodzący wtorek, w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem.

Dzisiaj rano o godzinie 9ej w kościele św. Romana, odbył się ślub p. Jerzego Zagato z panną Emilją Srebro; zaś o godzinie 10ej ślubowali p. Władysław Widlak z panną Heleną Stempiak.

Księża miejscowi dopiero co ukończyli kolektę domową. Romanowianie, jak sami księża stwierdzają, przyjmowali ich grzecznie i serdecznie, darząc ich ofiarą na jaką było ich stać na kościół, na chwałę Bożą. C co tego obowiązku nie spełnili powinni bezwłocznie spełnić.

We wszystkie środy i piątki o godz. 7:30 wieczorem, a w niedziele o 2:30 po poudniu przez cały miesiąc październik odbywa się piękne nabożeństwo Różańcowe ku czci Matki Najświętszej.

Jutro, o godz. 2ej po południu, zbiorą się na posiedzenie członkowie i członkinie Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej i Tow. Dzielne Polki; w piątek wieczorem po nabożeństwie, odbędą posiedzenie Alumni szkoły św. Romana.

Z Kolegjum Św. Stanisława Kostki.

KLUB MATEK BACZNOŚĆ!

Podaje się do wiadomości, że w przyszły wtorek, dnia 24go października, o godz. 8ej wieczorem, w sali gimnastycznej na Haddon ave., odbędzie się posiedzenie Klubu Matek. Na tem posiedzeniu będą przyjęte nowo zapisane członkinie. Ważne sprawy przyjdą pod obrady, wymagające obecności wszystkich członkiń. Zarząd klubu uprasza matki, których synowie uczęszczają do tej wyższej uczelni, aby raczyły przybyć na to posiedzenie i zapisać się w poczet członkiń. Po posiedzeniu wykonany zostanie piękny program. Będzie pozatem podana przekąska. Matki! wszystkie bez wyjątku przybądźcie na wtorkowe posiedzenie.

ZIĘĆ PREZYDENTA CZŁONKIEM FIRMY WÓDCZANEJ.

New York, 21. paźdz. — Sformowała się tu pod prawami stanu Delaware firma Brewers and Distillers, Inc., z kapitałem $5,000,000. Jednym z członków wydziału korporacji jest Curtis B. Dall, zięć Prezydenta Roosevelta.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.		Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.	
TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00
All letters shall be addressed to		Wszelkie listy adresować należy:	



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Biedny Wspomaga Nędzarza a Bogaty Im Współczuje.

Tak się da scharakteryzować obecną sytnację w naszym kraju.

Wskutek ostrych zarządzeń federalnych co do sprzedaży akcyj i bondów a także wskutek coraz częstszego wglądania rządu w prywatny dotąd byznes a przedewszystkiem wskutek ustawicznej groźby zalania kraju inflacją — ogromna moc kapitału amerykańskiego uciekła zagranicę. Jak się to stało, pisaliśmy niedawno. Nie wolno jest wywozić pieniędzy zagranicę, ale wolno jest wywozić towar zagranicę. Łatwo więc zamienić dolary na towar, towar sprzedać w Europie a otrzymane pieniądze zatrzymać na rachunku w banku angielskim czy francuskim. Nietylko w ten sposób uciekał nasz kapitał zagranicę; rząd zezwolił niedawno na wywóz rudy złotej zagranicę, wychodząc z założenia, że ruda to nie złoto. I to więc także dawało wdzięczny sposób lokowania kapitału zagranicą mimo zakazu rządu wywożenia złotych pieniędzy.

Konstantujemy więc, że ludzie i korporacje bardzo zamożne dali sobie radę. Może nie wszyscy, może ten i ów nie mógł okpić prawa, ale wielu to zrobiło. Zresztą nawet publikowano odpowiednią statystykę, czego pewnie z palca nie wyssano. Jeżeli się dalej takich wiadomości nie publikuje to niezawodnie dlatego, że nie przynosiłyby one zaszczytu naszemu krajowi.

Jest druga klasa obywateli, którzy kiedyś coś mieli, a dziś są nędzarzami. Oni nie mają ani oszczędności, ani pracy i muszą polegać na opiece rządów lokalnych. Tych ludzi wspiera rząd funduszami publicznemi, które składać musi trzecia klasa ludzi, klasa tak zwana średnia. Oni nie mają co wywieść zagranicę i nie potrzebują pomocy od rządu. Przeciwnie, rząd ściąga z nich ostatnią skórę w postaci podatków, bo to dzisiaj prawie jedyna klasa ludzi płacących podatki. W porównaniu z tem, co ci ludzie mieli dawniej, możemy ich nazwać dzisiaj naprawdę biednymi, a jednak muszą oni utrzymywać jeszcze biedniejszych od siebie — prawdziwych nędzarzy. Ostatecznie więc najgorzej dzieje się tej właśnie średniej klasie, bo gdy nędzarze wciąż wołają daj, a bogaci okazują politowanie, ten średni musi służyć i jednym i drugim.

Pomoc Depozytorom.

Mimo ogłoszenia, iż rząd zamierza „odmrażać” zamrożone depozyty i że już opracował odpowiedni plan, sfery washingtońskie nie ukrywają, że cały ten projekt posiada w sobie zarodki licznych nieporozumień i przykrości zarówno politycznych, jak i prawno-finansowych. Ostatnio zdecydował rząd trzymać się tymczasem konserwatywnej polityki finansowej, będącej zaprzeczeniem polityki inflacyjnej zapomocą drukowania papierków. Ale taka polityka nie pozwala na natychmiastową likwidację zamrożonych depozytów i stąd nie zadawala wielu, którzy tej likwidacji domagają się oddawna nawet kosztem inflacji. Może więc wyniknąć stąd gorzkie rozczarowanie.

Drugie rozczarowanie może wypłynąć z faktu, że ani prezydent, ani kierownik Finansowej korporacji Odbudowy Kraju nie zamierzają wcale robić ulg przy udzielaniu pożyczek rządowych. Rząd ma być bardzo surowy w osądzaniu papierów wartościowych, które mają się stać zastawem i zabezpieczeniem pożyczki. Ktoś może więc liczyć na jakieś konekcje, znajomości i może doznać tu rozczarowania.

Zaznaczyć tu trzeba jeszcze jedno, mianowicie, że mylą się ci, którzy sądzą, iż rząd da zamkniętym bankom połowę tego, co się ludziom z banku należy. Wcale tak nie będzie. Rząd pośle do zamkniętego banku swoich asesorów, którzy majątek przejrzą i ocenią nie według wartości w książce zapisanej przed trzema laty, ale według wartości dzisiejszej. Bardzo więc być może, że ocena wyniesie tylko połowę tego, co w książce zapisane. Gdy więc taka ocena zostanie dokonana i przez rząd akceptowana, wówczas rząd gotów będzie dać pożyczkę w wysokości najwyżej 50 procent majątku ocenionego.

Niech się także nikt nie łudzi nadzieją, że rząd, względnie stworzona przezeń korporacja, przyjmie, jako zabezpieczenie, jakieś hipoteki (mortgages), których nikt nigdy nie „skolektuje.” To „dobro” pozostanie w banku na zawsze. Te obostrzenia staną się niewątpliwie źródłem wielu nieporozumień i rozczarowań już choćby dlatego, że w tych sprawach może być wiele nadużyć tak ze strony niesumiennych urzędników jak i ze strony osób interesowanych.

Pojawią się także trudności natury prawno-finansowej. — Zdaje się, że one już się pojawiły, albowiem rząd zaniechał tworzenia nowej korporacji bankowej do zajęcia się „odmrażaniem” depozytów i całą akcję przekazuje Korporacji Finansowej, oraz niedawno powołanej do życia korporacji, która się zajmie ubezpieczeniem depozytów we wszystkich bankach w całym kraju. Plany stworzenia nowej korporacji już przygotowano i nawet rozporządzenie odpowiednie wydano, jednak wszystko musiano odwołać właśnie wskutek trudności prawnych.

Że nie trzeba było tworzyć nowej korporacji, powinno być jasnem od samego początku, bo jeśli istniejąca Korporacja Finansowa mogła udzielać pożyczek bankom — oczywiście wielkim — to nie widzimy powodu, dlaczego ta sama korporacja nie mogłaby udzielać pożyczek mniejszym bankom będącym w procesie likwidacji.

Z uwag przytoczonych wynika, że zapowiedź wypłacania depozytów zamrożonych jeszcze przed Bożem Narodzeniem gotowa się nie ziścić, gdyż na drodze znajduje się wiele trudności do pokonania.

A Propos "Czystej" Rasy Germańskiej.

A propos rzekomej wyższości „czystej” rasy germańskiej, to jest to jedna z legend, której rzeczywistość nie potwierdziła. Znacznie raźniej zaznaczyli się w życiu świata mieszańcy celtycko-rzymsko-germańscy, jakimi są Francuzi i Anglicy, niż rzekomo stuprocentowi Germanie, niepokonani przez Rzymian, jakimi są Niemcy. Co zaś do „czystości” rasy niemieckiej, to i ona jest bajką. Cała wschodnia połać Rzeszy była kiedyś ziemią słowiańską, względnie pruską. Duża część dzisiejszych Prusaków i Sasów — to, niestety, ludzie pochodzenia słowiańskiego. Być może, że właśnie ta domieszka krwi słowiańskiej umożliwiła Prusakom zdobycie hegemonji w Rzeszy.

Teorja o konieczności zachowania rasy germańskiej w absolutnej czystości nicby nam nie szkodziła, przeciwnie — zgodna byłaby nawet z celami naszej mniejszości w Niemczech, która broni się wszelkiemi siłami przed zmieszaniem się z „wyższą” rasą niemiecką, gdyby nie to, że konsekwencją jej jest chęć zamienienia innych ras na holotów, niewolników „wybranej” rasy germańskiej. Losy tak się szczęśliwie złożyły, że Niemcy nie mają już w swojem władaniu obszerniejszych terytorjów, zaludnionych przez obce rasy. Najpoważniejszemi mniejszościami na ich ziemi są Polacy i Żydzi. Na nich ta dokonywują się obecnie próby nowej polityki nacjonalistycznej. Ponieważ jednak absurdalność jej jest aż nadto widoczna, więc z całą konsekwencją stosowana jest tylko w stosunku do Żydów. Szczególnie prześladowani są Żydzi polscy, których losy zagnały do Niemiec. Wypadki bicia ich i maltretowania są tak częste, że konsulaty polskie nie mogą nadążyć z interwencjami. Tu „wyższość” rasy germańskiej objawia się w prześladowaniu ludzi bezbronnych, pozbawionych dostatecznej ochrony prawnej, bo — jak powiedział jeden z ministrów pruskich — „bataljony szturmowe” nie są przeznaczone do obrony Żydów. Taką „wyższością” polegającą na tem, że stu dobrze uzbrojonych pałkarzy bije jednego człowieka bezbronnego, naród polski nigdy się nie odznaczał i nigdy odznaczać nie będzie.

Tradycja głosi o dawnym zwyczaju polskim: zaprzysięgania sobie nawzajem miłości braterskiej, dozgonnej, przez ludzi, niepołączonych z sobą węzłami pokrewieństwa, ale tylko przyjaźni. I był to ślub przyjaźni, uroczysty, piękny, dochowywany wiernie do grobu. Ci co sobie dozgonną wiarę przyjaźni przysięgli, nosili miano „braci ślubnych”. (Zygm. Kaczkowski napisał śliczną powieść „Bracia ślubni”, a Juljusz Kossak wykonał akwarelę, przedstawającą przysięgę wzajemną dwóch rycerzy). Oto słowa podniosłego ślubowania z powieści Kaczkowskiego: „A kiedybyśmy obadwa tylko jeden grosz mieli, tedy połowa należeć będzie jednemu, a połowa drugiemu. A kiedyby nam obydwom tylko jedna pozostała ręka, tedy ta ręka ma pracować na chleb dla obudwóch. A kiedy nam obudwom tylko dwie zostały nogi, tedy te nogi mają nosić ciała obudwóch”. Glogier.

Grosz Wdowi.

W miejscu publicznem była skarbonka przybita,
Niejeden obojętnie jej napis przeczyta:
„Ofiara dla ubogich” — potem się odwróci
I grosza nie wrzuci.
Długo, długo, próżną była,
Aż uboga kobieta pierwszy grosz wrzuciła.
Zaraz jakiś pan bogaty
Rzucił dukaty.
Mniej bogatego wzruszył wdzięk tej cnoty,
Wkłada złoty.
Znów jakiegoś przechodnia skłania ta ofiara,
Rzuca talara.
Skądże ta hojność? Cnoty czarująca władza
Do grosza złoto sprowadza.
Dotądby może jeszcze puszka próżną stała,
Gdyby małej ofiary uboga nie dała.
Piękny przykład cuda działa.

Jachowicz.

Z CUDZEJ GRZĘDY

DZIENNIK DLA WSZYSTKICH WBUFFALO, 9.-X.—

Przy sposobności trofeów lotniczych i różnych rachunków mimowoli znów na myśl przychodzą nasze niedoszłe „skoki” przez Atlantyk.

O „skokach” ucichło całkiem od połowy sierpnia. Nic nie słychać ani o ponownie zapowiadanym locie braci Adamowiczów z Brooklyna, ani o wyprawie Stanisława Hausnera. Adamowicze po pierwszem rozbiciu samolotu w Kanadzie, zapowiadali nowy lot między 10 i 15 września. Taka przynajmniej wiadomość podana była 15 sierpnia w nowojorskich pismach. A od tego czasu — cisza.

Pan Hausner zapowiadał swój ponowny „skok” przez Atlantyk” od 1 maja. W dniu 1 czerwca, w liście do pewnego towarzystwa w Detroit oświadczył, że swój „lot dla zbliżenia Polski z Ameryką” wykona „około 2go lipca”.

W dniu 10 sierpnia stwierdzał „Dziennik Związkowy”, że przygotowania Hausnera są już gotowe i że „w dniach najbliższych” wystartuje do Polski. Ostatnią wiadomość z New Yorku podał „Kurjer” w osnowie, że Hausner „gotów jest do odlotu z New Yorku do Warszawy”. To było 18 lipca, a odtąd — cisza.

Zato z początkiem sierpnia, p. Hausner przesłał do pism naszych sprawozdanie finansowe ze składek na jego lotniczą wyprawę. Pokazuje się, że do owego czasu wpłynęło ze składek $14,513.75. Pan Hausner ze sprzedaży swej realności dodał $2,500, a ze sławnych „deklaracyj” należało się $1,275. Razem ówczesny fundusz wynosił $18,288.75..

Lecz samolot i inne koszta wyprawy obliczył p. Hausner na $34,000 — zatem w początkach sierpnia brak było do uskutecznienia lotu sumy $15,711.25.

Powstaje więc kwestja, czy nasz dzielny lotnik wykona „skok” kosztem zebranych dotąd składek, czy też musi naprzód zebrać tę „resztę” $15 i coś tysięcy?

Język Polski Na Ambonie w Ameryce.

Dnia 15 czerwca 1917 r. papież Benedykt XV wydał do wszystkich biskupów całego świata słynną swoją encyklikę o nauczaniu słowa Bożego.

W encyklice tej stwierdził on, że w naszych czasach „chociaż mnóstwo jest wszędzie kaznodziejów, to jednak złe są obyczaje u ludu”.

Główną przyczyną złych obyczajów i odstępstwa od wiary u ludzi w naszych czasach nie jest więc brak kaznodziejów, ale jest brak dobrych kaznodziejów, — tak napisał papież Benedykt XV.

I nakazał on w swej encyklice wszystkim biskupom, aby nie dopuszczali nikogo do przepowiadania słowa Bożego na ambonie w kościele, kto niema odpowiedniej zdolności i nauki.

Siedźcie w mieście, aż dopóki nie przyobleczecie się mocą z góry, tak nakazał Pan Jezus apostołom przed zesłaniem na nich Ducha św. (Ew. św. Łuk. XXIV, 49) i na te słowa powołuje się papież Benedykt XV, zakazując biskupom posyłać na ambonę kapłanów do przepowiadania słowa Bożego niezdolnych i nieodpowiednich.

I biskupi nasi po całym świecie, jeżeli kiedy, to w naszych czasach zwracają na to bardzo baczną uwagę, aby kapłani, których na parafje rozsyłają, uzdolnieni byli i odpowiedni do przepowiadania ludowi słowa Bożego.

Mamy dziś i w Ameryce bardzo wielu kaznodziejów bardzo zdolnych i uczonych.

Mamy ich, dzięki Bogu, i po naszych parafjach polskich.

Na jedną rzecz atoli musimy tutaj uwagę zwrócić.

Kiedy Duch św. chciał uzdolnić apostołów do przepowiadania ewangelji po całym świecie, to dał im wśród innych darów i dar języków.

W dziejach Apostolskich czytamy, że po zesłaniu Ducha św. na apostołów, poczęli oni mówić rozmaitemi językami.

I gdy zbiegło się mnóstwo ludzi, to zdumiewali się wszyscy i dziwowali, bo każdy słyszał apostołów mówiących do niego własnym językiem. A byli tam przecież wśród tego mnóstwa ludzi i partowie i medowie, i elamitowie i mieszkańcy Mesopotamji i Kappadocji i Pontu i Frygji i Egiptu i Libji, i Kreteńczycy i Arabczycy.

Język ojczysty, język rodzinny to najlepszy i najskuteczniejszy środek, przez który ludziom do przekonania ich trafić można.

Tego właśnie, a nie innego środka użył sam Pan Bóg, kiedy Duch św. zstąpił na apostołów i przez ich usta zaczął ludzi na świecie uczyć.

I dzisiaj Kościół św. nakazuje przepowiadać ewangelję św. wszystkim narodom nie w obcym, lecz w ich własnym, rodzinnym języku.

Kongregacja Propagandy wiary św. w Rzymie utrzymuje tam słynną szkołę, gdzie misjonarze uczą się wszystkich języków, jakie tylko w świecie istnieją.

Nawet do Zulusów, kiedy idzie katolicki ksiądz-misjonarz, to się naprzód dobrze nauczy rodzinnego ich języka.

Jaki wniosek stąd dla nas na Wychodźtwie Polskiem w Ameryce?

Wniosek niestety bardzo smutny i drażliwy.

Przegląd Katolicki otrzymał już kilka listów od osób skądinąnd bardzo gorliwych i uświadomionych w wierze św., które narzekają na to, że na ambonie kazania polskie w Ameryce mówione są tu i ówdzie nie w języku polskim, ale w gwarze, która ma być językiem polskim. Byłoby to bardzo smutne, gydby było to prawdziwe.

Na ogół, o ile wiemy, duchowieństwo nasze polskie w Ameryce, nawet to młodsze, tu już zrodzone i wychowane, stara się mówić po polsku jak najpoprawniej.

Ale poruszamy jednak śmiało tę sprawę, bo nie chemy, aby ktokolwiek zarzucić mógł nam kiedy, żeśmy o język polski nie dbali.

Czwarte przykazanie mówi: Czcij ojca twego.

Twego najpierw, a nie cudzego.

Każdy inteligentny Amerykanin stara się mówić poprawnie po angielsku, starajmyż się i my o to, aby w kościele na ambonie do ludu przemawiać zawsze w języku polskim, czystym, poprawnym.

Tego wymaga i uczciwość nasza i Kościół św.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Krakowiaczki.

Wróbel sobie głośno
Ćwierka na kominie
I pyta się, kiedy
Ten Kryzys przeminie?

A wrona na drzewie
Ani się zachłyśnie,
Tylko odpowiada:
— Wtedy, jak rak świśnie.

*

Prohibicja w Stanach
Zeszła teraz na psa,
Bo już Ameryka
Cała pije sznapsa.

Pije sobie dużo
I gorliwie ona,
Bo po długim poście
Bardzo jest spragniona.

DWA LISTY NA CZASIE.

I. Mucho.

Wyśmiewasz mnie, ja jednak dokonałem wynalazku epokowego. Dyktuję, naprzykład, coś sekretarzowi w Berlinie, a niewidoczny mi Remington pisze moje słowa w gabinecie Mussoliniego w Rzymie. Aha!!!

Hitler.

II. Kanclerzu.

Na nic ten cały wynalazek. Ostatnio podyktowałeś pan w Berlinie sekretarzowi słowo: Anszlus, a Remington w gabinecie Mussoliniego w Rzymie napisał: Guzik. Aha!!!

„Mucha”.

W CUKIERNI NA GIENSZEGASS.

— Słuchajcie, słuchajcie Hitler się teraz zabiera do religji.

— Ny, jak ten paskudnik mógł się zabrać do-Żydków, to po nim wszystkiego można się spodziewać.

Poradnik Dobrego Zdrowia

SEN I BEZSENNOŚĆ.

(Dokończenie)

Przyczyny bezsenności.

Przejdziemy teraz do omówienia sprawy bezsenności.

Bezsenność sama przez się nie jest chorobą. Jest ona tylko objawem, odbiciem, refleksem, skutkiem innych rozstrojów funkcyj organizmu, rozstrojów różnej natury, a mianowicie:

1) z powodu wadliwie odbywającego się procesu trawienia;

2) z powodu chorób specjalnych bez — lub bolesnych, przerywających sen, np. reumatyzm, atretyzm itp.

3) z powodu przyczyn natury psychicznej, stwarzających napięcie systemu nerwowego, np. zmartwienia, myśli natrętne, egzaltacja itp. stany;

4) z powodu oddziaływania pewnych warunków zewnętrznych w porze snu.

Omówimy kolejno powyżej podane przyczyny bezsenności.

1. Podając wskazówki, dotyczące snu, w pierwszej części niniejszego artykułu ,zwróciliśmy uwagę, że na czas snu organizm musi być wyzwolony ze wszelkich zbędnych tej porze funkcyj fizycznych, fizjologicznych i psychicznych. Tedy nie możemy dopuszczać, — aby na czas snu w kiszkach pozostawały jakieś nie strawione zaległości ,które fermentując i wytwarzając kwasy i gazy, przyczyniają się do przerw snu, lub czynią sen jałowym. Jest to zupełnie zrozumiałe: w czasie snu, jak już wiemy, wszystkie funkcje są ograniczone do minimum; między temi funkcjami wymienić trzeba działalność nerwów ruchowych; skoro więc na ten czas dopuszczamy do pozostawienia w kiszkach jakichkolwiek zaległości, to zmniejszoną działalność nerwów ruchowych musi zastąpić mózg; mózg więc, zamiast wypoczywać, pracuje, i to pracuje ponad siły... Rezultat: niespokojne sny, widziadła, „gadanie,” rzucanie się, przewracanie z boku na bok. I jeszcze jedna ważna rzecz: stan taki powoduje zatruwanie mózgu toksynami... Rozumie się, że to wszystko dzieje się tylko wtedy, kiedy procesy trawienia u człowieka odbywają się nieprawidłowo, kiedy, właśnie, rzeczy, o których wspominaliśmy, są wynikiem nieprawidłowości w procesach trawienia. Rozumie się również, że do tego przykrego stanu rzeczy możemy doprowadzić i wtedy, kiedy nie będziemy przestrzegali wskazań, dotyczących pory przyjmowania pokarmów przed udaniem się na spoczynek.

2. Wspomnieliśmy, że bezsenność może być również skutkiem cierpień chorobowych bolesnych, lub nie... Otóż, choroby bolesne pobudzając napięcie systemu nerwowego ,powodują zarazem przekrwawienie mózgu, co w rezultacie sen przerywa. W pewnych chorobach bezbolesnych, np. przy anemji mózgu, rzecz ma się zupełnie odwrotnie: mózg cierpi na bezkrwistość i to właśnie sprawia. że nie jest on w stanie wypocząć, że więc chory, choć go nic nie boli, nie może zasnąć.

3. Co się tyczy bezsenności na skutek przyczyn natury psychicznej, to tu wszelkie zmartwienia, myśli natrętne, stany egzaltacyjne itp. wypadki napięcia nerwowego, również jak w wypadkach wymienionych w początku p. 2, powodują przekrwawienie mózgu, t. j. czynią przeszkodę w jego wypoczynku.

4. Co do warunków zewnętrznych, które czynią bezsenność, to może ich być bardzo wiele. A więc może to być brak świeżego powietrza, może być również nadmierne gorąco, lub zimno; gdy nadmiernie gorąco — mózg ulega przekrwawieniu, powoduje to samo, o czem pisaliśmy wyżej; gdy zaś nadmierne zimno — dzieje się znowu to, oczem pisaliśmy przy anemji mózgu, a mianowicie mózg poczyna cierpieć na bezkrwistość i również należycie nie może wypoczywać.

Poznaliśmy więc w niniejszym artykule zarówno, że się tak wyrazimy, zasady snu, jak i przyczyny bezsenności. Poznawszy zaś to wszystko, bardzo wiele możemy sobie pomóc sami

KS. IGNACY POSADZY

Drogą Pielgrzymów

Wrażenia z Objazdu Kolonji Polskiej w Południowej Am.

(Ciąg dalszy).

Nabożeństwo pasyjne i nauka w kaplicy, poczem dalej do Wojciechowa.

Słońce już się opuszczało poza lasy. Białe płachty mgieł wypełzały z mokradeł i płynęły ku stalowo-błękitnym i fioletowym chmurkom.

Lud wojciechowski od paru godzin już przy kościele czeka, jako że gońce z Karpat przywiozły wieści, że przyjdzie ksiądz.

Odrazu rozpoczynają się święte ceremonje przy Grobie Pańskim. Leży ten Jezusinek na krzyżu rozpięty. A na jego mizerniuseńkie lica blaski padają tylachna świec, co je z leśnych wosków lepiły polskie ręce. Leży pod baldachimem sobie, co go z liści palmowych uplotły wojciechowskie dziewczęta. A wkoło niego pachną kwiaty leśne i te z ogródków, na pstrokatych złożone chustach.

Ludziska pochylają się niby ten gąszcz leśny, kiedy wicher weń uderzy. Unoszą się dymy kadzidła, a ksiądz wyśpiewuje święte słowa łacińskie. Potem się formuje procesja. Felek Wojtaszynów niesie Pański krzyż. Wynoszą chorągwie i feretrony. Walenty Gacał, prezes Towarzystwa im. Bartosza Głowackiego z dumą dźwiga sztandar z Białym Orłem na amarantowem tle. Mimo siedemdziesiątki staruszek trzyma się prosto i buńczucznie. Snać, że gotów sztandaru bronić i honoru Ojczyzny. Przy nim ustawiają się co przedniejsi gospodarze niby straż przyboczna. Wojtaszyn, o całą głowę wyższy od innych i Wróble, Stelmaszczuki i Terleccy i Binkowscy, i wielu innych.

Każdy trzyma w ręku zapaloną świecę. Dzwonki zawodzą jękliwie. Wychodzi procesja w głuchą noc. Ale zniknęły ciemności. Od świec tych jarzących łuna wystrzeliła jasnym rozbłyskiem i zakrwawiła niebo. A w ten otok jasnokrwawy gruchnęła polska pieśń Zmartwychwstania:

„Wesoły nam dziś dzień nastał,
Którego z nas każdy żądał —
Alleluja!”

A pieśń ta przebiła niebieski firmament, a potem już prosto płynęła przed Boży tron. I aż Anioły Pańskie w niebie się dowiadywały, coby to było za śpiewanie. A dopiero Święte polskie im tłumaczyły, że to śpiewa polski lud, polskie sieroty na obcej ziemi...

Potem święcenie święconki. Stoją wojciechowskie gospodynie z wielkiemi koszami. A w koszach „Dary Boże.” Wystrojone, upiększone to rodzynkiem, to pietruszką, to znowu inszym jakimś frykasem.

Zamieszkałem w zakrystji. Postawili łóżko polowe i krzesło i mieszkanie było gotowe. Do tej oto plebanji zaczęły się schodzić gospodynie z koszami. Ta uszczknie trochę świniny. Inna poprawi wołowiną. Składają placki, jajka i innych smakołyków bezliku. Robi się góra. Bronię się i tłumaczę wstydliwie. Lecz one proszą i perswadują.

— Ojculku, mizerocku, bierzta, bo inacy bedzie nom zol!

Mijają święta Zmartwychwstania w uroczystym nastroju. Rano i popołudniu nabożeństwa. Zbierają się ludziska. I modlą się i śpiewają, a słowo Boże ich cieszy i krzepi w doli sierocej.

Chodzimy od domu do domu. Z rozrzewnieniem słuchają o Polsce. A potem śpiewamy te pieśni nasze, takie serdeczne i kochane, o tej Wiśle, i o tym góralu i o tym żołnierzyku, co szedł borem, lasem.

A potem znowu dalej a bezustannie rozbrzmiewa pozdrowienie zmartwychwstania:

— „Chrystus zmartwychpowstał”, — odzywa się każdy przy powitaniu.

— „Prawdziwie powstał”, — odpowiada pozdrowiony.

Naogół koloniści mają się nieźle. Mieszkają tu od 15 lat. Każdy posiada 25 hektarów ziemi. W tem połowa uprawnej, a w połowie dziewiczy jeszcze las. Sęk cały w tem, że ziemia jeszcze niezapłacona. Z ściągnięciem opłaty za ziemię rząd się jednak nie spieszy. Zdaje się, że cena wahać się będzie między 20 a 40 pezami za hektar — zależnie od jakości gleby.

Dochody z gospodarstwa nie są nadzwyczajne. To kury, to świnie, to trochę kukurydzy i kartofli słodkich zawożą do Posadas — stolicy misiońskiej. Ale niedużo tam płacą.

We wtorek poświąteczny częstuję mego wierzchowca obficie liściem palmowym. A trzeba wiedzieć, że to smakołyk dla konia nielada. Potem dalej w droge do Wincentowa, Jackowa i Magdalenowa.

Magdalenowo może najwięcej przypomina jakąś tam wioskę polską na Podhalu. Tak tam swojsko i przymilnie. Mieszka tu tęgi ród Zurakowskich. Stary Euzebjusz Żurakowski 30 lat temu opuścił wioskę rodzinną w Otynji pod Tłumaczem 30 lat temu i w tak dalekie zapuścił się strony. A lud z tego rodu zdrowy i plenny. Od Zurawskich aż się roi w Magdalenowie. Doliczysz się zgórą 80 głów. To też Magdalenowo niektórzy Zurakówką nazywają.

Mieszkają tu też Sklepiki, krępe niby pnie. A naród to szumny i do książki się garnący. Syny i wnuki starego Sklepika innych katechizmu uczą i czytania i muzyki wszelakiej.

Nie zapomnę tej niedzieli, kiedyśmy ze starym Sklepikiem o świętych sprawach i o Polsce gwarzyli.

Nie zapomnę, staruszku siwowłosy, oj nie! Pod bananem, pod zielonym siedzieliśmy społecznie. A tyś zamglonem okiem po puszczy wodził zamyślony, po niebie gorącem, błękitiem, po tych badylach zebranej kukurydzy. A potem twe ręce drżące ujęły harmonikę. I grałeś i śpiewałeś: „Jeszcze Polska nie zginęła!” A łzy ci płynęły ciurkiem, a w załzawionych oczach jaśniały blaski. Dziaduniu złoty, nie zapomnę, oj nie...

I dalej do Kazimierzowa. Po drodze wstępuję do San Ignacio, kędy na ruinach jezuickich chwil kilka spędzam w zadumie.

Kazimierzowo, to najbogatsza kolonja polska w całej Ameryce Południowej. A zbogaciło się Kazimierzowo uprawą zielonej herbaty t. zw. herwy. Drzewko średniej wielkości daje kilkanaście kilogramów liści herbacianych. Z jednego hektara zbiera się około 100 kg. A że kilo obecnie kosztuje 30 centów, przeto zysk pokaźny.

A herwy tu nasi mają sporo. Obaj Pelińscy Jan i Wincenty mają razem 60 hektarów, Józef Kozłowski 40, Piotr Tarnowski 20 hektarów herwy itd. Wezmą więc i w tym roku po 30, 20 tysięcy pezów. Więc dorobek duży. Ale też Kozłowski czy Wincenty Peliński czy inni, to prawdziwi magnaci. Majątek ich liczy się razem na 2 miljony złotych polskich.

Lecz i ci bogaci herwiarze garnęli się do kościoła. I korzyli się przed Bogiem, a słowo Boże przyniosło obfity plon.

— Niech ksiądz pozdrowi od nas Polskę, — wołają wzruszeni na odjezdnem.

— Do widzenia w niebie — tak się żegnam z nimi, a potem dalej do Borów Rokowych, do św. Anny i Kandelarji. Jadę w gorących odblaskach słońca, skroś jasno-zielone błonia i te trawiaste rozłogi misiońskie, kędy naród polski nową buduje Ojczyznę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rok Jubileuszowy— Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszechmogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, pokornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą cześć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjm prośby nasze, Błogosław wysiłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj natchnienie w tym, którzy w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnów oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie; wzmocnij tych, którzy powątpiewają i cierpią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci dotąd wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

* * *

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie misyj, odbywających się w naszych parafjach rzymsko-katolickich, by te misje św. odbyły się Bogu na cześć i chwałę, na pożytek Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastosetnym od Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od założenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób uświęcony, i w tym celu we wszystkich parafjach tutejszej archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do Stwórcy Najwyższego.

* * *

W ciągu dalszym misje św. odbędą się w parafjach następujących: Od 22go do 29go października, w parafji św. Juljana, przy której proboszczem jest ks. T. J. Hogan, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 22go do 29go b. m. w parafji św. Wacława na Dekoven, gdzie proboszczem jest ks. Tomasz Sampoliński, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 22go bm. do 5go listopada, w parafji św. Genowefy, gdzie proboszczem jest ks. T. D. Burke, pod kierownictwem Misjonarzy ze zgromadzenia św. Wincentego a Paulo.

Z PARAFIJ PO ZA CHICAGO.

Od 22go do 29go b. m. w parafji św. Marty, w Morton Grove, gdzie proboszczem jest ks. L. Wand, pod kierownictwem OO. Redemptorystów; od 22go do 29go b. m. w parafji św. Piotra, w Niles Center, gdzie proboszczem jest ks. C. Eckert, pod kierownictwem OO. Redemptorystów; od 22go do 29go b. m. w parafji Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Niemieckiej), w Plainfield, gdzie proboszczem jest ks. H. J. Ezell, pod kierownictwem OO. Dominikanów; od 22go do 29go b. m. w parafji św. Patrycjusza w Wilton Center, gdzie proboszczem jest ks. W. I. Ward, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 22go do 29go b. m. w parafji św. Piotra, w Volo, gdzie proboszczem jest ks. G. L. Schark, pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 22go do 29go b. m. w parafji św. Alfonsa, w Lemont, gdzie proboszczem jest ks. Geo. Wunder, pod kierownictwem OO. Redemptorystów; od 22go do 29go b. m. w parafji św. Jakóba w Highland, gdzie proboszczem jest ks. J. P. Holley, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych.

ANGIELSKIE FABRYKI BRONI PRACUJĄ PEŁNĄ PARĄ.

Londyn, 21. paźdz. — Socjalistyczny „Daily Herald" donosi, że w brytyjskim przemyśle wojennym istnieje w chwili obecnej wysoka konjunktura.

Przypuszczenie, że flota brytyjska zostanie wzmocniona nowemi jednostkami znajduje w tem swoje potwierdzenie, że wytwórnie broni i stocznie w Sheffield gorączkowo przygotowują się do nowych zamówień.

Zakłady płyt pancernych angielskiej korporacji stalowej, które od kilku lat były zamknięte, obecnie pracują z nadgodzinami.

Firma Dandfield's, wyrabiająca naboje pancerne i stal przeciwkulową dla małych tanków, wzmocniła swą produkcję.

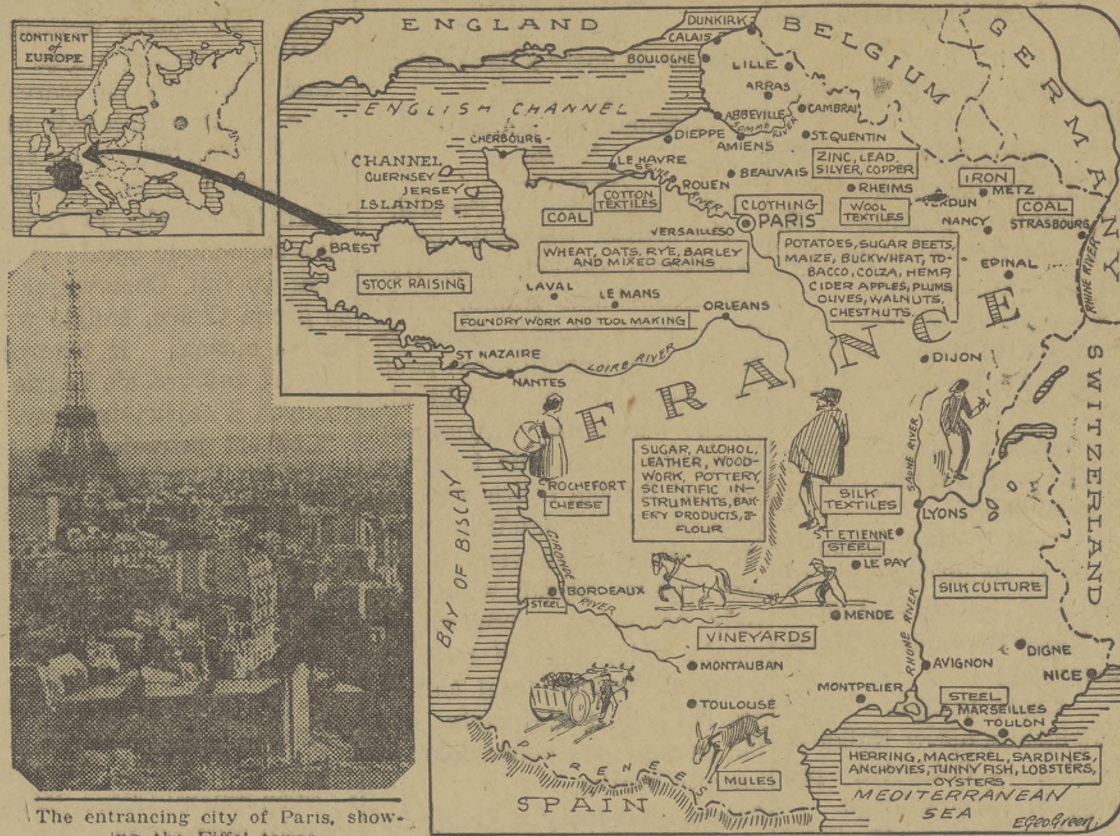
Również stocznie okrętowe firmy Beardmore w Parkhead Torge pracują intensywnie, zatrudniając potrójną liczbę pracowników.

JESZCZE JEDEN WYLECZONY Z KOMUNIZMU.

Paryż, 21. paźdz. — Wm. Getritis, 17-letni chłopiec, którego ojciec, komunista chicagoski, wysłał dwa lata temu na studja do Rosji sowieckiej, zjawił się wczoraj w konsulacie amerykańskim z prośbą o pomoc w powrocie do Stanów Zjednoczonych. Getritis posiadał przy sobie zaledwie 20 franków ($1.10). Młody chicagowianin pragnie dostać się jak najprędzej do Ameryki, gdyż — jak twierdzi — ma już dość „raju" sowieckiego.

Popierajcie Tych, Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim."

— FRANCJA —



The entrancing city of Paris, showing the Eiffel tower



An ox cart loaded with grapes near Bordeaux.



The famous Arc de Triomphe, Paris.



President Albert Le Brun

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

Obszary dzisiejszej Francji, Belgji, części północnych Włoszech, części Szwajcarji i Holandji w starożytności zamieszkiwał lud barbarzyński Celtów; kraj zaś zwano Galją.

W roku 58 przed narodzeniem Chrystusa Juljusz Cezar z wojskiem rzymskiem napadł i podbił ten kraj i uczynił z niego prowincją rzymską. Zaprowadzono tu język łaciński i rzymską cywilizację.

Rzymianie, jako wysoce cywilizowany naród, postępowali 2000 lat temu w ten sam sposób, jak postępują dzisiejsze cywilizowane narody względem mniej cywilizowanych. Zabierają im przemocą ziemie i czynią z nich swe kolonje, dzięki lepszej jakości broni i sprawniejszej organizacji militarnej.

Rzymianie rządzili tą krainą przez blisko pięćset lat. Z upadkiem Państwa Rzymskiego podbiły Galję szczepy germańskie, z których znowu Frankowie wysunęli się na czołowe stanowisko i to do tego stopnia, że nadali swą nazwę i krajowi i ludności.

Frankowie jednak, jako liczebnie słabsi i mniej ucywilizowani, przejęli i język i cywilizację od Gallów. Można więc powiedzieć, że w Galji albo w państwie Franków rządziły zromanizowane szczepy Germanów: a na wschód w Niemczech, szczepy germańskie, które nie podlegały wpływom rzymskiej cywilizacji.

Chlodwig, założyciel państwa frankońskiego, przyjął Chrystjanizm w roku 486; rozpoczął on również panowanie rodu Merowingów. Kraj rozszerzano i rozmaite jego dzielnice coraz bardziej skupiano w celu wzmożenia i utrwalenia absolutnej władzy króla.

Karol Wielki (742-814), król frankoński i cesarz rzym.-niem. podbił Sasów, Longobardów i Bawarów. Ukoronował się cesarzem roku 800. Rozdzielił on swe państwo frankońskie pomiędzy wnuków i odtąd z części zachodniej tego państwa powstało osobne państwo francuskie i rządy rodu Karolingów.

We Francji następnie kolejno panowały rody Kapetyngów, Walezjuszów i Burbonów do roku 1792.

Najsilniejsze rządy absolutyzmu we Francji przypadały na czasy Ludwika XIV i Ludwika XV, to też za Ludwika XVI. wybuchła rewolucja, podczas której i król i królowa głowy swe potracili. Nastały rządy republikańskie, którym koniec położył Napoleon, czyniąc się cesarzem.

Napoleon pragnął panować nad całą Europą i obszarami położonemi nad morzem Śródziemnem. Lecz z upadkiem jego wrócili do rządów Burbunowie; w roku 1830 Ludwik Filip, ks. Orleański został królem Francuzów, lecz i jego w roku 1848 usunięto na korzyść bratanka Napoleona, który został prezydentem po to tylko, by napowrót przywrócić cesarstwo. Po przegranej z Niemcami w roku 1870, zastąpiono ponownie króla rządami republikańskimi.

Francja przez długie lata prowadziła wojny z Wielką Brytanją. Jednakże, w ostatnich latach, nastąpiło porozumienie, na mocy którego podzielono sobie sfery wpływu. Było to korzystniejsze niż prowadzenie kosztownych wojen.

Francja obejmuje 212,659 kwadratowych mil obszaru. Mieszkańców jest przeszło 41,000,000. Stolicą jest Paryż nad rzeką Sekwaną.

Paryż jest jednem z najpiękniejszych miast na kuli ziemskiej. Paryż, jako siedziba sławnych szkół, ściąga z całego świata uczni. Dalej zabytki sztuki pięknej i życie towarzyskie wysoko rozwinięte przyciągają gości wraz z ich groszem, z którego Francuzi z gracją umieją przybyszów ogołacać.

Ludność Francji jest przeważnie katolicka, chociaż rządy są w ręku liberałów. Lud jest pracowity, zdolny, przymyślny i dlatego oprócz rolnictwa rozwinął szeroko przemysł fabryczny i handel. Francja ma bogate pokłady węgla i rudy żelaznej.

Klimat Francji jest przeważnie łagodny i umiarkowany. Ziemia nadaje się znakomicie na rolnictwo i sadownictwo. W południowej części i na wschodzie są tereny górzyste, z których wypływa wiele rzek. Rzeki we Francji są zwykle połączone kanalikami dla ułatwienia transportacji.

Prezydent Francji wybierany jest na okres siedmioletni na na wspólnej sesji obu izb parlamentu.

Francja, pod względem administracyjnym, jest podzielona na 90 departamentów.

Francja ma liczne kolonje, których obszar jest około trzydzieści razy większy od obszaru Francji. Ludności w kolonjach jest przeszło 50,000,000. Kiedyś do Francji należała znaczna część Kanady i Stanów Zjednoczonych. Napoleon odsprzedał Stanom Zjednoczonym obszar, wynoszący przeszło 1,000,000 kwadratowych mil z ludnością około 90,000 za sumę 80,000,000 franków. Nie było tu życzliwości, tylko niemożebność utrzymania tego terenu wobec nalegań Stanów Zjednoczonych i groźby połączenia się z Wielką Brytanją by dopiąć swego.

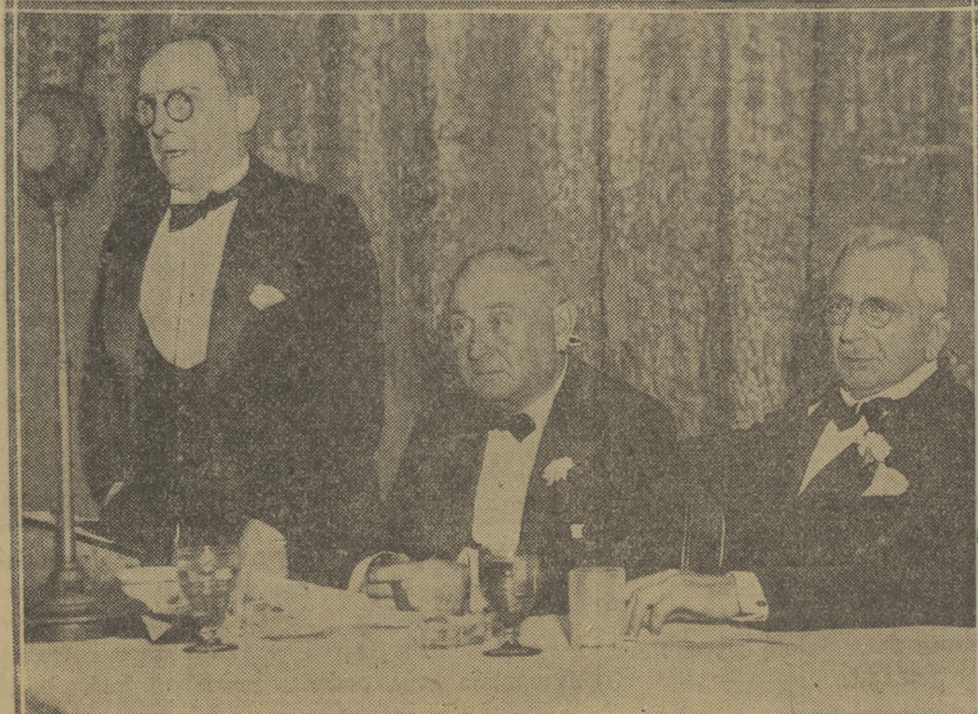
KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 15 centów. Bondy polskie 8-proc. $65.50; bondy 7-proc. $68.50; bondy 6-proc. $56.00.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Uczczono Nowego Poczmistrza Chicagoskiego.



Ernest Kruetgen (po prawej stronie) był gościem honorowym na bankiecie w hotelu Morrison. Rycina przedstawia sędziego powiatowego Edmunda K. Jareckiego (po lewej stronie) przemawiającego na tym bankiecie i Roberta M. Sweitzera (w środku).

JESZCZE Z POGRZEBU ŚP. KS. JÓZEFA PAJKOWSKIEGO.

W wydaniu wczorajszem, z powodu braku miejsca, mimo najszczerszych chęci, zmuszeni byliśmy listę Duchowieństwa biorącego udział w ceremonjach żałobnych odłożyć do dnia dzisiejszego. Przy sposobności, nie wolno nam zapomnieć o czcigodnych Siostrach Józefinkach, nauczycielkach w parafji św. Salomei w Kensington, które nietylko, że ołtarze i katafalk przybrały kirem żałoby, lecz także wzięły udział w pogrzebie, a ponadto modliły się z niewinną dziatwą za duszę zgasłego ich proboszcza ś. p. ks. Józefa Pajkowskiego. Następujący kapłani wzięli udział w pogrzebie współbrata kapłana:

Ks. prałat Tomasz Bona, ks. prałat Antoni Hałgas, ks. prałat Jan Mielcarek, ks. prałat O'Brien, ks. Franciszek Wojtalewicz, ks. Ludwik Grudziński, ks. Franciszek Wojciechowski, ks. Roman Marciniak, C.S.C., ks. Franciszek Jagielski, ks. Stanisław Cholewiński, ks. Maksymiljan Kotecki, ks. Wojciech Olszewski, ks. Ryszard Pluciński ze Stevens Point, Wis., ks. Stanisław Radniecki, ks. Bernard Szudziński, ks. Franciszek Kuliński, ks. Józef Sehnke, ks. Aleksander Knitter, ks. Bolesław Kasprzycki, ks. Tadeusz Nowak, ks. Stanisław Derengowski z Joliet, ks. Leon Sychowski, ks. Paweł Rączaszek, ks. Stanisław Doberstein, ks. Teodor Bonifas, ks. Piotr Budnik, O.F.M., ks. Teodor Langfort, ks. Farero, ks. Piotr Schaleta, ks. M. Buc, ks. Wincenty Nowicki, ks. Tomasz Smyk, ks. Edward Dankowski, ks. Ignacy Renklewski, ks. Feliks Kachnowski, ks. Edward Przybylski, ks. Antoni Rydecki, ks. Leon Hinc, ks. Franciszek Płoszek, ks. Fr. Grześ, ks. Franciszek Nogajewski, ks. Wincenty Sekulski, ks. Jan Robakowski, ks. Feliks Prange, ks. Edward Królicki, ks. Piotr Witmański, ks. Ferdynand Ścieszka, ks. Karol Marcinkiewicz, ks. Franciszek Rusch, ks. Józef Lechert, ks. Henryk Piepenkotter, ks. Józef Drzymała, ks. Tomasz Sampoliński, ks. Rajmund Zock, ks. Jan Peterson, ks. Jan Grembowicz, ks. Antoni Gawrych, ks. J. Bobal, ks. Jan Owczarek, ks. Józef Maćkowiak, ks. Edward Schuster, ks. Franciszek Modrzeński, ks. Władysław Kukulski, ks. Jan Ostrowski, ks. Stanisław Derwiński, ks. J. Cholewka, O.M.C., ks. Cyryl Kita, O.M.C., ks. Jakób Strzycki, ks. D. Karpowicz, ks. Ludwik Handzel i kilku innych.

Organiści: Teodor Sobolewski, Antoni Wiedeman, Władysław Maniszewski, Fr. Szpajer, Jan Dendor, Kazimierz Uszler, Józef Matejko, Jan Fabisz, Fr. Kaczorowski, Mikołaj Pomykalski, Józef Kapustka, Mateusz Błeński, Paweł Lutosławski i Klarencjusz Rybowiak.

Baczność Ossolińscy.

W niedzielę, 22 października, będzie występ Kółka Ossolińskich na balu Kółka Synowie Wolności. Zbiórka przed salą Synów Wolności, 1042 N. Damen ave., od godz. 7-ej wieczorem. — Z. Kowalska, sekr.

Z KANTOWA.

Bractwo Młodzieńców św. Józefa(oba oddziały) przystąpią do spowiedzi dzisiaj, a jutro o godzinie 7:30 rano do Komunji św. — Zarząd.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 21 października, 1893 r.

We Francji powstał projekt dozwolenia kobietom praktyki adwokackiej w sądach.

St. Louis, Mo., 22 października. — Browanicy w tem mieście wczoraj uwiadomili swoich około 400 woźnic, że wszystkich ich wydalą, jeżeli nie przestaną od jutro bojkotować browarów Home i Obert.

Dziś rozpoczął się w instytucie sztuk pięknych kongres właścicieli realności. Przybyli nań delegaci z różnych Stanów i różnych krajów zagranicznych.

Pan W. Bardoński został w zeszły piątek ojcem jeszcze jednej pięknej córy. Winszujemy!......

Niemiecka lewica w wiedeńskiej Radzie państw postanowiła ostro wystąpić w obronie Młodoczechów, a przeciwko ogłoszonemu w Pradze stanowi oblężenia.

Jutro „Genowefa" w hali Walsha. Sztuka bardzo ciekawa i moralna!....

Pomiędzy siedemnastu zbrodniarzami skazanymi i wczoraj do Joliet wywiezionymi znów nie ma Polaka.

ZBYT CICHO.

Sędzia: — Czy głos sumienia nie przemówił jeszcze w oskarżonym?

Podsądny: — Słucham, panie sędzia?

— Pytam, czy nie słyszy pan jeszcze w swem sercu głosu sumienia?

— Oj, panie sędzio, jestem trochę przygłuchy.

Sztuka grania w piłkę zwie się sferystyką.

DR. MUSZKOWSKI MÓWI O KSIĄŻKACH POLSKICH.

Wczoraj wieczorem Polski Klub Artystyczny miał zaszczyt gościć u siebie dostojnego gościa i prelegenta w osobie dra. Jana Muszkowskiego, kierownika bibljoteki ordynacyjnej Krasińskiego. Dr. Muszkowski zobrazował treściwie najgłówniejsze fakta o książkach z Polski, mówiąc głównie o bibljotekach, księgarniach polskich i literaturze. Wykład ten, wzbudził ogromne zainteresowanie wśród licznie zebranych gości w Fauntleroy Klubie, którego sala była szczelnie wypełnioną. Wśród obecnych byli także dr. Szygowski z żoną, wice-konsul i panna Marja Mochnacka, stypendystka polska z Chicago uniwersytetu.

Wykład dra Muszkowskiego brzmi w streszczeniu jak następuje: — „Zainteresowanie wśród Polaków do książek jest tradycyjną rzeczą, gdyż jeszcze z czasów średniowiecznych zostały przechowane w bibljotece Krakowskiej rąkopisma opracowane przez duchowieństwo. Dostojnicy kościelni przepisywali nietylko obce książki, ale próbowali także i własnych sił. Z chwilą kiedy Krakowski uniwersytet został odrestaurowany to jest od wieku 14go, z inicjatywy królowej Jadwigi, zaczął się on szybko i żywo rozwijać ściągając dostojników tak świeckich jak i duchownych z całego świata. Uczeni polscy natomiast wyjeżdżali do Włoch robili rękopisy, a później zapisywali je uniwersytetom gdzie po dziś dzień pamiątki tych skrzętnych pisarzy zostały przechowane.

„Wiek 16ty jest to złoty wiek, wiek Kochanowskich, Rejów i polityków wielkich. Wtedy dopiero zaczęły się już ukazywać książki drukowane w języku łacińskim. Pierwsza książka była opublikowana przy końcu 15go wieku przez wędrujących, gdy w 15ym wieku już pojawił się język polski. W 1514 roku wyszła z druku pierwsza książka polska. Szesnasty wiek przynosi wspanały rozkwit drukarski. Zaznaczyć również należy, że w okresie niewoli książka była skarbem i wielkim czynnikiem. Księgarnie były bogate bo każdy inteligent uważał za potrzebne mieć dużą ilość książek. Olbrzymi jednak ogół był od książki zdaleka, dopiero z chwilą niepodległości Polacy zabrali się energicznie do zakładania szkół, elementarnych, średnich, zawodowych i wyższych jak akademje i uniwersytety. Praca w tej dziedzinie robiła niezmierne postępy, dlatego też w 1927 roku odbył się pierwszy Dzień Książki w Polsce, a wkrótce urządzonym będzie Tydzień Książek Polskich na wielką skalę. Należy się spodziewać, że Tydzień ten wyda dobre owoce."

„W Polsce zostały pozakładane przy szkołach oświatowe bibljoteki, dostępne dla wszystkich, oprócz których są i bibljoteki wojskowe. Ogólna cyfra bibljotek na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wynosi obecnie 35,000. Najpoważniejszą jednak bibljoteką jest Jagiellońska, która poprzednio uchodziła za Centralną Narodową Bibljotekę. W Warszawie została kilka lat temu założona Bibljoteka Narodowa, która ma na celu gromadzenie wszystkich książek polskich wychodzących poza granicą jak również i książki w językach obcych. Najgłówniejszą jednak rzeczą jest, że Polska bierze żywy udział w pracy międzynarodowej i jest na jednem z miejsc współczesnych."

Następnie p. M. Niedźwiecki, złożył serdeczne podziękowanie dostojnemu mówcy w imieniu sekcji literackiej za tak piękne przemówienie i poprosił p. majora Bulowskiego na następnego mówcę, który w krótkich słowach treścił zawartości książki przez niego opracowanej.

Na zakończenie całego programu nastąpiło skromne przyjęcie, którem się zajęły następujące panny: P. Suchomska, A. Radecka i Lisewska.

Siła Ogłoszeń.

Na innem miejscu w dzisiejszym numerze podajemy rycinę przedstawiającą wnętrze składu firmy General Credit Stores Co., 1163 Milwaukee ave., podczas rewji futer, która ściągnęła masy publiczności do tego popularnego składu.

Oto jest przykład dla naszych kupców. Przykład godny naśladowania, i dowód, że dzisiaj, pomimo stałego narzekania na ciężkie czasy, jest wiele ludzi, którzy kupują i to rzeczy nawet luksusowe. Tylko trzeba swój towar dobrze ogłosić i dać ludziom dobry towar za ich pieniądze.

Firma General Credit Stores nie żałuje pieniędzy na ogłoszenia, to też i nie narzeka na liche czasy, i ma składy swoje zapchane kupującymi, podczas gdy inne składy pustkami świecą.

Towarzystwo Medyczne w St. Louis indorsowało i opublikowało tabelkę honorarjów lekarskich, między innemi ustanawiającą maksymum honorarjum za operację chirurgiczną na $5,000. — A może NRA będzie miała tu coś do powiedzenia?

Jutro Wielki Koncert Benefisowy p. Marji Gruszczyńskiej.

TAD. KOŻUCH, DEA SELMA, A. KOWALKOWSKI — BIORĄ UDZIAŁ.



P. Marja Gruszczyńska.

Jutro po południu w sali Sokoła przy 23ej i Kedzie odbędzie się dawno zapowiadany koncert benefisowy panny Marji Gruszczyńskiej przy współudziale, pani Dea Selmy, Tad. Kożucha, Ant. Kowalkowskiego, Laskowskiego, oraz orkiestry smyczkowej pod batutą p. S. Kłosowskiego.

Początek o godz. 2:30 po południu.

PROGRAM.

Część Pierwsza.

1. Uwertura, Polonia — R. Wagner. — Orkiestra pod dyrekcją S. Kłosowskiego.
2. a) Vesti la Giubba — R. Leoncavalla, b) Trees — Joyce Kilmer. — Tenor solo — J. Laskowski.
3. Serenada z opery Thais — Massenet. — Skrzypce solo — A. Kawałkowski.
4. a) Aria z opery Sasone i Dalila — C. Saint-Soens; b) Ah Mai Non Cessate — Donaudy. — Mezzo Soprano — Marja Gruszczyńska.

Część Druga.

1. Wyjątki z opery Halka — Moniuszko. — Orkiestra pod dyrekcją S. Kłosowskiego.
2. a) Aria z opery Pagliacci — R. Leoncavalla; b) Hymn to the Sun — Georgen — Soprano solo — Dea Selma.
3. a) Valse, Opus 34, No. 1. — Chopin; b) Prelude — Chopin; c) Polonaise, Opus 53 — Chopin — Fortepian solo — Tadeusz Kożuch.
4. a) Hindu Song — Bamberg; b) W opustoszałym sadzie — Felicjan Szopski; c) Marzenia dziewczyny — Wład. Żeleński — Marja Gruszczyńska.
5. Polonais — A Minor — Chopin — Orkiestra pod dyr. S. Kłosowskiego.

Bilety po 75c i $1.00.

POGŁOSKI O WYSTĄPIENIU PAPIEŻA PRZECIWKO POLITYCE NIEMIEC.

Rzym, 21. paźdz. — Wszystkie środki i zarządzenia, stosowane przez Hitlera w celu „oczyszczenia rasy niemieckiej", nie znajdują aprobaty w Watykanie.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż Ojciec św. jest oburzony na politykę dyktatora Niemiec i oświadcza, że pozostaje ona w jaskrawej sprzeczności z doktryną Chrystusa, który nie robił żadnej różnicy pomiędzy ludźmi.

Coraz częściej rozchodzą się pogłoski, iż Ojciec św. w najbliższej przyszłości publicznie zabierze głos w obronie zasad chrześcijańskich i napiętnuje ostracyzm, stosowany przez kanclerza Niemiec.

TRZECI ZJAZD POLSKIEJ LIGI SPRAW SPOŁECZNYCH W PITTSBURGHU.

Pittsburgh, Pa., 21. paźdz.— W poniedziałek, 23. b. m., otwiera się w hotelu Fort Pitt trzeci doroczny zjazd Polskiej Ligi Spraw Społecznych. Organizacja, powołana do życia na zjeździe w Detroit przed trzema laty, ma na celu zainteresowanie Polonji amerykańskiej problemami społecznemi oraz wzbudzenie wśród rodaków i rodaczek chęci do współpracy w działalności społecznej na wzór amerykańskich instytucyj i organizacyj dobroczynnych.

Zjazd rozpocznie się w poniedziałek rano wspólnem nabożeństwem w kościele św. Stanisława i potrwa dwa dni. Na zakończenie, we wtorek wieczór, odbędzie się bankiet i zabawa taneczna.

Zarząd Polskiej Ligi Spraw Społecznych w porozumieniu z komitetem przedzjazdowym zaprosił cały szereg wybitnych działaczy społecznych do wygłoszenia odczytów na tematy wchodzące w zakres akcji społecznej. Po każdym odczycie nastąpi ogólna dyskusja.

Zgłoszenia nadchodzące do komitetu przedzjazdowego wskazują, że zjazd będzie licznie obesłany.

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Czarna, powiat Ropczyce zawiadamia swoich członków, że występuje na bal Kółka Literacko Dramatycznego, im. Zjednoczenia w sobotę, dn. 21go października. Zbiórka przed salą 1401 W. Superior ul., o godzinie 7:30 wieczorem, a także w niedzielę, dnia 22go b. m. na bal Tow. Matki Boskiej Leżajskiej. Zbiórka przed salą róg Rose i Cornell ul., o godzinie 7ej wieczorem. — S. Błaszczyński. sekr.

*

Miesięczne posiedzenie Klubu parafji Straszęcin odbędzie się w niedzielę, dnia 22go października, w sali pnr. 1418 Emma ul., o godz. 2ej po południu. J. Slewik, prezes; M. Ryba, sekretarz.

*

Klub Parafji Zawada, występuje na bal Klubu Straszęcin, jutro, w Sokolni, 1062 N. Ashland ave. Zbórka o godzinie 7 wieczorem, przed salą.—S. Burek, prez.; M. Kudla, sekr.

*

W przyszły poniedziałek w sali parafjalnej św. Fidelisa, odbędzie się regularne posiedzenie Polsko Amerykańsko Demokratycznego klubu 31szej wardy.

*

Z JACKOWA.

Klub Avondale Improvement, przy parafji św. Jacka, odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, dnia 22 października, o godzinie 2-ej po poł.. w sali parafjalnej. Prezesem jest A. Kayser, a sekretarzem A. S. Tworek.

Płot z kołków, u góry zaostrzonych, zwie się ostrokołem, albo palisada.

Obiad Na Jutro.

Zupa z Zapiekanej Fasolki.
Kotlety Bite.
Kartofle.
Sałata z Kapusty z Rodzynkami i Jabłkami.
Legumina z Ananasu.
Kawa.

Zupa z Zapiekanej Fasolki.

Zawartość większej puszki zapiekanej fasolki zalać trzema filiżankami zimnej wody dodać łyżkę utartej cebuli, łyżeczkę soli, trzy filiżanki pomidorów oraz ćwierć łyżeczki mielonego pieprzu. Wymieszać wszystko dokładnie i zagotować, aż fasolka będzie zupełnie miękka. Wtedy przetrzeć przez sitko, dodać nieco wody, lub lepiej jeszcze płynu, w którym były pomidory, doprawić do smaku solą, a jeżeli możliwe dodać filiżankę dobrej śmietany. Do zupy takiej można zrobić grzanki z chleba, pokrajanego w kostkę.

Sałata z Kapusty z Rodzynkami i Jabłkami.

Małą główkę kapusty zielonej poszatkować drobno, ostrym nożem lub na szatkownicy. Trzy średniej wielkości czerwone jabłka kwaskowate, po wyczyszczeniu środków — pokrajać w cienkie plasterki, bez obierania z łupiny, i zaraz zalać filiżanką przyprawy francuskiej (french dressing), ponieważ w przeciwnym razie prawie natychmiast jabłka zczernieją. Dodać do tego filiżankę rodzynek bez pestek, poprzednio dokładnie w wodzie przepłukanych i wszystko wymieszać dobrze widelcem na głębokiej salaterce, aby przyprawa wsiąknęła w kapustę, jabłka i rodzynki. Porcja taka wystarczy na ośm osób.

Kotlety Bite.

Kotletową część wołowiny pokrajać na plastry, zbić lekko nadać formę kotletów, następnie wyłożyć je na patelnię z gorącem masłem; zacząć smażyć na silnym ogniu, aby szybko zrumienić; po zrumienieniu jednej strony, przewrócić na drugą i również zrumienić, a wtedy dopiero dokończyć smażenia na wolnym ogniu. Wydając na stół, obłożyć kotlety struganym chrzanem i kartoflami najlepiej smażonemi po francusku, lub też przysmażonemi wraz z kotletami na patelni.

Legumina z Ananasu.

Z bułeczek czerstwych obetrzeć skórkę i pokrajać w cienkie plasterki, umaczać je w śmietance, aby dobrze nasiąkły i smażyć w rondlu w klarowanem maśle, tak, aby po niem pływały. Zrumienione wyjmować na półmisek i na każdą kłaść po plasterku konfitury ananasowej, tak, aby grzankę pokryła. Do tego podaje się sos ananasowy. Wziąć na niego masła niesolonego ćwierć funta, rozpuścić i zaciągnąć go łyżką mąki kartoflanej, poczem dolewać tyle syropu ananasowego, aby sos był odpowiednio gęsty, dla koloru dodać odrobinę karmelu, zagotować, a wydając leguminę na stół, polać ją nieco tym sosem, przybrać konfiturami z tatarku lub czemś podobnem, a resztę sosu podać w sosierce. Legumina ta podaje się gorąca, jeżeli więc wcześnie jest gotowa, trzeba ją przed wydaniem wstawić do pieca na kilka minut.

Jutro Koncert i Bal Chóru Związku Polek.

Chór Związku Polek usilnie stara się służyć wytkniętym ideałom, podtrzymując polskość w swych szeregach, przez co samo zasługuje na poparcie ogółu. Wierzymy zatem, iż audytorjum św. Trójcy w niedzielę wieczór, 22 października zapełnione będzie szanownemi gośćmi. Obserwując pracę grona Chóru, śmiało wnioskować można, iż tegoroczny koncert zaliczać się będzie do jednych z najświetniejszych.

Koncert jutrzejszy, to jubileuszowy, bo w tym roku mija 20 lat pracy na niwie śpiewaczej. W pierwszej części program składać się będzie z wyjątkowych kompozycyj. W solowych numerach wystąpią: pani Stefanja Niedźwiecka, sopran; panna Amelja Ginejt, pianistka i panna Adela Klemens, skrzypaczka. Wszystkie są członkiniami Chóru. Również wchodzi w program nadzwyczaj ciekawy „prolog", który jednak pozostawimy w tajemnicy aż do jutra.

W drugiej części wystawiony będzie malowniczy szkic muzykalny, pt. „Przeddzień Ślubu". Pięknie urządzona scena przedstawiać będzie staropolski, wiejski zwyczaj, zbierania się druhen w domu panny młodej w przeddzień jej ślubu. Śliczne piosenki, żywe tańce, barwne kostjumy spodobają się wszystkim. W szkicu tym wystąpi p. Mieczysław Bienkowski w roli pijanego „Macieja", który bezwątpienia doskonale ubawi gości swą świetną grą, śpiewem i dowcipami.

Koncert rozpocznie się punktualnie o godzinie 8:15 wieczorem, więc prosimy się zastosować do czasu. Po koncercie wspaniały bal przy orkiestrze p. M. Łukowskiego. Na tę piękną imprezę serdecznie zaprasza wszystkich Komitet: M. J. Siekiewicz, przewodnicząca; M. Buczyńska, J. Cieślak, B. Helkowska, M. Pruszyńska, J. Smolińska i H. Zaleska.

Plenarne posiedzenie Okręgu I. S. W. A. P.

W niedzielę, 22go października, Okręg 1szy S. W. A. P. Zwołuje posiedzenie plenarne na drugą godzinę po południu, w sali J. Słowackiego 48ma i Paulina ulica. Na posiedzenie to są proszone administracje placówek delegaci do okręgu oraz główny zarząd Korpusów Pomocniczych, przy okręgu 1em, z powodu, że będą wybierane rozmaite komitety z okazji przyjazdu generała Hallera oraz w sprawie dekoracji krzyżami zasługi. Obecność każdego wymagana. — Zarząd.

Intruz jest to wdzierca, natręt, gość nieproszony, albo taki człowiek, który niewłaściwie dostał się na urząd.

Sobota Objął Urząd Asystenta Szefa Woźnych Sądu Municypalnego.

Instalacja Przy Dość Licznym Udziale Rodaków i Rodaczek Odbyła Się w Ratuszu.

Przy dość spornym udziale swoich rodaków i rodaczek p. Aleksander Sobota z 26ej wardy wczoraj w porze obiadowej objął urząd asystenta szefa woźnych sądu municypalnego.

W sali sądowej, gdzie zwykle urzęduje sędzia miejski Lupe, odbyła się instalacja skromna, z krótkim programem, poczem zebrani otoczyli nowego urzędnika, aby złożyć mu osobiście swoje gratulacje.

Instalację otworzył krótkiem przemówieniem alderman Fran. E. Konkowski, z 26ej wardy, komityman nowy tejże wardy, który na mistrza ceremonji zaprosił p. Franciszka W. Zintaka, klerka sądu wyższego.

Kolejno o zaletach p. Soboty, przemawiali: p. Stanisław Adamkiewicz, p. J. Kobrzyński, p. Józef Spiker, pani Mendelki, a w końcu sam szef woźnych sądu miejskiego, p. Al Horan, który nadmienił że p. Sobota już ubiegłego poniedziałku złożył przysięgę. Pan Horan dalej chwalił pracę Polaków i Polek, wspomniał o dzielnej robocie swoich dawnych asystentów, którymi byli dzisiejszy Kongresman Leon Kociałkowski z 8go dystryktu i ś. p. Józef Przybyło, były komityman 2[illegible] wardy.

Słów kilka do tego co powiedzieli inni dorzucił także alderman Zeferyn Kadow z 33ej wardy.

W końcu przemawiał sam p. Aleksander Sobota, dziekując tak liderom polskim partji demokratycznej jak i p. Horanowi zamianowanie go na tak zaszczytny urząd. Obiecał z zadaniu mu poleconego dzielnie się wywiązać.

Ald. Konkowski instalację zakończył publicznem podziękowaniem panom Horanowi i Zintakowi za urząd dany Polakowi, na czem też instalacyjny program wczorajszy zakończono.

Z racji iż nowy asystent szefa woźnych sądu municypalnego jest dyrektorem Związku Narodowego Polskiego urzędnicy tejże organizacji stawili się na instalację pana Soboty dość licznie.

Minęły już czasy bombastycznych mów, licznych koszów kwiatów. Wczorajsza instalacja była skromna, z programem krótkim.

Trzynaście Biljonów Dolarów Rocznie Wydają Stany Zjednoczone.

Copeland Twierdzi Że Tyle Płacą "Szczurom z Półświatka".

Senator Royal S. Copeland z Nowego Yorku wczoraj przemawiając na dorocznej konwencji Izby Handlowej na stan Illinois w hotelu Morrison powiedział, że Stany Zjednoczone wydają trzynaście biljonów dolarów rocznie zbrodniarzom z czego każdy „szczur półświatka" otrzymuje sporą sumkę.— Czynione są starania, aby świat gangsterów odkryć i poczynić odpowiednie kroki do należytego zwalczania zbrodniczości przez komitet senatorjalny St. Zjednoczonych.

Copeland w dalszych wywodach twierdził, że walka ze zbrodniarzami jest daleko więcej ważna aniżeli walka z depresją.

„Obecna sytuacja", mówił p. Copeland, „jest wyzwaniem pod adresem zorganizowanego rządu. Musimy koniecznie wygrać albo paść na kolana przed rozmaitymi zbrodniarzami albo też poszukać sposobów do stoczenia walki ze zbrodniarzami i to walki do końca.

„Lud amerykański musi powstać i siłą swoją zrzucić z siebie jarzmo kontroli zbrodniarzy, w przeciwnym razie zbrodniarze staną się tak silni że stanowić będą najwyższą władzę w kraju."

Mówiąc dalej o zbrodniarzach p. Copeland dodał, że w Chicago tylko pod protekcją politykierów może się zbrodniczość szerzyć w tak zastraszający sposób.

Z JACKOWA

Jackowski oddział Organizacji Katolickiej Młodzieży, pospolicie zwany C.Y.O. urządza wieczorek zwycięstwa zwany „Victory Dinner Dance" w przyszłą niedzielę, dnia 22go października, w sali parafjalnej.— Wieczorek ten urządzony jest ku uczczeniu drużyny piłkarskiej, która zdobyła tegoroczny szampjonat w lidze archidiecezjalnej C.Y.O. Drużyna ta zmuszona była stawać do kontestów z 60ma innemi parafjalnemi drużynami piłkarskiemi z Chicago i okolicy do zdobycia tej palmy zwycięstwa. Jest to oczywiście zaszczyt i chluba dla parafji jackowskiej, jedynie z tego względu, że Polacy tytuł szampjonatu zdobyli. Dlatego też uczczenie tych zuchów jest na miejscu, im się to słusznie należy, bo w zupełności na to zasłużyli w całem tego słowa znaczeniu. Poszczególni członkowie tej drużyny piłkarskiej otrzymają stosowne nagrody w postaci cennych złotych medali piłkarskich. Jackowianie, niewątpliwie licznie na ten wieczorek w jutrzejszą niedzielę przybędą i dodadzą młodzieży naszej zachęty do dalszych wysiłków w przyszłym sezonie piłkarskim, ażeby zaszczyt ten i nadal zachował się na Jackowie.

Do tych zuchów piłkarzy, szampjanów zaliczają się następujący młodzieńcy: H. Szukala, S. Linkiewicz, E. Urbanowski, Bluszcz, C. Kruszyński, H. Rochowicz, H. Schaffrath, F. Malarski, F. Wasilek, E. Smieszkal, E. Kohnke, A. Kłopotowski, J. Rostkowski, J. Osiński, A. Słowiński, H. Malarski i E. Linowiecki.

*

Komunikuje nam X. proboszcz Stefan Kowalczyk, C.R., że jutro, w niedzielę, dnia 22go października, po nabożeństwie różańcowem, o godzinie 3ej po południu, odbędzie się zebranie na które proszone są wszystkie administracje towarzystw, bractw i klubów oraz komitet Tygodnia Polskiej Gościnności. Ważne sprawy przyjdą pod obrady, wymagające koniecznej obecności wszystkich. Zebranie to odbędzie się w sali pod nową szkołą.

WIDOCZNIE LEPSZE CZASY NADCHODZĄ.



Powyżej widzimy rycinę przedstawiającą wnętrze składu ubrań męskich i damskich, General Credit Stores, 1163 Milwaukee ave., podczas rewji futer damskich, odbytej w tym że składzie w ubiegłym tygodniu. Widzimy tam setki kobiet które są zainteresowane futrami, które bądźcobądź należą do bardziej zbytkownych części damskiej garderoby. Jest to dobry znak, że ludzie są przekonani, iż lepsze czasy nadchodzą.

Z MARJANOWA

Jutro, Oddział 28, Macierzy Polskiej, p. w. św. Barbary, obchodzi srebrny jubileusz swego istnienia. Z okazji tej uroczystości o godz. 9-ej, odprawiona będzie solenna Msza św. Dziękczynna, którą odprawi ks. Tadeusz Lignam, C. R., Delegat XX. Zmartwychwstańców, manażer Dziennika Chicagoskiego, oraz główny kapelan Macierzy Polskiej. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. proboszcz Edward S. Brzeziński, C.R. Wieczorem, o godz. 6-ej, wydany będzie wspaniały bankiet z tej okazji, w sali parafjalnej. W poniedziałek zaś, o godz. 8-ej, odprawiona będzie Msza św. za zmarłych z Oddziału.

*

Ubiegłej soboty, w notatkach z Marjanowa, zaszła pewna nieścisłość, którą na życzenie ks. proboszszcza E. Brzezińskiego, C.R., niniejszem prostujemy. Ks. Brzeziński powziął myśl zorganizowania Stow. Alumnów Szkoły Marjanowskiej w roku 1916. Za pozwoleniem ówczesnego proboszcza, śp. ks. Franciszka Gordona, C.R., zwołał pierwsze posiedzenie abiturjentów i abiturjentek szkoły marjanowskiej. Na posiedzenie to przybył śp. ks. Jan Sobieszczyk, C.R., wielki przyjaciel młodzieży, który też pokierował sprawą założenia stowarzyszenia i był także pierwszym jego kapelanem, a nie ks. Brzeziński, jak mylnie podano. Ks. Brzeziński był pierwszym prezesem stowarzyszenia.

*

Rozwój swój i ustaloną renomę pomyślnych przedstawień od samego założenia, zawdzięcza stowarzyszenie nietylko ks. kapelanom, ale szczególnie czynnym członkom i członkiniom tegoż stowarzyszenia, jak też dzielnym swoim zarządom, a przeważnie panom prezesom. Tak twierdzi ks. prob. Brzeziński, który pierwszy może zabrać głos w tej sprawie.

*

I dzisiaj, pod bacznem okiem obecnego kapelana ks. Barona, C.R., stowarzyszenie zabiera się do odegrania wesołej komedji pt. „Przygody rodziny z Marjanowa." Pracuje ks. kapelan, ale pracują też członkowie i członkinie stowarzyszenia — a szczególnie dzielny zarząd tegoż, wraz z prezesem na czele, p. A. Urbańskim. Przedstawienie odbędzie się w przyszłą niedzielę, 29 października, na korzyść parafji. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

*

W ubiegłą środę, odbyło się zebranie panien i panów, którzy ukończyli szkołę marjanowską w roku 1925. Była to t. zw. „class reunion." Miła była to zabawa, a śmiechu było dużo, kiedy poczęto wspominać szkolne lata. Udział w zabawie wziął ks. proboszcz Brzeziński.

*

W czwartek, Bractwo Dziewic Różańca św. urządziło miłą niespodziankę ks. proboszczowi Brzezińskiemu i swemu kapelanowi, z okazji jego imienin. Bawiono się wesoło przy dźwiękach miłej muzyki.

*

Klub św. Józefa, urządza zabawę towarzyską, w niedzielę, dnia 5 listopada. Bilety nabyć można od członków klubu.

*

Bazar, na korzyść parafji, odbywać się będzie w niedziele, 12, 19 i 26-go listopada, w sali parafjalnej.

*

Dzisiaj, o godzinie 11-ej rano, odbył się ślub p. Hieronima Stargackiego z panną Gertrudą Schlott, oraz odnowienie przyrzeczeń małżeńskcih rodziców panny młodej, pp. Franciszka i Berty Schlott, którzy w dniu dzisiejszym obchodzą 25-tą rocznicę pożycia małżeńskiego.

*

Jutro, pp. Stanisław i Marjanna Talalaj, obchodzić będą 17-tą rocznicę ślubu. Z okazji tej Msza św. na ich intencję, odprawiona będzie o godzinie 10:30 rano.

*

W czwartek, pp. Antoni i Stefanja Archaccy, obchodzić będą 25-tą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godzinie 7-ej rano.

*

Następujące towarzystwa będą miały posiedzenia w przyszłym tygodniu: W poniedziałek, Oddział Starszy (Niewiast) Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa; we wtorek, Oddział Młodszy (Panien) Apostolstwa Modiltwy Serca Pana Jezusa i Osada Zjednoczenia, No. 122; we czwartek, Kluby Połączone im. A. Mickiewicza i Królowej Jadwigi, M. P.

1638 Anne Adams

593

SKROMNA I ZGRABNA.

Anne Adams Modełko 1638.

Zamówić można tylko w wielkościach 16, 18, 20, 34, 36, 38, 40, 42, 44. Na wielkość 16 potrzeba 3½ jarda 39 calowej materji, ½ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

MODNY 2 SZTUKOWY KOSTJUM.

Modełko 593.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 2¾ jarda 54 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr............

Wielkość...

Imię i Nazwisko.....................................

Adres..

Miasto.........................Stan..................

Polska Spłaca Swe Długi Zagraniczne.

Warszawa, 21. października. — Bank Polski przekazał zagranicę na obsługę pożyczek 24 miljonów złotych, w tem $587,000 na obsługę 6 proc. pożyczki dolarowej, $1,180,000 — 6½ proc. pożyczki zapałczanej, — $590,000 w złocie — 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, $913,000 na wykupno i bosługę bondów minist. komunikacji, 875,000 franków szwajcarskich na obsługę długu polikwidacyjnego (po austrjackiego) i wreszcie 5 miljonów franków francuskich jako dług wobec rządu francuskiego.

Z Jadwigowa.

Tow. św. Wojciecha B. i M., odbędzie kwartalne posiedzenie w niedzielę, dnia 22-go bm., o godzinie 2-ej po południu. — J. Gasikowski, prez.; A. Szymkowski, sekr.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

THE TUTTS — By Crawford Young

DAD STUBBY GRACIE SNOOKS BUD CLARA MOM

THE BOY NEXT DOOR HAS BEEN LEAVING HIS ROLLER SKATES ON THE SIDEWALK AND THIS MORNING DAD PUT THEM BACK WHERE THEY BELONG

A BOMB!

BAM!

Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

SIANOKOSY.

Idylla łaski kończy się z nastaniem lata. Kosiarz ścina zamiętale konicz i turzyce. W równych odstępach czernią się kopy siana. Mocna, aromatyczna woń rozlewa się w powietrzu. Noce są gorące, upojne... Z za kop wonnego siana, wychyla się miłość człowieka, odurzonego zapachem lata.

*

Kosiarze albo baudosy, jak ich nazywa Żeromski, pilnie przestrzegają zwyczajów przekazywanych im z ojca na syna. Skoro chłopak dorośnie i może wobec gromady wykazać się męską siłą, musi przejść przez cały, tradycją wiekową uświęcony ceremonjał, nim zdoła się wkupić w szeregi prawdziwych kosiarzy. A nie przychodzi to łatwo. Starzy bowiem wytrawni kosiarze bacznie obserwują pomagających im w pracy młodzieńców. Na „wilczka" przeznaczają zaś tego nowicjusza który w pracy swej starał się wybić na czoło gromady, zyskując na czasie i staranności wykonanej roboty. Skoro tylko ostatni łan padł pod ostrzem kosy, rozpoczyna się „frycowanie," tj. pasowanie nowicjusza na samodzielnego kosiarza. — Dwóch starszych kosiarzy tak zwanych „starostów," łapie niespodzianie „wilczka" i pęta słomianem powrósłem, prowadząc wśród wielkiej uciechy zebranej gawiedzi. Pochodowi przewodniczy najstarszy kosiarz „marszałek." — Za nim starostowie wiodą „wilczka," któremu zaś towarzyszą młodsi kosiarze — „kozoki." Stroją się oni zazwyczaj fantastycznie i jadą na kosiskach (drzewcach od kosy) niby na koniach. Brząkają przytem zawadjacko w kosy, robiąc krzyk i hałas. Piskliwa, wiejska kapela dodaje całości specjalnego uroku.

Po drodze, zazwyczaj w przydrożnym rowie, wypełnionym wodą, odbywa się tradycyjne golenie „fryca." Polega ono na umydleniu twarzy nowicjusza pianą z wody i okoleniu zarostu drzewnianą brzytwą, co podnieca i tak kipiące już humory.— Następnie przy dźwiękach „frycowego marsia," pochód zdąża pod dom rodziców „wilczka," którzy muszą syna wykupić.— Dzieje się to wszystko przy wtórze pieśni:

Co nam dziś zostało o piątej godzinie:
oto znaleźliśmy wilczka w Walcakowskiej olszynie.
Był on nieborak stary, lecz przytem zuchwały.
Założyliśmy na niego to lewe skrzydło
chcieliśmy mu dać dobre mydło,
lecz się za nim wstawiła pewna dziewczyna,
chtóra nom oznajmiła o tym nowinie.
My też czemprędzej skoczyli,
do towarzystwaśmy go przyjeni
i robić kazali.
Gdzie on siecze, i siecze, i goli,
obejrzy sie w tył: siano za nim stoi.
Ale mu to przebacamy,
do towarzystwa go przyjmujemy,
bo nom sie zdaje, ze sie poprawi.
Sprowadziliśmy grajka ze skrzypkami
wykrzyknęliśmy wdzięcnemi głosami:
Tam pod borem, tam pod lasem
wilcysko wiwijo,
radeby się ozeniło,
lecz piniązków nimo.
I uzyska pod kolana
mo strasno bestyjo,
hau, hau, hau, hau!
toć strasno bestyjo!

Następnie sute poczęstne ze strony rodziców i wilczka. Potem kozoki wyciągają na środek podwórza bronę i nakrywają ją słomą. Sadowią na niej fryca, którego marszałek egzaminuje z nauk kosiarskich. — Egzamin jest długi i trudny, naszpikowany podstępnemi pytaniami. — Odczuwają niedolę chłopca zebrane wokoło dziewczęta i starają się wydobyć biedaka z opresji. W stosownej chwili najzręczniejsza zarzuca mu na głowę swoją chusteczkę — egzamin skończony. Marszałek wychodzi po przystawionej drabinie na dach chaty i stamtąd niby z ambony głosi:

„Hej, ludzie, słuchajcie, co wom powiem. Otóz ogłosom syćkiemu światu, jako ze przytomny tu między nami Jantos Walcak, syn Ignaca i Teresy, urodzony i zamieszkały pod numerem 79, przynależny po ojcach do gminy Rząska, ostaje z dzisiejszym dniem wyzwolonym kosiarzem. Pamiętajcie gospodynie, zebyście mu dawały co dnia na śniadanie jajeśnice, a na juzyne (podwieczórek) chleb ze serem; zebyście go nie osukiwały, ale dawały mu mleko niezbierane. Wy zaś dziewuchy, pamiętajcie se, ze wom od dziś nie wolno Jantka omijać w tańcu na zodnem graniu cy weselu, bo to zetelny parobek, i juz mo prawo na przeseliny (w konkury) do chtórej posłać, i dać na zapowiedzi, a i ozenić się po gospodarsku."

Wchodzą wszyscy do chaty, gdzie przy sowitym poczęstunku wrze ochocza zabawa do białego rana.

Nareszcie Dowiedziała Się Dziatwa Skąd Mleko Powstaje.

Dziatwa ze szkoły elementarnej Wentwortha, pn. 6950 South Sangamon ulica, dowiedziała się skąd mleko pochodzi. Rycina przedstawia zebraną naokoło dziatwę szkolną, w środku krowę, i dr. H. L. Burkhardta i Maurycego Channinga, którzy dziatwie wszystko wytłómaczyli.

SPORT

"Nieznany" Stachowiak Pierwszy w Lidze Alumnów.

Zdobył 603 Punkty Na Serję, a 247 w Partji.

„Nieznani" kręglarze w lidze Alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki pokonali onegdaj kwiaciarzy Szatkowskiego z Niles w dwóch partjach a stało się to dzięki sprawności kręglarza J. Stachowiaka, który w serji zdobył 603 punkty, 247 w drugiej partji. A Gramza też grał dobrze, gdyż zdobył 559 punktów na serję. Po stronie kwiaciarzy "Dak" Sroka zesłabł, nic nadzwyczajnego nie zrobił, jedyny "Dak" Chapp zdobył 577 punktów na serję. Cyfry:

Szatkowski Niles Florists	800	772,	755
Unknowns	810	843	705

Czwórka aldermana Franka Konkowskiego sprawiła lanie rywalom z klubu Wicker Park Medics. Dobre to dla nich lekarstwo — czterech lekarzy Czwalińskiego, Kozakiewicza, Dombrowskiego i Tenczara, z których jeden tylko "Dak" Tenczar potrafił sięgnąć powyżej 500 punktów na serję. ‚Kozy" słabo grał, gdyż dostał tylko 361 na serję. Boosterzy Konkowskiego wygrali dzięki takim jak R. Konkowski (513), Tomek Gordon (497), Tomczyński (451) i Cepa (411). — Cyfry:

Ald. Konkowski Boosters	712	780	713
Wicker Park Medics	686	737	671

Dekoratorzy Adamsa "udekorowali" jedną tylko partję z trzech granych z czwórką aptekarza Wojtalewicza. Najlepiej tu dekorował Antek Lewandowski (504) ale lepszym od niego dekoratorem okazał się A. Scheibe (518). „Dziordź" Szczepański pigułki zbierał aż ich razem przy końcu serji naliczył 500. J. Scheffler stanął na trzeciem miejscu z 469 punktami, drugim był W. Kotos. Wiczas też dobrze grał. — Cyfry:

Wojtalewicz Pharmacies	743	727	665
Adam's Decorators	737	723	749

Jak ich Cepa zagrzebie tak nigdy nie wstaną, powiedzieli sobie pogrzebowi Cepy, gdy stanęli do gry w kręgle z czwórką Alumnów Adwokatów. I zagrzebali ich aż dwa razy, a to dzięki takim sprawnym pogrzebowym jak Pinkowski i Lechowski, z których każdy zdobył po 519 punktów na serję. "Dzioł" Sroka także grzebał, ale już słabiej od kolegów, za to S. Sroka był sprawniejszym. Oziemkowski po stronie adwokatów zdobył 557 punktów na serję, dwaj Kule i Janek Gordon dobrze grali, ale za słabo aby Cepów wymłócić. Cyfry:

Alumni Lawyers	664	807	744
Cepa Undertakers	720	753	767

To wszystko stało się ubiegłego wtorku, w kręgielni Lewisa, gdzie czwórki Aumnów stale stają do kontestów kręglarskich.

"Big Jim" Spotkał Nagurskiego.

„BLG JIM" MCMILLEN.

W sali gimnastycznej Kid Howarda Big Jim McMillen onegdaj stanął do walki ćwiczebnej z Bronko Nagurskim, polskim zapaśnikiem. Godzinę obaj spędzili na zaciętej walce. McMillen przygotowuje się do głównej walki z Józefem Stecherem, jaka odbędzie się w Chicago Stadium w przyszłą środę, dnia 25go paździrnika, wieczorem.

Stecher już kilkakrotnie był szampjonem zapaśników ciężkiej wagi. Do tego tytułu dąży także obecnie McMillen i spodziewa się, że pokona Stechera, a potem stoczy walkę z Jim Londosem, jak mu obiecano.

Nagurski, futbalista znany sportowcom amerykańskim i polskim, także goni za szampjonatem zapaśnika i dlatego w następnej walce, jaką stoczyć ma z Pat O'Shockerem w przyszłą środę wykaże co jest wart.

Po odbytem z Nagurskim ćwiczeniu McMillen pojechał natychmiast do Grays Lake a wraca do Chicago w przyszłą niedzielę na kontest futbalowy, aby widzieć jak Nagurski, członek jedenastki „Bears", potrafi grać w piłkę nożną.

Poza tymi, których powyżej wymieniamy do walk w przyszłą środę stają także Jerzy Zaharias, Ray Steele, Everett Marshall, Józef DeVito, Milo Steinbor ni O'Shocker.

Rolewicz Walczy w Rainbow Fronton.

Tomasz Rolewicz, znany Sokół i zapaśnik polski wagi „welterweight", po kilku tygodniowych występach po innych stanach, powrócił w tych dniach do Chicago i już został ponownie zaangażowany do występów.

Wczoraj wieczorem Rolewicz występował w sali Rainbo Fronton, przy N. Clark ulicy i Lawrence ave.

W poniedziałek Rolewicz wyjeżdża do Milwaukee, gdzie wieczorem stanie do głównej walki z Walbergim na programie, jaki urządza tam promotor Ernest Scharpegge.

Przy tej sposobności Rolewicz zaznacza, iż wkrótce będzie gotów do dania odpowiedzi Henrykowi Stramowi (Wilczkowi), szampjonowi góralskiemu, na jego wyzwania.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. To find the circumference of a circle multiply the diameter by .785398			
2. The tunnland is an English square measure			
3. The length of the trunk in man is more than one-third and less than two-fifths of the height			
4. One cylindrical foot of water weighs 99 pounds			
5. The chemical symbol for zinc is "Zc"			
6. Vet. is the abbreviation for veterinary			
7. The water distance from San Francisco to Yokohama is 5,223 statute miles			
8. Lee de Forest invented vacuum radio tubes in 1907			
9. Recondite is classed as a noun in the English language			
10. Portentous is ominous or fore-shadowing evil			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

NA WSI.

Dziedzic do służącego: Dziś wyjeżdżamy na wizytę. Przygotuj mi mundur, poprzypinaj ordery, rozumiesz?

— Proszę jaśnie pana, a krzyż pański także?

— Co? Ale gdzież tam, moja żona zostaje w domu.

SEZ YOU Answers

1. False. 3.1416. 2. False. Swedish square measure. 3. True. 4. False. 49.10 pounds. 5. False. "Zn". 6. True. 7. True. 8. True. 9. False. As an adjective. 10 True.



NOTATKI REPORTERA

Zabił kolegę, sam się okaleczył.

Józef Galewski, lat 55, z p. nr. 12942 Carondolet avenue wczoraj został zabity, a Jan Dauksh lat 45, jego kolega, fatalnie okaleczony gdy ich automobil zjechał z bruku i wpadł do rowu przy Avenue O i 125ej ulicy. Automobil wywrócił się do góry kołami kilka razy i swoim ciężarem przygniótł obu jadących. Przechodnie wydobyli Galewskiego i Dauksha. Galewski już nie żył. Dauksha przewieziono do szpitala South Chicago.

* * *

Burmistrzowi nie podoba się zmiana nazwy dnia na wystawie.

Burmistrz Kelly jeszcze obstaje przy swojem, że dzień 8go listopada na wystawie jest „Dniem Wolności Osobistej", a nie dniem żadnej „odpowiedzialności", jaką to nazwę dniowi temu nadał prezes Rufus C. Dawes. Dnia tego zebrani na wystawie mają obchodzić uroczyście zniesienie prohibicji. Kelly twierdzi, że rozchodzi się tu o „wolność osobistą", a nie o żadną „odpowiedzialność" czy to obywatela lub stanu. Radzi burmistrz zatrzymać pierwotną nazwę twierdząc, że to może się przyczynić do utrzymania i rozpowszechnienia wystawy światowej na jeden jeszcze rok.

* * *

Julek nie ma szczęścia, siedzi w kozie.

Juljan Jabłoński dużo drogiego czasu spędza za kratkami. Liczy on lat 23. Rekordy policyjne wykazują, że Julek bardzo często jest gościem „honorowym" za kratkami, dwukrotnie odsiadywał już karę za rabunki, a w lecie roku ubiegłego uwolniono go z więzienia w Pontiac. Miał on niedawno dziwną przygodę. Jego narzeczona, panna Helena Kreidich, przypadkowo postrzeliła go, a gdy chciała potem prosić policję o pomoc dla niego Jabłoński znikł jak kamfora, z jej mieszkania p. nr. 2152 Potomac avenue. Czy trapiony wyrzutami sumienia lub też dla innych po[illegible] Jabłoński po kilku [illegible] sam udał się na stację policyjną przy West North avenue i tam go aresztowano. Gdy go policjanci pytali skąd się wziął rewolwer, który panna Kreidich oglądała, powiedział, że znalazł go w zaułku poza domem pnr. 1521 Elston avenue. Wille Ciarr zamordowany był w tem samem miejscu, dlatego policja obiecała przeprowadzić śledztwo, aby się dowiedzieć czy Jabłoński coś i o tej zbrodni nie wie. Julek powiada, że dopiero w sierpniu wypuszczono go z kozy, a Carra zastrzelono dnia 26go lipca. Mimo tego siedzi Julek w kozie i rozmyśla nad marnościami świata tego.

* * *

„Wesele Wiejskie" na Town of Lake.

Jutro, 22go października, o godzinie 5tej wieczorem, rozpocznie się bal Towarzystwa im. Władysława Reymonta, Nr. 2, grupa 2418 Z. N. P., na którego programie jest piękny obrazek z życia naszego ludu w Polsce, a mianowicie „Wiejskie Wesele". — Do tańca przygrywać będzie znakomita orkiestra pod dyrekcją p. Bocheńskiego. Bal odbędzie się w sali Juljusza Słowackiego, róg 48ej i So. Paulina ulic. Reżyserem „Wesela Wiejskiego" jest p. Stanisław Matuga.

* * *

Wystawa obrazów i rzeźb zamknięta będzie dnia 1go listopada.

Do dnia 1go listopada można jeszcze oglądać różne obrazy i ariydzieła rzeźbiarskie w Instytucie Sztuk Pięknych przy Michigan avenue. Po dniu tym tak obrazy jak i rzeźby zostaną odesłane ich właścicielom. Mylnie pisma amerykańskie przed paru dniami podały do wiadomości, że wystawa ta potrwa do dnia 12go listopada. — Pamiętajcie miłośnicy sztuki, że wystawa ta kończy się już dnia 1go listopada.

* * *

Policja poszukuje bandytę.

Policja poszukuje murzyna, bandytę, którego napędziła gdy chciał obrabować Jakóba Korala, właściciela groserni p. nr. 147 West 61sza ulica.

* * *

Smitka skazany na 20 lat więzienia.

Sędzia Hieronim B. Miller wczoraj w sądzie kryminalnym skazał Jan Smitkę, lat 22, na 20 lat więzienia za kradzież automobila, którego właścicielem jest Jan J. Burke. Smitka, że niepoprawnym jest zbrodniarzem tak surowo został ukarany.

* * *

Graf Zeppelin przyjedzie do Chicago we czwartek.

Graf Zeppelin, niemiecki sterowiec zawitać ma do Chicago w przyszły czwartek, dnia 26go października, jak poinformowano o tem urzędników wystawy światowej. Lądować sterowiec ten będzie na lotnisku Curtiss-Wright-Reynolds, w Glenview. Podczas dnia Graf Zeppelin odbędzie podróż nad terenem wystawy światowej jak też nad całem miastem. Urzędnicy wystawy i przedstawiciele miasta wyjdą na spotkanie komendanta Hugo Eckenera. Graf Zeppelin będzie z powrotem w Friedrichshafen w Niemczech, dnia 31-go października.

* * *

„Dzień Marynarki" obchodzić będziemy 27go października

Według oficjalnej proklamacji burmistrza Edwarda J. Kelly'ego w piątek, dnia 27go października obchodzić będziemy „Dzień Marynarki" (Navy Day). Dnia tego prosi burmistrz o wywieszenie flag amerykańskich. Na terenie wystawy światowej odbędzie się specjalny program. Dnia tego przypada także rocznica urodzin Teodora Roosevelta, dziś już nieżyjącego Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

* * *

Ładnie spisał się burmistrz miasteczka Melrose Park.

Karol J. Wolf, burmistrz miasteczka Melrose Park wczoraj uznany został winnym malwersacji w sumie $38,000 z funduszów Veterans' Park dystryktu, którego był kasjerem. Wolf poza urzędem burmistrza miasteczka, będąc kasjerem dystryktu parkowego, był także prezesem dzisiaj już nie istniejącego banku Citizens' State, w Melrose Park.

* * *

Izaak Sacks ujechał 15,200 mil.

Izaak Sacks, lat 79, który w krytym wozie ujechał 15,200 mil, zawitał wczoraj do Chicago, aby zwiedzić wystawę światową. Z Chicago jedzie on w wozie swoim do Florydy. W roku 1926 wybrał się on w podróż z farmy własnej w Nashville, Tenn., aby zwiedzić całe Stany Zjednoczone.

* * *

Gdzie można zasięgać informacji.

Wszyscy ci którzy chcą korzystać z bezpłatnych lekcji muzyki raczą się zgłosić do Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego p. nr. 2738 W. Thomas ul. w godzinach każdego dnia od 9 rano do 9ej wieczorem lub w niedzielę rano od 10tej do 2giej po południu. Tam udzielą bliższych informacji.

* * *

Najlepszy sposób przyrządzania kawy mrożonej.

Trudno o coś lepszego, niż szklanka kawy mrożonej, o ile naturalnie kawa ta jest właściwie przyrządzana. Kawa mrożona, zwłaszcza jeśli stoi dłużej, traci swój specyficzny aromat. By temu przeciwdziałać, należy dodać do mielonej kawy w kawniku łyżeczkę cykorji FRANCKA, która utrzymuje aromat ten przez długi czas. Niezależnie jednak od tego cykorja Francka przez swój własny zapach czyni kawę o wiele smaczniejszą. Cykorja FRANCKA jest do nabycia w każdej groserni, zaś próbną paczkę można otrzymać po przesłaniu marek pocztowych za 10c na adres: Heinr. Frank and Sons, Flushing, N. Y.

* * *

Otworzyli drugie biuro realnościowe.

Spółka pod nazwą Korzeniecki and Company, która od 20tu lat prowadzi interes realnościowy w West Pullman, otworzyła drugie biuro p. nr. 1808 S. Ashland ave., w którem służyć będzie miejscowej Polonji w sprawach realnościowych, pożyczkowych i asekuracyjnych.

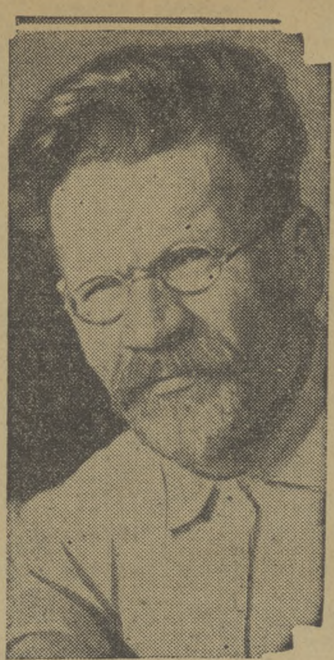
Historyczna Armata w Lokalu Wystawowym Firmy Bulanda Mfg. Co. Inc.

Przy sposobności zobaczycie także Historyczną Armatę, któ rą Departament Wojny ofiarował Posterunkowi Town of Lake Nr. 7, Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich za waleczność.

Jestto wojenny sześcio-tonowy olbrzym 10 stóp szeroki, 6 stóp wysoki i 25 stóp długi.

Uroczyste poświęcenie i ufundowanie armaty odbędzie się w niedzielę, 12go listopada, na gruntach parafjalnych przy kościele św. Jana Bożego.

LODY PRZEŁAMANE.





Z lewej, Michał Kalinin, prezes centralnego komitetu wykonawczego komisarzy ludowych w Rosji, który przyjął ofertę Prezydenta Roosevelta, proponującą układy w sprawie uznania rządu sowieckiego; z prawej Maksym Litwinow, komisarz spraw zagranicznych, który ma poprowadzić układy w Washingtonie.

GODY WESELNE W DOMU KORFANTYCH.

Dnia 1 bm. odbył się w pięknie przystrojonym kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach uroczysty ślub kościelny najmłodszej córki senatorstwa Korfantych, p. Marji, z inży. Tadeuszem Ullmanem przy bardzo tłumnym udziale krewnych, znajomych przyjaciół oraz obywateli. W pięknej tej uroczystości brały udział delegacje Kat. Tow. Polek, oraz górników z lampkami górniczemi i 65 sztandarami.

FOTOGRAF FILMOWY STRATOWANY NA ŚMIERĆ PRZEZ KONIE.

Washington, 21. paźdz. — W. Casel z Brooklyna, fotograf filmowy, został stratowany na śmierć przez zaprzęd artyleryjski podczas nakręcania sceny w Fort Myer, Va., do obrazu filmowego z Walterem Hustonem jako bohaterem.

WINO WSPÓŁCZESNE WASHINGTONOWI DLA AMERYKI.

New York, 21. paźdz. — Pięć tysięcy skrzyń wina, zrobionego w czasie, kiedy Jerzy Washington obejmował prezydenturę Stanów Zjedn., będzie wysłanych z Madery do Ameryki, skoro tylko prohibicja zostanie zniesiona.

Spendować znaczy wydatkować.

PODZIĘKOWANIE.

Z głębi serca, przejęci wdzięcznością, pragniemy złożyć nasze najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie ukochanej żony mojej, matki i siostry naszej, śp.

MARJI OZGA,

mianowicie dziękujemy Wiel. X. Fr. Uzdrowskiemu za odprawienie Mszy św.; organiście p. Misiurze, za piękny śpiew i krewnym za niesienie trumny ze zwłokami na wieczny spoczynek, Tow. Jedność i Zgoda, grupa 11 Z.P.W.A., tym, którzy nadesłali kwiaty oraz bukiety duchowne, tym którzy odwiedzili śp. Marję Ozga w kaplicy, pogrzebowemu p. Janowi Wojciechowskiemu za tak umiejętne i grzeczne prowadzenie pogrzebu. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym staropolskiem „Bóg zapłać!"

Gerwazy, mąż; wraz z dziećmi i rodziną.

(Ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Józef Malaburski składa najserdeczniejsze podziękowanie Zarządowi Wolnych Polek na Ziemi Washingtona oraz Tow. grupy pierwszej za rychłe wypłacenie pośmiertnego po żonie jego, **ś. p. Antoninie Malaburskiej.** (Ogł.)



REZOLUCJA

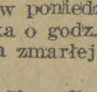
My, członkinie Towarzystwa Jutrzenka, grupy 41 Związku Polek w Ameryce, ślemy nasze szczere współczucie rodzinie zmarłej członkini, a byłej wiceprezeski grupy naszej

Ś. P.

Elżbiety Szinechowicz

Niechaj ziemi ta lekką jej będzie. Niech odpoczywa w pokoju. — Członkinie Towarzystwa są proszone aby się stawiły z odznakami przed kościół św. Jacka w poniedziałek, 23go października o godz. 9:30 rano, dla oddania zmarłej ostatnie usługi.

Jadwiga Skrzydlewska, prez.
Franciszka Wójcik, sekr.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka nasza

Ś. P.

LEOKADJA KLOS

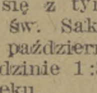
po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21go października, 1933 roku, o godzinie 1:30 rano, w kwiecie wieku.

Dom żałoby pnr. 3444 N. Central Park Ave. — Bliższe szczegóły później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Jakób i Marja Klos, rodzice.

Pogrzebowy Feliks Sadowski, Brunswick 2636.



Traktat Wersalski Nadal Obowiązuje Niemcy.

Projekt Zawarcia Trójprzymierza Bez Niemiec.

Genewa, 21. paźdz. (Prasa Stow.) — W kołach genewskich utrzymuje się mniemanie, że wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów zagroziło poważnie konferencję rozbropeniową, lecz nie samą Ligę Narodów. Dyplomaci są zdania, że Liga Narodów, która istniała do 1926 roku bez Niemiec, będzie mogła nadal spełniać swe obowiązki, kiedy Niemców zabrakło. Są oni zdania, że najwięcej ucierpią na tem Niemcy.

Wybitni działacze na terenie Ligi Narodów oświadczyli wczoraj, że Niemcy, choć wystąpiły z Ligi i opuściły konferencję rozbrojeniową, są jednak nadal zobowiązani do wypełniania ustaw Traktatu Wersalskiego, jak również ustaw Ligi Narodów, które są częścią Traktatu Wersalskiego.

Paryż, 21. paźdz. (Prasa Stow.) — Senatorzy francuscy wzywają rząd Francji, aby natychmiast przystąpił do przedłożenia planu stworzenia trójprzymierza francusko - anglo - włoskiego wobec faktu, że Niemcy przestały być członkiem Ligi Narodów, a przez to samo nie mogą być również członkiem Paktu Czterech, gdyż pakt ten opiera się również o Genewę. W rządowych kołach francuskich panuje silne przekonanie, że Niemcy występując z Ligi Narodów, zadały śmiertelny cios Paktowi Czterech, którego autorem jest premjer Mussolini.

RUGOWANIE POLAKOW W GDANSKU.

Gdańsk, 21. paźdz. — W ostatnich dniach zaszło na prowincji szereg wypadków zwolnień polskich obywateli ze stanowisk zajmowanych od szeregu lat.

Te fakty stoją w rażącej sprzeczności z polityką porozumienia prowadzoną przez obecny senat.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochasza żona moja i matka nasza, ś. p.

JOHANNA KLEWER
(Z DOMU SWIESKOWSKA)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. 1go Drzewa, 29ej Róży; Tow. Polek św. Jadwigi w parafji św. Jadwigi — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21go października, 1933 roku, o godzinie 5ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24go października, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego Karola Luki, 3601 Diversey Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik Klewer, mąż; **Jan, Paweł, Henryk, Wiktor i Helena Scheer,** dzieci; **Augusta Retzki,** siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Karol Luka, Spaulding 6880. 23



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

DOMINIK NOWICKI

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go października, 1933 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2215 So. Spaulding ave. do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga, żona; **Jan,** syn; **Marja, Elżbieta, Anna, Justyna, Franciszka, Emilja, Juljanna, Konstancja i Irena,** córki; **Antoni Kamiński, Edward Hensen, Franciszek Paprocki, James Jirik, Józef Gatz, Leonard Lebold, James Clay, Jan Łukaszek,** zięciowie, wnuki, wnuczki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Fruzyna, Tel. Rockwell 4338.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

Elżbieta Swiechowicz

Członkini Tow. Sztandar Polek, grupa 633 Z. N. P., Klub Patrjotycznych Polek, grupa 579 Z. N. P. i Tow. Jutrzenka, grupa 41 Z. P. w Ameryce — po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20go października, 1933 roku, o godzinie 7ej, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23go października, 1933, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3019 N. Sawyer Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, Niles, Illinois.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, Leonja i Andrzej, dzieci; **Walerja Szyszkiewicz,** siostra w Polsce; **Marta i Jadwiga,** synowe; **Ludwik A. Pinderski,** zięć, i **Ludwik i Jerome,** wnukowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Karol Luka, Spaulding 6880.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz, ś. p.

Władysław Grochowiak

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go października, 1933 roku, o godzinie 11:45 przed południem, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4117 Wellington Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Andrzej, ojciec; **Siostra M. Olympja i Siostra M. Adria** z zakonu sióstr Nazaretanek, **Agnieszka, Antonina i Elżbieta,** siostry; **Jan, Aleksander, Edward, Stanisław i Feliks,** bracia; **Pelagja i Della,** bratowe; **Leon Jendraszewski,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowa H. Sadowska i Syn. Spaulding 6694. 23



Przez inwentarz rozumie się zwierzęta gospodarskie, albo spis majątku ruchomego lub nieruchomego.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza

Ś. P.

ZOFJA GUSZAK

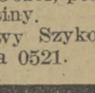
członkini Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, grupa 49 i Tow. Niewiast Różańca Św. przy parafji św. Pankracego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20go października, 1933 roku, o godzinie 11:15 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4136 W. 48ma ul., narożnik Kedvale Ave., do kościoła św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Stanisław, Tadeusz i Leon,** synowie; **Agnieszka i Wiktorja,** siostry; **Michał,** brat; **Józef,** pół-brat, wraz z całą rodziny.

Pogrzebowy Szykowny, Telefon Virginia 0521.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i brat nasz,

Ś. P.

STANISŁAW WOJCZYNSKI

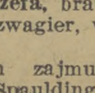
po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go października, 1933 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23go października, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 2634 N. Hamlin Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teresa, żona; **Franciszek,** syn; **Michał, Jan i Marcin,** bracia; **Władysława,** siostra; **Marjanna i Józefa,** bratowe; **Jan Stephany,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się P. Kowaczek, Spaulding 6630.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. P.

MARJA ZAWORSKA

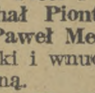
po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19go października, 1933 roku, o godzinie 10:05 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23go października, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2917 Bonfield ulica, do kościoła św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena Piontek, Anna Skowroń, córki; **Piotr i Józef,** synowie; **Michał Piontek, Piotr Skowroń i Paweł Meckler,** zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski. Telefon Boulevard 4421.



REZOLUCJE

Członkinie Tow. Sztandar Polek, grupa 633 Z. N. P. mają się stawić przed kościołem św. Jacka w poniedziałek, dnia 23go października, o godzinie 9:30 rano, ażeby oddać ostatnią usługę zmarłej członkini,

Ś. P.

ELŻBIECIE SWIECHOWICZ

Rodzinie zmarłej zasyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Anna Neumann, prez.
B. Dąbrowska, sekr.

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do wiadomości, iż

Ś. P.

MICHALINA STELNICKA
(z pierwszego męża Miecznikowska)

pożegnała się z tym światem dnia 13go października, 1933 roku, o godzinie 1:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go października w kościele św. Trójcy.

W smutku pogrążeni:

Wanda i Tadeusz, dzieci.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza

Ś. P.

ANNA WONS

członkini Bractwa Niewiast Różańca św. 8ma Róża, przy parafji św. Konstancji, Towarzystwa św. Jacka nr. 19 Z. P. R. K., Związku Polek grupa 17ta, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20go października, 1933 roku, o godzinie 5:35 rano, przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 5621 Higgins Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalja, Anna, Cecylja, Jadwiga i Gertruda, córki; **Edward, Grzegorz, Jan i Florjan,** synowie; **Jan McCauley, Jan Metza, Stanisław Werner, Karol Traub i Jan Vician,** zięciowie; **Julja, Anna i Zofja,** synowe; **Monika Borowicz, Franciszka Wons i Florentyna Wons,** bratowe; **Franciszek Borowicz i Paweł Wons,** szwagrowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef F. Kowaczek. Telefon Kildare 3800. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz.

Ś. P.

EDWARD UCKIEWICZ

członek Towarzystwa św. Walentego grupa 331 Z. P. R. K., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go października, 1933 roku, o godzinie 1:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 1822 West 18ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Barbara, żona; **Aniela Soboń, Bronisława Kowasz i Helena Kaczmarek,** córki; **Jan Soboń, Wojciech Kowasz i Władysław Kaczmarek,** zięciowie; **Jan,** brat; **Eugenja Czeraszko,** siostra; **Józef,** szwagier; **Konstanty i Wiktorja Uckiewicz,** bratanki; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ulica. Telefon Canal 2298.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz,

Ś. P.

JAN HALICKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go października, 1933 roku, o godzinie 4:40 po południu, przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24go października, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2637 N. Whipple ul. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, żona; **Bronisław, Wacław, Feliks i Roman,** synowie; **Leokadja, Tekla, Helena, Stanisława, Zofja i Marjanna,** córki; **Jan Gajewski, Zygmunt Derbich, Stanisław Łukaszewski, Jan Połkowski i Józef Dyczmal,** zięciowie; **Antonina, Rozalja i Eleonora,** synowe wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Karol Luka, Tel. Spaulding 6880.

IN MEMORIAM

W drugą rocznicę śmierci najukochańszej matki i babci,

Ś. P.

KATARZYNY SINGER

odprawiona zostanie jutro w niedzielę, dnia 22go b. m. w kościele św. Jacka, Msza św. o spokój jej duszy, o godzinie 7:30 rano, na którą zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych.

O jak drogie wspomnienia budzą się w naszych sercach na myśl o Tej, przy której za życia było nam słodko w Jej obecności.

Dzisiaj, choć już jej niema, ale pamięć o Niej jest na ustach naszych szepczących codziennie za jej duszę modlitwy.

Ignacy i Rozalja Górzyńscy, z dziećmi.

Izba Przyspiesza Bile Ratunkowe.

Rozstrzygająca bitwa rozegra się we wtorek.

Springfield, Ill., 21. paźdz.— Na wczorajszej sesji niższej Izby legislatury, ożywionej starciem słownem pomiędzy marszałkiem Roe'm i posłem Doyle'm, pięć z sześciu bilów administracji, przewidujących wydanie $30,000,000 w bondach stanowych na pomoc bezrobotnym i opuszczonym, posunięto do trzeciego czytania.

Rozstrzygająca walka ma się rozegrać we wtorek, kiedy bile, przyjęte już przez senat, pójdą pod głosowanie w Izbie. Jeżeli przejdą, co nie jest bynajmniej rzeczą pewną, Izba będzie musiała poświęcić jeszcze jeden dzień na załatwienie szóstego bilu, którego poprawienia zażądał poseł Burns, demokrata z Kankakee.

Do ostrej wymiany słów pomiędzy Roe'm i Doyle'm przyszło, kiedy „krzesło" odrzuciło wniosek Doyle'a o rekonsyderację jednego z bilów bondowych.

„Żałuję, że nominowałem pana na marszałka" — zawołał Doyle, na co Roe odpalił: „Nie pomógł mi pan zbyt wiele, a zresztą nie rozchodzi mi się wcale o to stanowisko". — Po odroczeniu sesji, Roe i Doyle pogodzili się.

Prezydent Mościcki Przemówi Do Ameryki Przez Radjo.

New York, 21. paźdz. — W 15-tą rocznicę niepodległości Polski, w nocy z 11-go na 12-go listopada, o godz. 6. wieczorem, czas wschodni, Prezydent R. P. Ignacy Mościcki wygłosi na Zamku w Warszawie przemówienie dla Ameryki po polsku i angielsku, które będzie transmitowane w Ameryce przez wszystkie stacje National Broadcasting Co.

ŻYD ZAPISAŁ $25,000 NA ZAKŁADY KATOLICKIE.

Detroit, Mich., 21. paźdz. — Zmarły tu niedawno finansista żydowski Aron Mendelson zostawił zapisy na łączną sumę $25,000 dla katolickich zakładów dobroczynnych.

$10,000 otrzyma sierociniec św. Wincentego, tyleż dostanie zakład Sisters of the Poor, a po $2,500 dom dla chłopców św. Józefa i klasztor Najśw. Sakramentu.

Trzem katolickim księżom w diecezji, Mendelson zapisał po $1,000.

RYBY POŻARŁY MATKĘ Z DZIECKIEM.

Bello Horizonte, Brazylja. 21. paźdz. — Podczas przeprawy przez rzekę Sao Francisco, w okolicy Remanso, czółno wywróciło się na głębinie i do wody wpadła młoda kobieta z 2 letniem dzieckiem. Na obydwoje rzuciy się natychmiast drapieżne ryby, zwane „piranhas" i pożarły momentalnie, tak że kiedy kilku rybaków pospieszyło na ratunek, wydobyli z wody już tylko szkielety; ciało pożarły zgłodniałe ryby.

STRACENIE DWÓCH SKAZAŃCÓW.

McAlester, Okla., 21. paźdz. Ted Patton, 25-letni zabójca, został stracony w krześle elektrycznem w tutejszem więzieniu stanowem. Poprzedził go na krzesło elektryczne murzyn, C. Dumas, skazany na śmierć za kryminalną napaść na białą kobietę.

KWIACIARZ UZNANY WINNYM ZABÓJSTWA BENDOWSKIEJ.

Los Angeles, Cal., 21. paźdz. Harold Wolcott, kwiaciarz z Pasadena, został uznany winnym zabójstwa w związku ze śmiercią jego przyjaciółki, Heleny Bendowskiej, którą znaleziono zastrzeloną w jej mieszkaniu w sierpniu b. r. Zasądzono go na od roku do 10 lat więzienia.

Ten, którego nie drukują.

— Czy powieściopisarstwo jest wdzięcznem zawodem?

— O tak! W każdym razie mogę ci powiedzieć, że ja otrzymuję zawsze zwrot moich rękopisów z najgorętszemi podziękowaniami.

Walka z Rakieterstwem Bondowem.

Washington, 21. paźdz. — Sekr. stanu Hull ogłosił wczoraj o sformowaniu nie-federalnego Stowarzyszenia Ochrony Posiadaczy Bondów Zagranicznych do czuwania nad interesami amerykańskich obywateli mających w swojem posiadaniu bondy zagraniczne na jakie $2,000,000,000. Bondy te przestały nieść procent i pospadały ogromnie w wartości.

Wśród członków stowarzyszenia są Newton D. Baker, Frank O. Lowden, były gubernator z Illinois, b. sekretarz floty C. F. Adams i b. ambasador do Meksyku Clark.

Prezydent Roosevelt chce zastąpić tem stowarzyszeniem ochronnem rozprószone organizacje bondholderów i wyeliminować rakieterów bondowych.

SAMODZIELNY.

— Kaziku, czy odmawiasz co wieczór „Aniele, Stróżu mój"?

— Tak, ciociu.

— A rano także?

— Nie, we dnie to ja sam na siebie uważam.

PRACA

PIEKARNIA do wynajęcia w najbardziej ożywionym byznesowym dystrykcie, przy dużej buczerni i łańcuchowej groserni, jedyna w okolicy, piękny sklep, 4 pokoje w tyle, gorącą wodą ogrzewanie, murowany piec, rent tylko $65.00 miesięcznie. Zgłaszać się 3002 W. 41sza ul., w groserni. 21

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 323 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA krawca musi być pierwszorzędny do ogólnej kostumerskiej roboty. 2525 W. 63cia ulica. Prospect 9511. 21

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej i odpowiadania telefonu. 1632 N. Damen Ave., 1-sze, z tyłu. 21

KOBIETA poszukuje domowej pracy. 941 W. Chicago Ave. Tel. Monroe 6928. 21

POTRZEBA szewca albo wynajmę 2945 Throop ul., narożnik 29ej. 21

POTRZEBA kobiety do domowej pracy, 2945 Throop ulica, narożnik 29ej.

POTRZEBA 18-letniej dziewczyny do pomocy matce, $7.00 tygodniowo. Fischer, 6413 Glenwood ave. 21

PLAJŚCIARZ, doświadczony. Wszelkie reperacje po umiarkowanej cenie. Berkshire 5906.

POTRZEBA dziewcząt, przeszło 18 letnich, doświadczonych, do "Ball-Room Dancing". Zgłaszać pnr. 4750 Broadway, 3-cie piętro, po 8ej wieczorem. 17-19-21

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, stała praca, dobry dom. — Epstein, 2117 Crystal ul. 23

POTRZEBA starszej niewiasty do domowej pracy. Jedno dziecko. Telefonować w niedzielę i poniedziałek: Palisade 6642.

NIEWIASTY, zarabiajcie $12 tuzin, szyjąc podczas wolnego czasu. Materjał krajany, instrukcje dawane; doświadczenie niepotrzebne. Superior Dress Co., 203 Havemeyer ul., Brooklyn, N. Y.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej. 2514 W. Division ul. Humboldt 3643.

POTRZEBNY jest zawodowy malarz, któryby; za robotę chciał zamieszkać w budynku. Zgłosić się: 1524 N. Leavitt ul.

POTRZEBA chłopaka na piekarski trok do pomocy. 1839 Thomas ul.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty, przyjść dzisiaj i jutro. 3040 No. Drake Ave., blisko Belmont.

POTRZEBA balwierza.— Musi mieć kaucję $40. 3634 Belmont Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, która chce dobry dom, pokój, wikt i zapłata. 2130 No. Central Ave. Berkshire 4904, przyjść w niedzielę.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej $3 i wikt. Telefonować Rockwell 5318 dziś o czwartej.

Drobne Ogłoszenia

LECZNICE

RADOŚĆ wielka, ból i sztywność reumatyczna znikły; kąpiele Sosnozon i praktyczne masaże pomogły. 1500 N. Damen Ave. 14-21

ZAZIĘBIENIA, Lumbago i nadwyrężone muskuły, leczone gorącym waporem Sosnozon i nacieraniem Żywokostowym Spirytusem. Lecznica, 1500 N. Damen Ave.

ROZMAITE

PIANINA tunuję, reperuję wszelkie fortepiany. Telefonować Humboldt 1265. — Władysław Pietras.

MALARZ DEKORATOR
Malowanie, tapetowanie wykonuje po najniższych cenach J. Kopala, Haymarket 7923.

PIEKARZ pierwsza ręka, albo sam, na chleb, rolls, biscuits, szuka pracy. Spaulding 5983.

$1 RADJO OBSŁUGA, $1. ARMITAGE 6674. 1024 N. CALIFORNIA AVE. $1. 14-21

JEŻELI lokatorzy wam nie płacą rentu, pozbędziemy się ich dla was małym kosztem. Udzielamy informacyj o morgeczach. Ashland Realty Co, 1532 W. Chicago Ave.

MALOWANIE, papierowanie, $2 pokój. Robota gwarantowana. Armitage 6297. 14-21-28

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

GWARANTOWANA reperacja radjów; oszacowanie darmo; gdziekolwiek, każdego czasu. Armitage 8833.

PAPIERUJĘ $2.00 pokój. Malowanie zewnątrz i wewnątrz. Praca gwarantowana. Telefon Humboldt 0381.

CEMENTOWE ROBOTY
Fundamenta, podłogi, podmurówki, chodniki, przeróbki domów, nowe „store fronts", okrywanie werand; oraz wszelkie prace budowlane wykonuję tanio, na spłaty. Pulaski Construction Co., 3010 Elbridge Ave. Tel. Spaulding 7428.

MALARZ DEKORATOR
Wewnątrz i zewnątrz, papierowanie po najniższych cenach. Szymański, Brunswick 9534.

MĘŻCZYZNA potrzebuje 2 próżne pokoje. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą J. 17-19-21

POŻYCZKI

POTRZEBA $6,000 na pierwszy morgecz na 12 mieszkaniowy budynek w okolicy Logan Square, do spłacenia do starego morgeczu w sumie $20,000. Po bliższe informacje telefonować po 5ej wieczorem lub przed 10tą rano. Belmont 2831. 21

POŻYCZKI na Polskie Bondy i pierwsze morgecze w zastaw. G. Koppel, 2434 Division ul.

POSZUKUJĘ $1,500 na pierwszy morgecz na grosernię i bucZernię. Mary Rudzki, 1712 W. Huron ul. Haymarket 3843.

POTRZEBUJĘ $5,500 na pierwszy morgecz na dom 2 piętrowy w dobrym stanie i okolicy. 1906 — 49-ty Court, Cicero. 21,28

POTRZEBUJĘ $1,500 na pierwszy morgecz na trzy piętrowy dom. 2833 N. Springfield Ave.

DO WYNAJECIA

WIELKA TANIOŚĆ
Do wynajęcia 4 lub 6 pokojowe mieszkania, nowo malowane, jasne, widne, blisko kościołów, szkół parafjalnych, publicznych, dobrej transportacji. Musicie zobaczyć aby ocenić. — Właściciel 2gie piętro.
1112 W. HURON UL. 21-25-28

DO Wynajęcia 3 i 5 pokoi, nowo udekorowane, żadna przystępna oferta nie odmówiona. 1210 W. Erie ulica.

POKÓJ umeblowany, ogrzewany, wynajmę. 2121 North Ave. Tel. Armitage 8273. 17-19-21

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie, tanio. 1 miesiąc za darmo. — 929 Noble ulica. 18-21

NA BALWIERNIĘ
SKŁAD i 3 pokoje do wynajęcia wyrobione miejsce. 2025 W. Chicago Avenue. 18-21

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, parą ogrzewanie, 2gie piętro. — 1225 N. Maplewood Ave. 16-21

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, wszelkie wygody, tanio. Jeden miesiąc darmo. — 1328 No. Artesian Ave. 14-21

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie, $9, $10. 1514 W. North Ave.

DO Wynajęcia 2 pokojowe mieszkanie, gaz, kąpielnia, weranda, dla dorosłych $7 miesięcznie. 2429 Haddon Ave., blisko Western i Division.

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkania $5.00 i $7.00. 1505 Paulina ul.

4 POKOJE do wynajęcia dla starszych, spokojnych ludzi. Właściciel 2027 W. Chicago Ave., 2 piętro z frontu.

DO Wynajęcia 6 pokoi, czyste i widne, tanio. 2242 Lyndale ul.

POSZUKUJĘ 3 lub 4 pokoje ogrzewane, z wanną. 3662 S. Marshfield Ave. Ochocki.

DO Wynajęcia bungalow 5 pokojowy, Eddy ulica, przy Central Ave. Zapytać 3735 Diversey Ave.

DO WYNAJĘCIA elegancki duży nowoczesny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ulica.

CZTERY i dwa pokoje do wynajęcia. 1619 Mc Reynolds ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe nowoczesne mieszkanie, tanio, piecem albo ogrzewane furnesem. 2053 N. Sawyer Ave. 23

DO WYNAJĘCIA 3 widne pokoje. 939 N. Fairfield Ave.

WYNAJMĘ jeden lub 2 pokoje, umeblowane, ogrzewane, słoneczne, czyste i spokojnie, można gotować. 1118 N. Hoyne Ave.

NA HELENOWIE do wynajęcia 4 pokoje na pierwszem piętrze. 2344 Cortez ulica.

POKÓJ do wynajęcia dla pana, osobne wejście. 1816 Haddon Ave.

POKÓJ do wynajęcia. 1320 Wicker Park Ave., 3cie piętro.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, tanio, widne. 2533 Mozart ul., blisko Logan.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie, 2gie. 1131 N. Mozart ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, piecem ogrzewane. 1118 N. Oakley Blvd.

DO WYNAJĘCIA duży umeblowany pokój, gorącą wodą ogrzewany, osobne wejście; — dla jednego pana lub dwóch kolegów. 2035 Rice ul., rezydencja. Humboldt 5106.

DO WYNAJĘCIA 7 pokojowe mieszkanie, $18. 4119 W. 24-ta ul.

DO WYNAJĘCIA 5 i 4 pokojowe mieszkania, tanio; nowoczesne; w narożnikowym budynku. — 2500 W. Walton ul. 23

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

6 WIDNE nowoczesne pokoje, furnesem ogrzewane $22. — 3411 N. Kenton ave. 18-20-21

NOWOCZESNE 4 pokoje, piecem ogrzewane, gorąca woda, 2 sypialnie, $15; 5 pokoi parą ogrzewane, $35. — 2103 N. Western Ave. 21

MIESZKANIE w górze $12.00. 2020 Armitage Ave. Brunswick 8860. 21

AVONDALE, 4 pokojowe mieszkanie do wynajęcia, piecem ogrzewane. — 3129 Davlin Court. 21

POKOJ i kuchnia umeblowane, parą ogrzewane, tanio. 1562 N. Damen Ave.

DO Wynajęcia umeblowany pokój dla pana lub 2 pokoje dla małżeństwa, z wanną i można gotować. 1901 W. North Ave., w groserni. 21

DO Wynajęcia skład i 3 pokojowe mieszkanie. 1437 Dickson ul. 21

SKŁAD na bucZernię i grosernię, z 4 pokojami do wynajęcia, także 6 i 4 pokoje do wynajęcia za $10—$16. 2165 N. Oakley Ave. 21

4 POKOJE nowoczesne wynajmę, słoneczny parlor, trzecie piętro $16.00. 4 pokoje na pierwszem z tyłu z wanną $7.00, blok od Humboldt parku. 2711 Haddon Ave. 21

5 DUŻYCH pokoi do wynajęcia, widne, czyste, 2gie piętro. 2118 No. Oakley Ave. 21

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na 3giem, piecem ogrzewane, tanio. 2550 Augusta Blvd. 21

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, oszklona weranda, tanio. 1120 N. Richmond ul.

DO Wynajęcia 2 i 3 pokojowe mieszkania tanio. 4427 W. Thomas ul.

4 MAŁE pokoje do wynajęcia, widne, kąpiel, drugie piętro, bardzo przystępna cena. 1647 W. North Ave.

POTRZEBA 2 panienki na mieszkanie, pokój ogrzewany i kąpiel. 1352 N. Lincoln ul., 2 piętro.

WYNAJMĘ 5 pokojowy cottage. $14. 1641 No. Oakley Ave.

POKOJ ogrzewany do wynajęcia. 913 Ashland Ave., 2gi dzwonek.

OGRZEWANY pokój do wynajęcia, dla jednej lub dwóch panienek, można gotować. 2126 W. Thomas ul.

GARAŻ na 2 troki do wynajęcia. — Zgłosić się 2639 Augusta ul. 1sze piętro.

WYNAJMĘ ładny ogrzewany pokój, tanio, osobne wejście. 2221 Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi na 2giem piętrze, widne, nowomodne, piecem ogrzewane, $16. 2940 Thomas ulica.

NA JADWIGOWIE, 4 pokoje do wynajęcia, kąpielnia, wszystkie wygody. Tanio. 2336 N. Oakley Ave. 21-24

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje i 2, $8, gaz, elektryka, oddam tanio.—2340 Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje. ładne, tanio. 1239 Fry ul., blisko parku.

NA MIESZKANIE potrzeba porządnego pana, 1620 Division ul. nad balwiernią.

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, $15, piecem ogrzewane i furnesem, przy Humboldt Parku. 1722 N. Troy ulica.

SKŁAD do wynajęcia, dobry na piwiarnię, balwiernię lub coś podobne, $25. 1902 North Ave.

DO WYNAJĘCIA 3 ogrzewane pokoje słoneczne, frontowe, gaz i elektryka. 1524 N. Leavitt ul. 24

DO Wynajęcia dobry skład z mieszkaniem, także 4 i 6 pokoi, bardzo przystępny rent. 1857 N. Damen Ave. Telefon Humboldt 1731.

WYNAJMĘ pokój dla pana lub panny. 1219 Hoyne Ave., 2gie piętro.

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, można gotować. 1465 W. Chicago Ave.

4 POKOJE do wynajęcia, podwójne sypialnie i piec No. 16 na sprzedaż. 2745 Augusta Blvd.

DO Wynajęcia 5 pokoi nowoczesne, piecem ogrzewane, oddam tanio dobrym ludziom za małą usługę koło domu. 2322 Rice ul. Brunswick 9332.

DO Wynajęcia mieszkanie w dachu tanio $12, kuchnia i 2 sypialnie małe, gaz, elektryka i kąpielnia. 3054 N. Avers Ave.

NA SPRZEDAŻ National cash register, w dobrym porządku, tanio. 3122 N. St. Louis Ave. 2gie.

POTRZEBA pana na mieszkanie, może mieć swoje łóżko lub nie. 1059 N. Wood ul.

FRONTOWY pokój do wynajęcia.— 1344 N. Damen Ave., 3cie piętro.

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie $13, 6 pokojowe mieszkanie $17. Piecem ogrzewanie, kąpiel i elktryka. Klucze pnr. 2132 Crystal ul. basement.

NA Władysławowie 5 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, obita weranda, góra, $20. 4833 W. Newport Ave.

DO Wynajęcia 6 pokoi, kąpielnia, na 2-giem $15. 1856 N. Washtenaw Ave.

POKOJ ogrzewany do wynajęcia panu, wanna, telefon. 2036 Haddon Ave.

POKOJE umeblowane, widne, dolara i wyżej. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldt'a.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, z wanną, $10. 2334 August Blvd.

DO Wynajęcia 4 pokoje i kąpielnia, tanio. 3650 W. Dickens Ave. .. ....

DO Wynajęcia 4 pokoje. 2213 Canton ul., blisko Leavitt.

4 POKOJE do wynajęcia, tanio. 1336 Chapin ul., front.

4 POKOJE do wynajęcia tanio. 2147 Potomac Ave., 2gie piętro.

POKOJE umeblowane, parą ogrzewane po $3.00. — 1034 Milwaukee Ave. 21-23-26

4 POKOJE wynajmę, z wanną, tanio. 2037 W. Chicago Ave.

DO WYNAJĘCIA domowa rezydencja z garażem, gorącą wodą ogrzewanie, w pierwszorzędnej kondycji, $27. Klucze pnr. 4628 Warwick Ave. blisko Cicero i Milwaukee Ave., 1-sze mieszkanie. 27

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi na drugiem, na Jadwigowie; garaż. 1873 N. Hoyne Ave.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

OSOBNE, ogrzewane pokoje, można gotować, telefon, wanna do użytku, $2 i wyżej. 543 N. Ashland Ave. 14-16-20-21-23

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

Bary do Salonów
Kompletne urządzenie bary, „Back" bary ,lodownie, „coolers" do piwa z kurkami i „sinkami." Najniższe ceny. Przyjdźcie zobaczyć do **Reliance Cabinet Fabryki**, 2001 Elston Ave., 4-te piętro, lub telefonować Frank Wroński, Armitage 1721.

1,500 STOP desek 10—12 szerokie, tanio. 1113 Noble ul.

PRASY do wina, młynki, maszyna elektryczna do rżnięcia drzewa i ogrzewacz do gorącej wody. Przyprawiam tanio rynny. Plumbiarskie roboty. 1733 Hoyne Ave., blisko Milwaukee.

NA SPRZEDAŻ balwierskie lustra i krzesła. 2513 Hirsch Blvd.

NA SPRZEDAŻ 9 stalowych "gulley" „pool tables," w A-1 kondycji. — Za bezcen. Bruno. Lafayette 5683. 4889 Archer Ave. 21

NA SPRZEDAŻ nowe urządzenie do bucZerni, za połowę ceny. 904 W. Madison ulica, Oak Park, Ill. Tel. Euclid 465. 21

BECZKI do wina na sprzedaż i jedna prasa. 1816 W. Armitage Ave. 21

NA SPRZEDAŻ maszyny szewskie. 3744 Diversey Ave. 21

WSZYSTKIE urządzenia do groserni i bucZerni na sprzedaż tanio lub wynajmę. 906 N. Damen Ave. 21

KUPUJEMY
Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

SPRZEDAM wagon choinek w krótkim czasie. Stanley Malishiski, Donald, Wis. 16-21

NA SPRZEDAŻ „Sunshine heater" $10. — 1442 Elston Ave.

NA SPRZEDAŻ urządzenie do groserni i nieco towaru za $170. 1501 Fry ulica.

CHCĘ kupić piec „Heatrola." Proszę pisać. 2108 N. Austin Ave.

NA SPRZEDAŻ drzewo, miękkie i twarde. 738 N. St. Louis Avenue — Kedzie 1296. Nov. 18

SPRZEDAJĘ Oil Burner do każdego pieca; można zobaczyć jak pali. Gwarancja na 10 lat. John Valent, 2327 Montana ul.

NA SPRZEDAŻ dziecięcy wózek, w znakomitej kondycji, tanio, oraz dubeltowe, białe łóżko ze sprężynami, za $1.50. 3259 Beach Ave.

JEST ci kto winien? Nie możesz sam skolektować, to oddaj nam. Nie zwlekaj. Equity Administration Trust, Ltd., 2132 N. Western Ave., drewniany budynek naprzeciw Custer ul.

NA SPRZEDAŻ elektryczne „player piano," szafa, 300 rolek. 2025 Haddon Ave., 2-gie piętro, z tyłu.

RZECZY DOMOWE

ELEKTRYCZNE LODOWNIE
Wysprzedajemy wszystkie 1933 okazy ze sklepu, po najniższych cenach. — 2665 Milwaukee Ave. Otwarte wieczorami. xxx

SPRZEDAM cały garnitur do 4 pokoi, włączając $40 "Majestic" 34 radjo, piece, łóżka itp. za $75. 1702 Wabansia Ave., 2-gie, z tyłu. 21

$578. ZE 4 POKOI meble zabrane, muszę sprzedać za resztę długu $179. Garnitury do sypialni, jadalni, mieszkalnego pokoju i kuchni. Sprzedam razem lub osobno. 1000 Milwaukee Ave. 31

NA SPRZEDAŻ piec kuchenny 2 kółka na węgiel, 4 na gaz. 716 Temple ulica. 21

NA SPRZEDAŻ nowy ogrzewacz, — także olejowy ogrzewacz. 2542 Walton ul.

NA SPRZEDAŻ piec do parloru. 2343 Avers Ave.

SPRZEDAM garnitur parlorowy używany 2 miesiące. 2543 W. Walton ulica.

KUCHENNY kombinacyjny piec zamienię za mniejszy. 2307 N. Hoyne Ave.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz na twarde węgle, i gazowy range, bardzo tanio. 2016 N. Lincoln ulica, 1sze piętro w tyle.

OGRZEWACZ na sprzedaż numer 17, mało używany, jak nowy. 933 No. Damen Ave., 2gie z frontu.

NA SPRZEDAŻ nowe "lounging" krzesło, $9. Furniture Repair Shop, 1310 N. Damen Ave.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz Hot Blast jedną zimę używany, tanio. 815 No. Wood ulica.

NA SPRZEDAŻ pierzyna. 1420 Milwaukee Ave., 3 piętro, front.

OGRZEWACZ i hot blast, po $2.50 i wyżej. 1537 Talman Ave.

PIEC kuchenny, kombinacyjny, na sprzedaż. 1947 Thomas ul., 3 piętro z tyłu.

NA SPRZEDAŻ stół i 6 krzeseł do jadalni, oraz ciemne łóżko z materacem. 2018 Cortez ul.

OGRZEWACZ Peninsular w najlepszej kondycji, tanio .1113 Noble ul.

SPRZEDAM Singer maszynę, stół, wiele innych rzeczy, tanio. 1423 W. Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ stół do jadalni $10. 823 N. Ashland Ave. Skład.

OGRZEWACZ na miękkie węgle tanio. 2451 Rice ul., 2gie piętro.

GAZOWY kombinacyjny piec, ogrzewacz, duża komoda, duży hot blast piec do składu lub salonu, tanio. 1623 North Ave.

HEATROLA ogrzewacz sprzedam tanio. 3031 Davlin Ct.

PIEC kuchenny na sprzedaż. 1410 Blackhawk ul., 2gie piętro.

OGRZEWACZ Art Garland na sprzedaż tanio. Wielkość 16. 1019 N. Marshfield Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INSTRUMENTA

ACCORDION pianowy 120 basów włoski cztero głosowy, tanio $75. 1256 N. Lincoln ul., 3cie piętro.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI i samiczki na sprzedaż, które wygrały 1-szą nagrodę, po umiarkowanej cenie. V. Zitkus, 1634 N. Hermitage Ave.

NA SPRZEDAŻ prawdziwej rasy Pomeranian pieski, trzy miesiące stare, tanio. 1107 N. California Ave., 2gie piętro.

KANARKI śpiewające prześlicznym głosem, setki do wyboru. Aby je ocenić proszę przyjść przysłuchać się temu miłemu śpiewu. Każdy kanarek gwarantowany. 1451 Augusta Blvd.

NA SPRZEDAŻ Chow pieski. 2213 N. Damen Ave., 2gie piętro z tyłu.

GREAT Dane psy, dobre stróże i dużo innych, wiewiórki, króliki, papugi, kanarki i gołębie sprzedajemy za pół ceny. Otwarte wieczorami i w niedzielę. 1823 W. Division ul.

AUTOMOBILE

Nash Najpóźniejszego Modelu Sport Coupe
Kupiony przezemnie mniej niż rok temu. Jeździłem nim bardzo mało i jest jak nowy. Oryginalne, śliczne wykończenie, niema zadraśnięcia. Heavy duty opony, jak nowe. Musicie zobaczyć, ażeby całkiem ocenić. Zapłaciłem zań przeszło $1,600; potrzebuję gotówki, przeto oddam za tylko $175. Zgłosić się w niedzielę. 931-a North Sacramento Blvd., 3cie mieszkanie.

"TOWN TRUCK Rodihoist" na sprzedaż w dobrym porządku $95.00. 5245 So. Fairfield Ave. 21

1 TONNOWY trok Chevrolet na sprzedaż, lub zamienię na pasażerską maszynę. 1539 Cornell ul. 21

Prywatna osoba musi sprzedać Peerless 1932 De Luxe
Najpóźniejszy sedan. Jest prawie jak nowy i doskonały, jak w dniu kiedy go kupiłem. Jest to najlepszy i najbardziej ekonomiczny automobil jaki kiedykolwiek posiadałem. Najlepsze wykończenie i opony, porównywa się do nowej maszyny w każdym szczególe. Zmuszony jestem oddać za bezcen. Wezmę tylko $275. 1004 North Kedzie Ave., 2gie mieszkanie.

NA SPRZEDAŻ automobile 1928 Diana 8 Coupe z "rumble" siedzeniem, "side-mounts" ogrzewacz i wiele innych "extras". Sprzedam za $95, 3353 Milwaukee Ave. Avenue 3855. 21

KUPIĘ za gotówkę Ford sedan '29—'30, musi być bargain. Tel. Haymarket 2435.

"TOW TRUCK Rodihoist" na sprzedaż w dobrym porządku $95.00. 5245 S. Fairfield Ave. 23

NA SPRZEDAŻ 1 tonnowy Federal Knight tanio lub zamienię za automobil pasażerski. Zgłoszenia, 1907 N. Hoyne Ave. 23

KUPIĘ automobil 4 drzwiczowy sedan, musi być tanio, od prywatnej osoby. 3132 Lyndale ul., drugie piętro.

FORD sedan, ujeżdżono tylko 5 tysięcy mil, wygląda i jeździ jak nowy, cena umiarkowana. W niedzielę tylko. 1627 N. Washtenaw Ave. 21-28

NA SPRZEDAŻ 1929 Graham Dodge, Panel body truck, w najlepszej kondycji, cena $100. 823 N. Ashland Ave. Skład.

STUDEBAKER '27, Standard sedan, sprzedam tanio lub zamienię za Ford Coupe. 1638 Augusta Blvd.

WDOWA odda za bezcen La Salle najpóźniejszy 1930, 5 pasażerowy. Brak pieniędzy zmusza mnie do oddania mego, jak nowego automobilu, który był w magazynie przeszło rok, 6 opon jak nowe. Znakomite malowanie. Motor w najlepszym porządku. Muszę dostać gotówkę. Oddam za $250. — 2957 W. Division ul., 1sze piętro.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

INTERESA

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu wyjazdu. Zgłosić się pnr. 2329 N. Oakley Ave. 21

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. Niema konkurencji w 2 blokach. Kto chce kupić może przyjść i zobaczyć. Sprzedaję z powodu nieszczęśliwego wypadku. 1656 N. Keeler ul.

PIEKARNIA na sprzedaż. Telefonować Prospect 9677. 21

NA SPRZEDAŻ grosernia z urządzeniem, lub „cash register" i wagi. — Belmont 6576. 21

GROSERNIA i bucZernia na sprzedaż z ważnej przyczyny. Brunswick 5776.

Z POWODU innego interesu muszę sprzedać pierwszorzędną bucZernię, nowe urządzenie, dobry interes. 2300 N. Western Ave. 21

UWAGA KRAWCY
Sprzedam albo do wynajęcia zakład krawiecki ,czyszczenia, stare wyrobione miejsce, ogrzewane, $25. miesięcznie. 5802 Higgins Ave. 21

BALWIERNIA, 2 krzesłowa, na sprzedaż. 1843 N. California Ave. 23

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. Tel. Berkshire 5277. 21

NA SPRZEDAŻ grosernia i bucZernia. 3646 Belmont ave. 21

PIEKARNIA do wynajęcia z mieszkaniem i urządzeniem. 1227 Cornell ulica. 21

POTRZEBUJĘ niewiasty, gospodarki albo wspólniczki do groserni. 1308 Artesian Ave.

GROSERNIA i bucZernia musi być sprzedana. Dobry interes. Niema konkurencji. Sprzedam bardzo tanio. — Canal 8518. 21

NA SPRZEDAŻ 2 staro wyrobione „news stands" w dobrej hotelowej, biurowej dzielnicy. Znakomita sposobność dla mężczyzny z dziećmi. — Przynosi przeszło $10 dziennie, $3,000 gotówki. Paul's new stand, Rush i Ohio ul.

SPRZEDAM lub zamienię sam interes lub z domem, dobry narożnik na salon. 2158 N. Hamlin Ave. 19-21

RESTAURACJA na zamianę za grosernię. Pisać do Dziennika Chicagoskiego. 1455 W. Division ul. pod litera M.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

ODWOŁANIEM
18tej poprawki Konstytucji
Możecie, przez natychmiastowe działanie, ustanowić sobie
DOCHOD NA ŻYCIE

Założcie sobie interes z całkiem nową ideą, urządzoną dla detalicznej sprzedaży win, likierów i kordjałów dla domowego użytku skoro prawo zezwoli.

Sukces w tym interesie jest zapewniony tylko przez znajomości nowoczesnych metodów sprzedawania i przez ściślejsze stosunki z zagranicznymi fabrykantami.

Firma agresywnych wykonawców daje wam udoskonalony plan który daje wam: 1) kompletny plan sprzedawania, (na cele których jest założyciel pomyślnego narodowego detalicznego interesu łańcuchowego).

2) Wybór lokacji, planowanie, budowanie i udekorowanie miejsca interesu (w naszym departamencie budowy posiadamy kilka desyniarzy i budowniczych z ważniejszych okazów Wystawy Światowej i 3) znajomość wyborów win, (dewizjata jest prowadzona przez jednego z dawno pozostałych ekspertów, który udoskonalał się przez 15 lat z swoją wiedzą z zagranicznemi fabrykantami).

Tylko przez ten nowoczesny plan możecie z małą sumą pieniędzy założyć sobie znakomity, dobrze zaopatrzony detaliczny interes tego rodzaju, i zostać wyłącznym właścicielem i kontrolującym zarządcą. Za $3,000 możecie być właścicielami interesu, robiącego obrót kilkakrotny tej sumy miesięcznie.

Jeżeli jesteś dobrym obywatelem, z czystym rekordem, piszcie po umowę do Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ulica, pod literą T.

NA SPRZEDAŻ skład konfekcji, cukierków i drobiazgów. 1434 Noble ul. Telefon Brunswick 3169.

NA SPRZEDAŻ grosernia narożnikowa, w dobrej okolicy. Dwa pokoje do groserni. Sprzedam tanio. Rent $25. Adres 1000 N. Hamlin Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio lub kompletne urządzenie z drobiazgami. 1620 Brigham ul.

DO Wynajęcia skład, transfer narożnik, przy dużej drukarni, najlepszy na skład cukierków, na balwiernię, albo na restaurację. 2879 Elston Ave.

GROSERNIA narożnikowa na Jackowie, dobre miejsce na bucZernię, 5 pokoi za grosernią, wszystko wodą ogrzewane. Sprzedam za $1,500. Pisać lub składać adresy: Dziennik Chicagoski. 1455 W. Division ul. pod literą S.

NAJLEPSZY skład cukierków, light lunch i szkolnych przyborów na Trójcowie, na sprzedaż.— A. Swat, 1110 Cleaver ul.

WDOWA zmuszona sprzedać skład cukierków i szkolnych przyborów, przystępna cena, narożnik. 1059 Fry ulica i Ogden Ave.

POTRZEBA wspólnika lub wspólniczki z małym kapitałem do piwiarni. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą P.

TANIA i dobra grosernia z powodu śmierci. Ktoby życzył kupić niech się zgłosi pod numer 747 Temple ul. Tani rent.

SPOSOBNOŚĆ
Dla człowieka z małą gotówką do salonu. Zgłosić się 239 So. Lincoln ul. Tel. Seeley 0587.

SPRZEDAM grosernię, bucZernię, najnowsze urządzenie, dobry towar, niema kompetycji. 5700 So. Honore ul., pomiędzy Wood i Lincoln.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 W. Hervey ulica.

POTRZEBA wspólnika do kawiarni, musi mieć znajomość i gotówkę. Proszę o 6tej wieczorem. Tel. Armitage 1656.

NA SPRZEDAŻ piwiarnia, tanio, pnr. 680 N. Sangamon ulica.

KUŹNIA na sprzedaż, z małem mieszkaniem, blisko Chicago. Zgłaszać się wieczorem pn. 826 Noble ul.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków.— 875 N. Paulina ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. Informacja na miejscu. 1465 Emma ulica. Tel. Brunswick 8478.

RESTAURACJA na sprzedaż $500 za gotówkę. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Divisiou ul., pod literą L.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia, maszynerja włączona,— tani rent. 3419 W. 51sza ul.

PIEKARNIA do wynajęcia w najbardziej ożywionym byznesowym dystrykcie, przy dużej bucZerni i łańcuchowej groserni, jedyna w okolicy, piękny sklep, 4 pokoje w tyle, gorącą wodą ogrzewanie, murowany piec, rent tylko $65.00 miesięcznie. Zgłaszać się 3002 W. 41sza ulica w groserni.

GROSERNIA na sprzedaż, delikatesen i kanapek „sandwiches," rent $25 miesięcznie i 4 mieszkalne pokoje. — 1625 W. Austin Ave. 23

POTRZEBA wspólnika, mam balwiernię, duży skład, pół składu oddam na jakikolwiek interes nadający się z golarnią, ogrzewanie, światło, $15

SPRZEDAM tanio grosernię i bucZernię. 1232 No. Washtenaw Ave.

SPRZEDAM tanio grosernię i bucZernię. 3359 Le Moyne ul.

Z POWODU wyjazdu sprzedam balwiernię. Zgłosić się pnr. 3614 Belmont Avenue. 28

SPRZEDAM skład cukierków ,dobre miejsce, tani rent, lub przyjmę wspólnika. 1358 N. Damen Ave.

ODDAM na prędką sprzedaż skład delikatesów i groserji. Znakomita narożnikowa lokacja. Rent $30. parą ogrzewanie. Pokoje mieszkalne, $600. Spłaty. 3300 N. Kimball Ave. 25

GROSERNIA jedna w bloku, zamienię. Sprzedam z małą wpłatą, z budynkiem albo osobno, jest urządzenie na bucZernię. Irving 3435. 21

LOTY I FARMY

NA SPRZEDAŻ farma, blisko Chicago. Zgłaszać się wieczorem pn. 826 Noble ul.

SPRZEDAM 40 akrową farmę, budynki, tanio. 882 N. Marshfield Ave.

40 AKROWĄ farmę wypłaconą, zamienię za dom. 1648 W. Huron ulica, front.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

160 AKROWA farma, z inwentarzem, 3 konie, 9 krów, 6 cielaków, 2 duże świnie, 9 prosiąt, 100 kur, 20 kaczek, wszystka nowa maszynerja, gazolinowy motor, wiatrak, stajnia pełna siana, „corn crib,", pełno kukurydzy, 600 buszli kartofli, pszenica, fasola i t. p., bez długu, zamienię na propertą w Chicago. Muszą być bez długu. Anton Jordan, 2622 So. Harding Ave. 3cie piętro w tyle, Chicago, Ill.

NA SPRZEDAŻ farma, dwa dolary ($2) za akr; bez długu.
N. E. WARNER,
Kalkaska, Mich.

SPRZEDAM lub zamienię 80 akrową farmę w Wisconsin, z inwentarzem, za interes z dopłatą. 2443 Thomas ulica. Chicago. 19-21

POSZUKUJĘ mniejszą farmę albo chcę wynająć w jakiejkolwiek okolicy. W. Hudziaszek, 956 W. 29ta ulica. Telefon Victory 2180. 19-21

60 AKROW z dużymi budynkami, do wynajęcia w Lemont, Ill. Zgłosić się pn. 4859 S. Justine ul. Telefon Yards 1759.

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów
Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.
LANDLORD'S ASSOCIATION
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy dom, 4 pokojowe mieszkania, w polskiej okolicy, blisko kościoła, sprzedam za połowę ceny. Wiadomość 2724 W. 51szy Place. 7,13,14,20,21,27

NOWY 7 pokojowy murowany bungalow, $5,000 oszklona weranda do spania, gorącą wodą ogrzewanie, garaż. Publiczna i parafjalna szkoła. Od 1ej do 5tej. 6416 N. New England Ave. Tel. Franklin 0576. 21

ZAMIENIĘ 2 po 4 drewniany, niema morgeczu, na bungalow, przyjmę morgecz. — Zamienię farmę dobrą, 80 akrów, bez długu, z inwentarzem i zbiorem na dom. 1237 N. Damen Ave., blisko Division, B. Krzywda. 21

BYZNESOWE properta na Milwaukee, przy Montrose, sprzedam lub zamienię za mniejsze properta. Właściciel 5134 Montrose Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy budynek ze składem cukierków. Starsza rodzina opuszcza interes. Najlepsza oferta kupi. 1226 Augusta Blvd. 21-28

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy ogrzewany dom, tanio. 5617 Miltimore Ave. blisko Milwaukee Ave.

HELENOWO, 2 piętrowy dom, murowany 2-6—1-3 pokoi, kąpielnie. Cena $3,500 z wolnej ręki, musi być gotówką wszystko. Kto chce wymienić mniejszy na większy dom lub byznesowy lub dom na farmy albo farmy na dom lub jaki inny byznes nie robi różnicy w jakiej okolicy lub macie kłopoty z waszym morgeczem lub inny interes. Porada darmo. Zgłosić się 815 N. Leavitt blisko Chicago Ave. Joseph Topolski.

MUSZĘ sprzedać skład cukierków lub zamienię za automobil. 2655 W. 21 ulica.

NA SPRZEDAŻ bardzo tanio za gotówkę 6 pokojowe murowane bungalows, całkiem nowoczesne i tylko 4 lata stare, wszystkie ulepszenia włożone i zpłacone. Te dwa bungalows będą sprzedane za mniej niż 1szy morgecz. Znajdują się pn. 1838 W. 34-ta ul., blisko Wood ul. Właściciel na miejscu cały dzień w niedzielę lub telefonujcie Lafayette 5645 na umówienie. Jan Wajer, 4248 Archer Ave., blisko Albany.

HELENOWO 2 po 6 murowany, 1sze ogrzewane, cena tylko $3,500. Zgłoszenia, 2459 N. Albany Ave.

MUROWANY dom, 1431 Chicago Ave. 2-6 i skład, zamienię za 2 mieszkania lub rezydencje. M. Światowiec, 1329 Chicago Ave. Belmont 4926.

NA SPRZEDAŻ
Piękny narożnikowy, murowany dom, 6 mieszkań i sklep. Wiadomość: Dr. L. Grotowski, 1113 W. Chicago Ave.

BUDYNEK na sprzedaż z salonem, wszystkie licensje opłacone; pierwszy morgecz; musi być sprzedany z powodu choroby. Brunswick 2736.

ZAMIENIĘ za farmę 2 domy około La Salle, Ill. 8 pokoi, ogrzewane, wanny, drugi dom ze składem murowany. Zgłosić się po 6tej wieczorem. — Właściciel Poremba, 1138 N. Mozart ul., Chicago, na dole.

DOM 2 mieszkania, mały dług, zamienię za farmę lub dom poza miastem. Zgłosić się 1831 N. Winchester Ave., na drugiem.

$250 KUPI tytuł własności na 3 piętrowy budynek z mieszkaniami i składem, na którym ciąży niespłacona hipoteka i podatki. Można zrefinansować. 2453 N. Ashland Ave. Randolph 0960.

DOM murowany nowszy na Helenowie, dwu mieszkaniowy, dębowe wykończenie, wodą ogrzewany, szeroka lota, zabrałem za pierwszy morgecz, sprzedam za $6,500. — Właściciel Tel. Haymarket 7397.

BUNGALOW narożnikowy na Władysławowie, ogrzewany, szeroka lota, garaż na 2 maszyny.— Sprzedam za $4,200. Wpłaty $1,500. Właściciel Tel. Humboldt 0699.

ZA FARMĘ zamienię nowoczesny murowany dom, 5—6 pokoi. Zgłosić się zaraz 2141 N. Laporte Ave.

5 POKOJOWY bungalow, 40 mil na zachód, $500, mały dług, zamienię do Chicago. 1856 N. Washtenaw Ave.

ZAMIENIĘ na większy budynek 3 po 6, piecem ogrzewany, okolica California i Armitage. Mam loty. Adres 4127 N. Lawndale Ave., 2gie piętro.

Z KAZIMIERZOWA

Jak słuchy chodzą, całe Kazimierzowo wybiera się jutro na koncert panny Marji Gruszczyńskiej, do sali Sokol Chicago, pn. 2337 S. Kedzie ave., o godzinie 2:30 po południu. W programie koncertowym biorą udział tylko siły artystyczne.

*

Bilety na koncert można nabyć dziś i jutro do południa, w aptece Jaworskiego, 2300 So. Whipple ul., u Edwarda Łuczaka,, 3028 W. Cermak road, u dr. Jana Kraśniewskiego, 3051 W. Cermak road, w aptece J. H. Paprockiego, 3001 W. Cermak road i u Jana Kornaka, 2508 S. Sacramento ave.

*

Wychowanek parafji kazimierzowskiej, p. Leonard Serdiuk, syn ob. Teodora S. Serdiuka, znanego tenora i golibrody, prowadzącego zakład fryzjerski pn. 3001 W. Cermak road, stoi na czele lokalnego pisma West Side News, wychodzącego dwa razy w tygodniu. Jest on redaktorem i wydawcą. Przyznać musimy, że p. Serdiuk imię polskie w tem piśmie podnosi i nie żałuje miejsca na swych szpaltach, jeśli się rozchodzi o sprawy polskie, za co zasługuje na serdeczne uznanie, w całem tego słowa znaczeniu. Redaktor Serdiuk, nauki elementarne pobierał w szkole parafjalnej na Kazimierzowie; średnie w wyższej szkole Harrison High School, a kurs dziennikarski ukończył na uniwersytecie Illinois. Tak więc wielu z młodszej generacji przy dobrej woli i szczerych chęciach wybija się na wyższy szczebel wśród obconarodowców, przynosząc społeczeństwu polskiemu zaszczyt i sławę.

*

Jutro wieczorem, w sali pod nową szkołą, odbędzie się zabawa towarzyska z tańcami i miłemi niespodziankami Kółka Dramatycznego p .o. św. Kazimierza. Komitet zabawy postarał się o wszystko, co było w jego mocy, aby uczestników zabawy jak najlepiej ubawić.

*

Miesięczne posiedzenie Tow. Matki Boskiej Królowej Pokoju, No. 111, Macierzy Polskiej, odbędzie się w poniedizałek, 23 bm., w sali parafjalnej, o godz. 7-ej wieczorem.

*

Dzisiaj rano, o godzinie 11, odbył się w kościele św. Kazimierza, ślub p. Bronisława Dobrowolskiego z panną Genowefą Jubczyńską.

*

Kółko Dramatyczne Orzeł Biały, poczyniło już wstępne przygotowania do wystawienia sztuki świątecznej, gwiazdkowej, pt. „Jasełka Polskie." — Sztuka wystawiona będzie dnia 26-go grudnia, w sali Sokol Chicago. Weźmie w niej udział około sto osób. Oprócz grona pastuszków, Marji, Józefa i Boskiej Dzieciny w żłóbku, będzie prawdziwa stajenka, będą także Trzej Mędrcy ze Wschodu, oraz inne typy w tej sztuce. Piękne i melodyjne kolendy i pastorałki, tak drogie sercu każedgo Polaka, upiększą sztukę.

*

Starzy tutejsi osadnicy, wiarusy w całem tego słowa znaczeniu, jeden po drugim przenoszą się do krainy wiecznej. Wywożą na cmentarz tych, którzy pierwsze kładli podwaliny pod ten kazimierzowski gmach parafjalny, pozostawiając młodszemu pokoleniu szlachetny przykład przywiązania do wiary świętej, do mowy ojczystej i do ofiarności dla podtrzymania placówki religijnej. Jednym z takich właśnie był śp. Dominik Nowicki, 76 letni starzec, który oddał Bogu ducha po krótkiej chorobie, w domu pn. 2215 S. Spauldnig ave., pozostawiając dziewięć córek i jednego syna. Pogrzeb staruszka odbędzie się w poniedziałek. Bliższe szczegóły, dotyczące pogrzebu, podane są w nekrologu. Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie.

*

Od jutra za tydzień, rozpocznie się w sali pod nową szkołą bazar na korzyść parafji. Bliższe szczegóły podamy w swoim czasie.

*

Posiedzenie Alumnek Kursu Handlowego, jakie miało się odbyć w poniedziałek, dnia 23-go, zostało odłożone do dnia 30-go października. Niechże wszystkie alumnki zastosują się do powyższej zmiany.

*

Na posiedzeniu Oddziału Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży CYO., odbytem w ubiegły piątek, w starej szkole, rozpremjowano 10cio dolarówkę w złocie, a szczęśliwym zdobywcą jej był T. Gajda. Na tem posiedzeniu uchwalono poczynić pewne przygotowania do gry w piłkę koszykową i urządzenia zabawy tanecznej. Zabrał głos w kwestji piłkarskiej kapelan, ks. Leon Czyl, odnośnie do kandydatów do gry w piłkę koszykową; jak również odnośnie do tych, którzyby zechcieli wziąć udział w piątkach ligi parafji św. Kazimierza. Wszyscy ci, którzy mają zamiar grać w piłkę koszykową, niech przyjdą we wtorek, dnia 24 bm., o godzinie 7:30 wieczorem, do starej szkoły, a będą mile widziani.

*

Bierzmowanie w kościele św. Kazimierza, odbędzie się dnia 3-go grudnia, br. Wszystkie dzieci, które nie były bierzmowane, albo starsze osoby, niech się zgłoszą na plebanję możliwie w najbliższych dniach, do zapisu, albowiem nauki przygotowawcze do bierzmowania niebawem się rozpoczną.

*

Dnia 19 listopada, w sali Sokol Chicago, odbędzie się bal dobroczynny, urządzony staraniem polskich kupców, przemysłowców i profesjonalistów. — Cały dochód z balu przeznaczony na biednych w parafji kazimierzowskiej.

*

Polski Klub Demokratyczny w 22-ej wardzie, zbierze się na regularne posiedzenie w przyszły wtorek, dnia 24 bm., w sokolni Jedność, przy 23-ej i So. Whipple ul., począwszy o godz. 7:30 wieczorem.

*

Czynione są starania, ażeby budynek zamkniętego Marshall Square banku zamienić na publiczną filję bibljoteki miejskiej, której brak w tej dzielnicy daje się dotkliwie odczuwać. Pracę w tym kierunku rozpoczęli weterani z posterunku Lawndale - Crawford, Amerykańskiego Legjonu, którzy nawet wystasowali odpowiednią rezolucję do odnośnych władz.

Ćwierć Wiekowy Jubileusz Oddziału 28-go Macierzy Pol. Na Marjanowie.

Założycielka i Pierwsza Prezeska.



Pani Marja Rutkowska.

Idąc za poradą ówczesnego swego prob. śp. ks. Franciszka Saborosza i pobudką serca, grono pań i panien przy parafji N. M. Panny Anielskiej powzięło myśl założenia oddziału żeńskiego Macierzy Polskiej, i na odbytem posiedzeniu w sali parafjalnej, dnia 11go sierpnia 1908 roku, za staraniem pani Marji Rutkowskiej i pani Marji Gackowskiej i za pomocą śp. Agnieszki Nering, myśl tę urzeczywistniono wprowadzeniem w życie Oddziału św. Barbary, No. 28 Macierzy Polskiej.

Na temże posiedzeniu przewodniczył ówczesny prezes M. P. p. Wincenty Jóźwiakowski, znany amator i szermierz sztuki i literatury polskiej, a przysięgę od 34ch pań i panien odebrał ówczesny X. prob. śp. Franciszek Saborosz, a do pierwszej administracji weszły następujące panie: Marja Rutkowska, prez.; Anastazja Chilewska, wice-prez.; Józefa Rutkowska, sekr. prot.; Cecylja Pojawisz, sekr. fin.; Marja Gackowska, kasjerka; Anna Roman, Rozalja Olścińska, Józefa Barlik, opiekunki kasy; Marjanna Krajniak, Stanisława Gadacz, marszałkinie. Instrukcji udzieliła ś. p. Agnieszka Nering, która w dobitnem i serdecznem przemówieniu powoływała obecne członkinie, aby przykładem swoim pomnażały szeregi Macierzy Polskiej.

Oddział Barbary jak i inne zrzeszenia przechodził różne koleje.

Były chwile smutku i ciężkiej próby, zaś znów chwile rozwoju i dobrobytu. Oddział ten nie szczędził grosza na cele dobroczynne.

Hojną swą daniną przyczynił się do zakupna witraża jak i nowego organu do nowej Świątyni Pańskiej.

Urząd prezeski spoczywał w ciągu istnienia tegoż Oddziału tylko na trzech barkach a mianowicie: pani Anastazji Chilewskiej, 4 lata, pani Marji Świderskiej 4 lata, a przez 17 lat na barkach wielce zasłużonej dyrektorki M. P., a obecnie piastującej ten urząd pani Marji Rutkowskiej.

Mając nietylko dobro M. P. ale i literaturę polską na sercu, oddział św. Barbary wystawił z wielkiem powodzeniem kilka sztuk. — Mając w gronie swem dzielne aktorki jak Marja Rutkowska i Salomea Urbańska i innych. Oddział ten stanął u szczytu doskonałości pod względem artystycznym, wzbudzając podziw i zachwyt u widzów, jak naprzykład w sztukach pt. „Genowefa" i „Dwie Sieroty", „Ewa Miaskowska", „Fabiola" i inne.

Można się więc spodziewać, że Oddział ten i w przyszłości pracować będzie dla dobra Macierzy Polskiej i dobra imienia polskiego.

"Gwałtu Co Się Dzieje" Na Jadwigowie.

Młodzież jadwigowska zrzeszona w Kółku Dramatycznem, wystawi wspaniałą sztukę pióra hrabiego Al. Fredry, pt. „Gwałtu co się dzieje", w sali parafjalnej na Jadwigowie, od jutro za tydzień, tj. w niedzielę, dnia 29go października, począwszy o godzinie 8ej wieczorem, punktualnie.

Z prób, jakie odbywają się od kilku tygodni, pod wprawną i umiejętną reżyserją miłośnika sztuk polskich, p. Kamedulskiego, śmiało możemy wnioskować, że sztuka ta uda się pod każdym względem. W sztuce tej biorą udział dobrane siły amatorskie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż sztuka podobać się będzie każdemu. Rozchodzi się głównie o poparcie tego przedstawienia, a raczej poparcie wysiłków naszej młodzieży, która poświęca swe wolne chwile na uczeniu się ról i uczęszczaniu na próby, jedynie dla idei i w celu propagowania pięknej mowy ojców naszych, która wśród młodzieży powoli zaczyna wymierać. Jadwigowianie powinni usiłowania młodzieży na każdym kroku popierać, gdyż na to w zupełności zasługuje. Bilety na przedstawienie nabyć można po przystępnych cenach na plebanji i od członków i członkiń.

WYJĄTKOWA SPOSOBNOŚĆ.

W niedzielę, 22go października, po południu o godzinie 3ej punktualnie, w Domu Społecznym Laird'a, 1838 W. Division ul., wygłosi odczyt w Polskim Uniwersytecie Ludowym zacny gość z Polski, dr. Jan Muszkowski, na temat „Książka polska i bibljoteki w Polsce."

Padź jest to słodka substancja na kwiatach, z której pszczoły przygotowują miód, czyli rosa miodowa.

DO POLONJI W POWIECIE LAKE W STANIE INDIANA.

Wielkie Święto Djamentowego Jubileuszu Diecezji Fort Wayne.

Diecezja Fort Wayne, gdzie w północnej części, w obwodzie Calumet, zamieszkują licznie Polacy, obchodzi 75 lat swego istnienia. Dlatego jutro, t. j. w niedzielę, dnia 22go października, zbiorą się Polacy z Gary, New Chicago, Indiana Harbor, Whiting, Hammond i East Chicago na nabożeństwo i na obchód w kościele św. Stanisława B. i M. w East Chicago, Ind., gdzie proboszczem jest ks. Konsultor Juljan Skrzypiński.

Nabożeństwa w kościele rozpocznie się o godz. 2ej po południu, a po nabożeństwie kościelnem będzie piękny program w sali parafjalnej. Przemawiać będą tylko mówcy świeccy, a śpiewu i muzyki dostarczą chóry z poszczególnych parafij.

Rodacy! Idźmy wszyscy i okażmy potężną liczbę Polaków katolików w północnej części stanu Indiana, a liczyć się będą z nami nasi sąsiedzi, często nam wrogo usposobieni.

W skład komitetu uroczystości wchodzą wszyscy księża proboszczowie parafij polskich.

Z KLUBU WASHINGTON WELFARE.

Niniejszem zawiadamia się członków Klubu Washington Welfare, iż stosownie do zapadłej uchwały na ostatniem posiedzeniu, mamy wystąpić „in corpore" na bazar parafji św. Szczepana, jutro, w niedzielę, dnia 22-go października, o godzinie 7-mej wieczorem. — Sala parafjalna św. Szczepana, w której odbywa się bazar, znajduje się przy ulicach Sangamon i Ohio, niedaleko Milwaukee ave., a której to parafji proboszczem jest X. Szczepan Bubacz. — Uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie punktualnie na godzinę wyżej oznaczoną. — Koresp.

Po Paradzie Zabawa Wilkołaków

Dla chłopców i dziewcząt niżej lat 16 dnia 31go października, wieczorem sztab parku Pułaskiego urządza doroczną zabawę i zabawę wilkołaków.

Do parady stanąć mają dzieci w kostjumach; zbiórka o godzinie 8mej wieczorem, w parku. Za najparadniejsze kostjumy rozdane będą nagrody. Pamiętajcie, że tylko dzieci niżej lat 16tu mają brać udział w paradzie i zabawie w parku Pułaskiego.

REKOLEKCJE W NORWODD PARKU

Już jutro, w niedzielę, dnia 22go października, wiele pań pospieszy do Norwood Parku. A to z powodu jednodniowych rekolekcyj dla mężatek i panien jakie odbędą się u SS. Zmartwychwstanek. Wiele niewiast już kilkakrotnie brało udział w podobnych ćwiczeniach, najlepiej więc wiedzą ile pociechy i zachęty do pracy takie rekolekcje przynoszą. Która pani chociaż raz brała udział w tych ćwiczeniach, zawsze wracała do domu z najmilszemi wrażeniami i postanowieniem, by zawsze przybyć na te ćwiczenia do Norwood Parku. A zatem, kto podobnych uczuć doznać pragnie, niech jutro pospieszy do klasztoru Sióstr Zmartwychwstanek, a napewno z zadowoleniem wracać będzie do swego kółka rodzinnego. Początek rekolekcyj o godz. 10ej rano, a zakończenie o godz. 5-ej.

Najłatwiejszy dojazd do SS. Zmartwychwstanek jest wzięcie w Jefferson Parku autobusa — Higgins Canfield — który dojeżdża do Zakładu w Norwood Parku.

Łowiec, zastawiający sidła na zwierzęta, dające dobre futro w lasach i puszczach Ameryki Północnej zwie się, z angielska, trepperem.

Oświadczenie P. G. Baking Co.

PRAWDA ZAWSZE ZWYCIĘŻA.
Kłamstwa i obłuda muszą zginąć.
Nie wierzcie oszczercom, którzy głoszą kłamstwa, aby tylko osobistą i nieuzasadnioną zemstę na Kowalczyku wywrzeć ze szkodą dla jedynej polskiej firmy, Polskich Groserników Piekarni, czyli Polish Grocers' Baking Co., a w skróceniu P. G. Baking Co., mieszczącej się pod nr. 1352-56 W. Huron St., jakoby ta piekarnia zatrudniała murzynów i innych obconarodowców, co jest wierutnem kłamstwem.

P. G. Baking Co. zatrudnia tylko samych Polaków tak piekarzy jak i rozwozicieli. Oszczercy ci głoszą na radjo, że pracować musieli po osiemnaście godzin a w rozrzutkach rozdawanych publiczności przed kościołami w niedzielę, 7go października, 1933, mówią, że pracując w takiej piekarni zmuszeni byli udawać się do tak zwanych "Charities" twierdząc, że nie mogli za takie małe wynagrodzenie wyżywić rodzin swoich. Proszę czytelników przeczytać uważnie cyfry wiele ci panowie zarabiali, ci którzy PORZUCILI pracę. To są cyfry tylko od 1go stycznia, 1933 do 30go września, 1933. To jest przez trzydzieści dziewięć tygodni. Zaznaczamy tu, że robili tylko po pięć dni w tygodniu, tak jak NRA i kontrakt przewiduje. Oto są rachunki tych "biedaków".

A. Andruszkiewicz za 39 tygodni — $1,928.00, czyli tygodniowo $49.50.
Kwasiborski, za 39 tygodni — $1,775.00, czyli tygodniowo, $44.35.
Cholewiński, za 39 tygodni — $1,658.00.
Grzesik, za 39 tygodni — $1,653.00.
Zakiewicz, za 39 tygodni — $1,586.44.
Lechniak, za 21 tygodni $931.78 czyli tygodniowo, $45.33.

Sumy te pokrywają 195 dni pracy, 8 godzin dziennie. Warto porachować wiele to dziennie wychodzi, a do tego brali sobie za darmo pieczywo jakie tylko chcieli i wiele tylko oni ich rodziny mogli zjeść, a jak nie zjedli to bez skrupułów można było wyrzucić, bo to ich nic nie kosztowało, tylko P. G. Baking Co. Policzyć 365 dni w roku, chociażby tylko 25c dziennie to robi sumę $91.25.

A teraz druga święta prawda. Dlaczego porzucili pracę i zerwali sami kontrakt międzynarodowej unji piekarzy w Chicago, Lokal No. 49. Kilka tygodni przed rozpoczęciem nauki szkolnej, mówiłem Business Agentowi Panu Kleczewskiemu, jakoteż i sekretarzowi Panu Jarzyńskiemu, będącym wówczas w piekarni u mnie. W obecności kilku piekarzy, zażądałem od nich, ażeby przysłali mi jednego, zdolnego piekarza do robienia ciast, mówili mi O. K. że przyślą w poniedziałek, a gdy nie przyszedł, tłumaczyli mi, że ten ciastowy w niedzielę się upił no i nie mógł przyjść do pracy w poniedziałek, no i kazali mi czekać, bo na razie nie mają zdolnego piekarza na tę robotę. Czekałem dosyć długo, ażem zmuszony był poszukać sobie sam takowego, i to aż z Galicji i to ze Szczawnicy. Nazywa się Antoni Sroka. Należy do tego samego Unijnego lokalu 49go. Numer książki jego "membership book" międzynarodowej unji piekarzy lokalu 49 jest 114298. Zapłaconą ma książkę do 29 sierpnia, 1933. Pracował w nieunijnej piekarni z powodu, że w unijnych piekarniach niema dosyć pracy dla tylu członków ile lokal posiada. Pomimo żądania i prośby mojej nie chciano jego przysłać. Ten sam Antek Sroka pracował u mnie dawniej przez ośm lat. Więc postąpiłem zgodnie podług kontraktu lokalu No. 49 paragraf 2gi litera b, który mówi, że w wypadkach gdy lokal nie jest w możności dostarczyć żądanego piekarza na stałe, właściciel piekarni ma prawo sobie poszukać sam i zatrudniać takiego piekarza, z tem zastrzeżeniem, że takowy piekarz gdyby nie był unistą musi przystąpić na najbliższem posiedzeniu do tego lokalu, a że Antek Sroka jest członkiem tegoż lokalu, i trzeźwym i dobrym i stałym robotnikiem to niech powiedzą ci panowie dlaczego mi go nie chcieli przysłać? No i ci, którzy porzucili sami pracę u mnie jedynie dlatego, że nie chcą z nim wspólnie pracować a przeważnie ci co w Warszawie egzamin piekarstwa zdawali; mówili oni, po co to przez jednego Galicjana i to jeszcze Górala mieć kłopoty i wojnę w piekarni, zażądali ażebym go wyrzucił z pracy a będzie spokój.

Jam im powiedział, że tylko przez jednego Galicjana wojna światowa wybuchła. Tak to się stało. Rezultat, że przeciwko polskiej firmie P. G. Baking Co. i Polskiemu Chlebowi prowadzona jest wojna pełna kłamstwa, oszczerstwa i pogróżek po groserniach i restauracjach, na radjo i w rozrzutkach.

Więc jeszcze raz prosimy Szan. Polonję, Panów Groserników i Panie Groserniczki, ażeby nie wierzyli w kłamstwa i zawsze i wszędzie żądali tylko swój własny chleb z nalepką P. G. Baking Co.

Z szacunkiem,
J. KOWALCZYK
P. G. Baking Co.
1352-56 West Huron Street
Monroe 5447

Oświadczenie Pana Sroki, Piekarza z P. G. Baking Company

Ponieważ źli ludzie głoszą oszczerstwa i kłamstwa na radjo i pomiędzy ludźmi jakoby mnie i mojej żonie Pan Józef Kowalczyk rzekomo krzywdę miał wyrządzić, więc oświadczam, że jest to podłe kłamstwo. Ja Antoni Sroka oświadczam, że zacząłem pracować u pana Kowalczyka w kwietniu 1922 z pensją $59.00 tygodniowo, a od maja, 1925 do października 1929 miałem po $65.00 tygodniowo, to jest do czasu kiedym sam musiał porzucić pracę.

Stwierdzam tu, że pan Józef Kowalczyk, Prezes P. G. Baking Company, nigdy mi żadnej krzywdy nie wyrządził ani mojej żonie ani moim dzieciom, bo płacił mi jak wyżej podane, a jam uczciwie dla niego pracował. Tylko przez intrygi tych samych panów z tego lokalu zmuszony byłem pracę porzucić. Tak samo teraz gdym zaczął z powrotem pracować zażądali oni od pana J. Kowalczyka, ażeby mnie wyrzucił z pracy, pomimo, że jestem członkiem tego samego lokalu. Pan J. Kowalczyk stanął w obronie mojej i żony i dzieci moich i nic więcej, za co całe życie wdzięczny mu będę.

Stwierdzam tu także, że to oświadczenie, które się ukazało w gazetach od P. G. Baking Company w sprawie zatargu z Panami z lokalu 49tego, a właściwie o moją skromną osobę, jest tylko szczerą prawdą, co stwierdzam mojem sumieniem i własnoręcznym podpisem. Tak mi dopomóż Bóg.

Subscribed and sworn to before me this 19th day of October, 1933.

[signature]
Notary Public

[signature]
ANTONI SROKA.